TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 26 cena 3 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 26** (2061) **25 CZERWCA 2019 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M www.gazeta-mlawska.pl

Spór o 10-12 mln zł

Nadpłaty za ścieki nie będą zwrócone?

Burmistrz Sławomir Kowalewski i Alina Gulczyńska

Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski, podpierając się opiniami prawników, twierdzi, że miasto nie musi zwracać nadpłaty za odprowadzanie ścieków do oczyszczalni komunalnej.

Przeciwnego zdania jest grupa mieszkańców na czele z Aliną Gulczyńską. Zaskarżyła ona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchwałę Rady Miasta z maja 2016 r., na mocy której znacząco wzrosły opłaty za ścieki. WSA uznał ją za niezgodną z prawem. To orzeczenie podtrzymał Naczelny Sąd Administracyjny.

Na spotkaniu władz samorządowych z mieszkańcami, które odbyło się w ubiegłym tygodniu i miało burzliwy przebieg, nie osiągnięto porozumienia. Przewodniczący RM Lech Prejs zasugerował, że sposobem na odzyskanie pieniędzy są tylko pozwy zbiorowe lub indywidualne.

Tymczasem sprawę wyjaśnia prokuratura.

Czytaj na str. 23

Sądowy finał pogryzienia dzieci przez psa

Kara więzienia dla właściciela amstaffa

Sąd Rejonowy w Mławie skazał Kamila G. na dwa lata i dziewięć miesięcy pozbawienia wolności. Zobowiązał go także do zapłacenia nawiązki (10 i 15 tys. zł) na rzecz dwojga nieletnich. Wyrok jest nieprawomocny.

Czytaj na str. 2

Rudzka-Cybisowa inspiruje

Urodzona w Mławie znakomita artystka Hanna Rudzka-Cybisowa jest patronką konkursu plastycznego organizowanego dla tutejszych uczniów przez Towarzystwo Miłośników Twórczości Tekli Bądarzewskiej. Połączony jest z warsztatami. - Miałam do czynienia z grupą utalentowanych, kreatywnych młodych twórców. Ich obrazy są różnorodne, kolorowe i piękne. To taki świat, jakim oni go widzą – mówi mławska malarka Magdalena Szumkowska.

Czytaj na str. 23

Urodziny Mławy

W bieżącym roku Mława obchodzi 590-lecie nadania jej praw miejskich przez książąt mazowieckich. Jest już program obchodów jubileuszu. Ma być zaimprowizowana scena przekazania aktu lokacyjnego. Ale trzydniowe imprezy (12-14 lipca) będą przebiegać przede wszystkim pod znakiem zabawy i muzyki.

Czytaj na str. 2

Wojny śledziowe

W dawnych czasach, kiedy post obowiązywał przez wiele dni w roku, kapitalną rolę w pożywieniu ludzi odgrywały śledzie. W handlu tymi rybami niejednokrotnie dochodziło do oszustw, ba, afer na dużą skalę. Na przykład burmistrz i rajcy mławscy w 1441 r. oskarżyli władze Gdańska o zamianę śledzi na znacznie mniej cenione dorsze.

Czytaj na str. 20

Między nami hobbystami

Wśród nas żyją ludzie, którzy kolekcjonują najprzeróżniejsze rzeczy. Z reguły ta pasja wiąże się ze zdobywaniem wiedzy z danej dziedziny. Grzegorz Grabowski z Gruduska, członek mławskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego, zbiera kamienie.

Sonda na str. 10

Do słuchania i tańca

Dużym powiedzeniem cieszą się letnie weekendowe koncerty na estradzie w mławskim parku, organizowane przez Miejski Dom Kultury. Zazwyczaj miejsca dla publiczności są wypełnione. Obecni są również miejscowi Cyganie, których niełatwo jest wyciągnąć na imprezy kulturalne.

W ostatnią niedzielę na scenie grał i śpiewał zespół Tango-Tango. Jak sama nazwa wskazuje, wykonywał głównie utwory do tańca, w tym melodię z głośnego filmu „Zapach kobiety". W takt takiej muzyki niektórzy słuchacze ochoczo ruszyli do tańca.

Koncerty będą się odbywać do końca wakacji.

(kj)

REKLAMA

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
GARAŻE WZMOCNIONE
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

REKLAMA

SKUP AUT
AUTO KASACJA
EKO-STAL
690 203 203
www.ekostalsf.pl

ISSN 0239-6807 26

eprasa.pl e36eb0d4a4

Fot. autor

Maluchy z rodzicami przed startem do biegu. Wskazówek udziela im trener Waldemar Łaszczych (w kraciastej koszuli)

Bieg im. Ojca Bernarda

Sport i wartości duchowe

Ponad 300 przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych wzięło udział w VII Biegu Ulicznym im. Ojca Bernarda Kryszkiewicza w Mławie, organizowanym przez miejscową parafię św. Stanisława BM oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Najmłodsi startowali w towarzystwie swoich rodziców. W tym gronie spotkaliśmy m.in. rodem z pobliskiej Pogorzeli Justynę Zembrzuską, byłą lekkoatletkę (400, 800 i 1500 m), teraz nauczycielkę WF w Katolickiej Szkole Podstawowej w Mławie. Pani Justyna zjawiła się ze swoją córką, którą oczywiście wysłała do boju.

Rozegrano sześć konkurencji na dystansach 200 i 600 m, osobno dla dziewcząt i chłopców. Każdy zawodnik otrzymał pamiątkowy medal i słodki upominek. Najlepsi także dyplomy. Wśród wszystkich uczestników tego biegu rozlosowano nagrody.

Jednak nie miejsce na mecie było najważniejsze. Chodzi bowiem o zachęcanie dzieci i młodzieży do uprawiania sportu, a przy okazji o przypominanie postaci ojca Bernarda (Zygmunta) Kryszkiewicza.

Patron tych zawodów przyszedł na świat w 1915 r. w zamożnej rodzinie mławskiej. Jako chłopiec był urwisem. Jego ojciec – zacny obywatel miasta, odznaczony przez Prezydenta RP Krzyżem Zasługi - nie mogąc sobie poradzić z młodzieńczymi wybrykami syna, wysłał go do Szkoły Apostolskiej w Przasnyszu, prowadzonej przez Zgromadzenie Ojców Pasjonistów. Tam Zygmunt przeszedł duchową metamorfozę. Wstąpił do tego zakonu, więcej, w nim wspiął się na szczyty chrześcijańskiego heroizmu. W okresie II wojny światowej gorliwie niósł pomoc mieszkańcom Rawy Mazowieckiej i wygnańcom z Wielkopolski. Zmarł w 1945 r. w szpitalu w Przasnyszu, zaraziwszy się tyfusem od tych, którym spieszył z duszpasterską posługą. Jest kandydatem na ołtarze – jego proces beatyfikacyjny toczy się w Rzymie.

Bieg im. Ojca Bernarda zainicjowali ks. prał. Ryszard Kamiński i jego parafianin, znany trener Waldemar Łaszczych. Co prawda, ks. Ryszard przechodzi na emeryturę, ale z pewnością zawody będą kontynuowane. **(kj)**

Dni Mławy wyjątkowe, ale bez fajerwerków

Tegoroczne Dni Mławy (12-14 lipca) będą miały wyjątkowy charakter ze względu na 590-lecie lokacji tego miasta.

Z tej okazji 12 lipca na estradzie w parku członkowie grup rekonstrukcyjnych podążających pod Grunwald, przebrani za średniowiecznych książąt mazowieckich, zaimprowizują moment przekazania aktu nadania Mławie praw miejskich. Odbiorcami dokumentu będą obecni gospodarze grodu – niewykluczone, że pojawią się w stylowych strojach. Na zakończenie przewidziany jest Teatr Ognia.

Zaplanowano również otwarcie dwu wystaw plenerowych: plonu konkursu plastycznego „Mława – moje miasto" oraz starych rycin i fotografii.

13 lipca od rana odbywać się będą Jarmark Wojciechowy, promocja honorowego krwiodawstwa i zlot samochodów tuningowanych, czyli seryjnych pojazdów, które zmieniły swój wygląd, stając się oryginalnymi egzemplarzami.

Popołudnie i wieczór oraz następny dzień upłyną pod znakiem muzyki i zabawy na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (Summer City Festival). W finale wystąpi – jako gwiazda wieczoru – Kamil Bednarek.

Impreza ma kosztować 285 tys. zł brutto, wykonawcą zamówionych usług będzie warszawska spółka Palazzi. Organizatorom, czyli Miejskiemu Domowi Kultury i MOSiR-owi, udało się pozyskać trzech sponsorów.

Burmistrz Sławomir Kowalewski na specjalnej konferencji prasowej zapowiedział, że podczas Dni Mławy nie będzie - z troski o ptaki i zwierzęta domowe – efektów pirotechnicznych. Zaznaczył, że władze miasta już kilka lat temu zrezygnowały z hucznej zabawy sylwestrowej na Starym Rynku, właśnie z pokazem fajerwerków. W zamian zaproponowały koncert noworoczny i tę formułę zaakceptowali mieszkańcy. **K.J.**

Ponad dwa razy więcej za śmieci?

Na dzisiejszej sesji Rady Miasta (25 czerwca) najprawdopodobniej zapadną decyzje o bardzo dużej podwyżce opłat za odbiór śmieci od mieszkańców Mławy.

Na posiedzeniach komisji przed sesją radni analizowali projekt uchwały zaproponowany przez burmistrza. Według tej propozycji od 1 sierpnia br. stawka miesięczna za odbiór śmieci mieszanych ma wynosić 39 zł od osoby (obecnie 12 zł), a segregowanych - 19 zł (dotąd 8 zł). Oznacza to wzrost odpowiednio o ponad 220 i 130 procent.

Przypomnijmy, że miasto w tegorocznym budżecie początkowo zarezerwowało na ten cel 2,8 mln zł. Jednak kiedy do przetargu zgłosiła się tylko firma Novago, oferująca świadczenie usługi przez 12 miesięcy za prawie 8 mln zł, trzeba było zwiększyć rezerwę do ponad 5 mln zł.

Tak wysokie opłaty za odbiór śmieci obowiązują również w sąsiednich gminach. W maju samorządy w Lipowcu Kościelnym i Stupsku podjęły decyzje o bardzo dużych podwyżkach stawek za tę usługę. **W.D.**

Sądowy finał pogryzienia dzieci przez psa

Kara więzienia dla właściciela amstaffa

Przypomnijmy, że do dramatu doszło 27 czerwca 2018 r. na posesji w Łomi (gm. Lipowiec Kościelny). Wówczas bawił się tam trzyletni chłopiec, a ośmiomiesięczna dziewczynka znajdowała się na rękach matki. Należący do 23-letniego Kamila G. pies rasy amstaff (bez kagańca) zaatakował chłopca, a kiedy tenże mężczyzna odciągnął zwierzę, ono rzuciło się na młodsze dziecko. Broniąc niemowlęcia, Kamil G. zabił psa. Maluchy jednak zostały dotkliwie pogryzione. Z poważnymi obrażeniami najpierw trafiły do szpitala w Mławie, a zaraz potem zostały przewiezione do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. W tej lecznicy przeszły operacje.

U dziewczynki stwierdzono m.in. rany kąsane klatki piersiowej i barku, rany szarpane w okolicy oczodołu, złamanie kości czołowej i jarzmowej oraz złamanie obojczyka. Jak się dowiadujemy, dziecko dochodzi do zdrowia – poddawane jest rehabilitacji. Mniej ucierpiał chłopiec. Doznał on ran kąsanych głowy, twarzy i szyi.

Prokurator postawił Kamilowi G. zarzut umyślnego narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu będących pod jego opieką małoletnich. Ponadto usłyszał on jeszcze dwa zarzuty: znęcania się nad dziećmi i rodziną oraz spowodowanie uszczerbku na zdrowiu u siostry konkubiny.

Sąd uznał, że oskarżony nieumyślnie – a nie, jak twierdził prokurator, umyślnie – naraził dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co wpłynęło na wysokość kary. Na jej poczet sąd zaliczył areszt tymczasowy oskarżonego. Czy będzie apelacja? O tym strony mają zadecydować po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku.

Kamil G. nabył amstaffa krótko przed tragedią. To pies, który już swoim wyglądem wzbudza respekt, ale nie uchodzi za bardzo groźnego. Zdaniem kynologów w jego otoczeniu nie powinny jednak przebywać dzieci. **(kj)**

Stupsk

Czasowe podwyżki dla nauczycieli

Dyrektorzy szkół w gminie Stupsk będą mogli nauczycielom zwiększyć do 20 procent ich pensji zasadniczych dodatki motywacyjne i za wychowawstwo klasy.

Taką uchwałę podjęła Rada Gminy na sesji w ubiegłym tygodniu. Jest to też pewnego rodzaju rekompensata dla nauczycieli biorących udział w kwietniowym strajku, bo zgodnie z przepisami nie otrzymali oni wynagrodzeń za ten okres.

Jak mówił na sesji wójt Jacek Świderski, w ten sposób powstały oszczędności w budżetach szkół, które zostaną przeznaczone na podwyższenie dodatków. Pieniądze będą wypłacane od sierpnia do grudnia br. **W.D.**

Szydłowo

Oszczędzajmy wodę

Wójt gminy Szydłowo Wiesław Boczkowski zaapelował do mieszkańców o ograniczenie zużycia wody do celów gospodarczych w godzinach 6-9 i 16-23. Jest to prośba o rezygnację w tym czasie z podlewania ogrodów i trawników, napełniania przydomowych basenów, mycia samochodów itp.

Gmina ma cztery ujęcia wody - największe, zmodernizowane kosztem 1 mln zł, znajduje się w Trzciance.

- Problemem nie jest brak wody, tylko zbyt mały przekrój rur wodociągowych, które teraz, w okresie zwiększonego poboru wody, nie są w stanie doprowadzić jej w wystarczającej ilości do części gospodarstw domowych. Być może chodzi o same przyłącza, o ich sprawdzenie poprosiłem Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie. Poprosiłem go również o zbadanie, czy da się połączyć sieci, które dostarczają wodę ze studni w Trzciance i Krzywonosi. To by w sezonie letnim ułatwiało sprawę – tłumaczy wójt Wiesław Boczkowski.

O racjonalne korzystanie z wody apelują też inne samorządy w powiecie mławskim. **(kj)**

KRONIKA POLICYJNA

Wypadek na polu...

W środę, 19 czerwca, około piątej po południu na prawą stopę - przebywającej na polu w Turzy Wielkiej (gm. Lipowiec Kościelny) – 14-letniej dziewczyny spadł dyszel prasy rolniczej. Na szczęście nastolatka doznała tylko złamania dwóch kości śródstopia. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że maszyna stała na grząskim gruncie, co mogło być przyczyną wypadku.

... i w zakładzie

22 czerwca w przedsiębiorstwie w Wróblewie (gm. Radzanów) 55-letni mieszkaniec powiatu żuromińskiego, wykonując czynności zawodowe, oparł dłoń o klapy wentylatora, które automatycznie się zamknęły. Mężczyznę z urazami palców lewej ręki przewieziono do szpitala w Mławie.

Złodzieje w piekarni i na parkingu

17 czerwca w południe nieznany sprawca dostał się do pomieszczenia piekarni w Szreńsku. Wykorzystując nieuwagę kobiety, wyciągnął jej z torebki portfel. Straty: 4 tys. zł. W nocy z 21 na 22 czerwca w tej miejscowości ktoś ukradł olej napędowy i hydrauliczny z ciągnika siodłowego scania zaparkowanego na rynku. Straty oszacowano na 500 zł.

Pijani za kierownicą

Aż 3,25 prom. alkoholu w organizmie miał 40-letni obywatel Ukrainy, gdy kierował volkswagenem passatem. Policja zatrzymała go 18 czerwca o siódmej wieczór na ulicy Józefa Piłsudskiego w Mławie. Nazajutrz w Mostowie (gm. Szreńsk) drogówka wyeliminowała z ruchu 55-letniego mieszkańca tej gminy, który w stanie nietrzeźwości (3,2 prom.) kierował oplem vectrą.

Akcja „Prędkość"

Mławscy policjanci przeprowadzili kolejne działania pn. „Prędkość". 29 kierowców pojazdów – spośród wszystkich 42 skontrolowanych – przekroczyło dozwoloną prędkość. Te wyniki potwierdzają potoczne obserwacje, że jeździmy za szybko, co jest jedną z przyczyn nieszczęśliwych wypadków. **(kj)**

eprasa.pl e36eb0d4a4

Komunikacja autobusowa w powiecie ciechanowskim

Nadal będzie woził Sanimax

Od 1 lipca 2018 r. przewóz osób na terenie powiatu ciechanowskiego organizuje firma Sanimax – Transport s.c. Janusz Sosnowski i Monika Sosnowska, która, choć zarejestrowana jest w stolicy, swą główną bazę ma w Pułtusku.

Zawarta w tej sprawie w ubiegłym roku umowa między starostą ciechanowskim a właścicielem spółki wygasa za kilka dni - 30 czerwca. Zarząd Powiatu Ciechanowskiego postanowił, że umowa z tą firmą zostanie przedłużona do końca roku.

- Przepisy pozwalają nam przedłużyć umowę z firmą świadczącą usługi transportowe do tej pory i postanowiliśmy z możliwości tej korzystać – tłumaczy starosta Joanna Potocka-Rak.

Oznacza to, że po 30 czerwca po powiecie ciechanowskim nadal będą kursowały autobusy Sanimaxu. Ale będzie ich mniej niż w miesiącach, w których funkcjonowały szkoły.

- Dziś jeszcze nie wiemy, które kursy na czas wakacji zawiesimy. Ale na pewno będzie ich mniej. Do końca czerwca sprawdzimy, którymi autobusami poza dniami nauki szkolnej jeżdżą ludzie. Bo jeśli jedna osoba będzie zainteresowana podróżą na danej trasie, to z ekonomicznego punktu widzenia nie opłaci się nam utrzymywać kursu – tłumaczy Janusz Sosnowski.

Mój rozmówca zaznacza, że na pewno zostanie utrzymana komunikacja autobusowa między Ciechanowem a Płońskiem, Regiminem, Pułtuskiem i Glinojeckiem. Być może również między Ciechanowem a Przasnyszem i Sońskiem, ale decyzje w tej sprawie jeszcze nie zapadły.

Więcej linii uruchomionych zostanie od 1 września 2019 r., czyli w chwili rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Bo – jak pokazują dotychczasowe doświadczenia – głównymi klientami firmy jest młodzież szkolna. I to do jej potrzeb zostaną dostosowane trasy linii i godziny odjazdów autobusów. **KK**

Uszkodził samochód

Policjanci zatrzymali podejrzanego o uszkodzenie mienia 29-letniego mieszkańca Pułtuska. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu. Mężczyzna, przechodząc obok zaparkowanego przy ul. Wojska Polskiego audi A4, umyślnie zarysował prawy bok pojazdu, uszkodził błotnik oraz przednie i tylne drzwi. Spowodowane przez niego straty wynoszą 1500 zł. Teraz wandal za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Za ten czyn może zostać skazany nawet na 5 lat pozbawienia wolności. **IK**

Złodziej wpadł, bo... zgłodniał

44-letni pułtuszczanin ukradł audi z terenu gminy Świercze, paliwo i artykuły spożywcze. Wpadł w ręce policji, bo zgłodniał. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Mężczyzna kilka dni temu wszedł na nieogrodzoną posesję na terenie gminy Świercze i zobaczył na niej samochód marki Audi A4. Okazało się, że auto było otwarte, a kluczyki znajdowały się w stacyjce. Pułtuszczanin ukradł pojazd, pojechał na jedną ze stacji paliw, gdzie nalał do baku benzyny za 200 zł, ale nie zapłacił, tylko odjechał w nieznanym kierunku. Po krótkim czasie powrócił na tę samą stację, bo… zgłodniał. Wziął ze sklepowej półki artykuły spożywcze, za które również nie miał zamiaru zapłacić, bo szedł już w stronę samochodu.

Zawiadomiony o zdarzeniu dyżurny policji szybko skierował na miejsce patrol, który zatrzymał sprawcę kradzieży. Trafił on do policyjnego aresztu, a audi A4 wróciło do właściciela. Pułtuszczaninowi, jak poinformowała nas sierż. sztab. Milena Kopczyńska z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku, grozi do 5 lat pozbawienia wolności. **IK**

„Ognisko" z opon w noc świętojańską

Wieczorem 23 czerwca paliło się składowisko opon w miejscowości Gaj (gm. Świercze).

Fot. OSP Świercze

Na miejsce przyjechali zarówno strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, jak i Ochotnicza Straż Pożarna z gminy Świercze, a także policja. Ogień został ugaszony, zanim rozprzestrzenił się na teren wokół.

Prawdopodobnie opony zostały podpalone przez młodych ludzi, którzy zrobili sobie z nich ognisko w noc świętojańską. **IK**

Dni Żuromina

Dawid Kwiatkowski i pozostali

W dniach 21 i 22 czerwca odbywały się Dni Żuromina. Publiczność mogła posłuchać prawdziwego miksu muzycznego, ale to Dawid Kwiatkowski ukradł wszystkim show.

Rozpoczęło się w piątek od koncertu Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Artyści zaśpiewali nie tylko pieśni wojskowe i patriotyczne, ale także melodie filmowe. Następnie na scenie pojawili się: Klub „Senior-WIGOR", chór nauczycielski „Sonata", Żuromińska Orkiestra Dęta oraz wokalistki z ZCK. Wieczorem publiczność rozgrzał zespół Alibi. Tego dnia wystąpili także Bartas Szymoniak oraz ZA-NO-ZA. W nocy publiczność bawił DJ Liquid.

Sobotnie koncerty rozpoczęły się o 18 od występu zespołu disco polo. Potem w peruwiańskich rytmach zagrała grupa Los Companieros, która jeszcze niedawno koncertowała w ZCK dla mieszkańców Żuromina i okolic. Następnie dla publiczności zagrał rockowy zespół On The Wings.

Kolejny na scenie miał się pojawić Dawid Kwiatkowski. Warto zaznaczyć, że tłum jego wielbicielek zbierał się pod żuromińską sceną już od... 5 rano. Młodzież rozkładała koce pod barierkami i trwała tam aż do godziny 21, kiedy to na scenę wszedł ich idol.

Następnie wystąpił zespół EGO oraz ponownie DJ Liquid.

W trakcie występów scenicznych na stadionie miejskim odbywały się różne zawody sportowe, a w niedzielę zorganizowano Bieg Szlakiem Wiatraków Ziemi Żuromińskiej i gminne zawody sportowo-pożarnicze dla jednostek OSP. **Kuj**

Fot. K. Kujawa

Młodzież czekała na Dawida Kwiatkowskiego już od 5 rano!

Kordian i Kasa Chorych w Baboszewie

Podczas tegorocznego „Powitania lata" atrakcji nie brakowało przez cały dzień. Zaczęło się od sportowego akcentu, a mianowicie III Międzynarodowego Turnieju Oldboyów o Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego. Najlepsza okazała się ekipa starszych panów z Olsztyna, która triumfowała już po raz trzeci.

Później mieszkańcy gminy mogli bawić się w rytm muzyki granej na żywo. Tegoroczną gwiazdą wieczoru był Kordian, a wcześniej stare bluesowe kawałki przypomniał zespół Kasa Chorych. Na scenie zaprezentowały się również dzieci z przedszkoli i szkół baboszewskich. Podczas festynu nie zabrakło też m.in. gości z partnerskiego miasta z Ukrainy.

- Bardzo chciałem, by ten dzień był zróżnicowany, tak by każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a zarazem odpocząć od codziennych obowiązków. Jest pomysł, by w następnym roku zorganizowana została impreza pod hasłem Dni Baboszewa i by była jeszcze bardziej urozmaicona - powiedział Bogdan Pietruszewski, wójt gminy Baboszewo. **Paw**

Fot. Paw

Kordian na scenie w Baboszewie

KRONIKA POLICYJNA

Pogryziona przez psa

Do zdarzenia doszło w sobotę 15 czerwca przy ul. Orlika w Przasnyszu. Kobieta wybrała się na wieczorny spacer ze swoim pupilem. Nagle jej pies został zaatakowany przez innego czworonoga. Kobieta próbowała odciągnąć swojego psa i wzięła go na ręce.

- W tym czasie, agresywny pies zaatakował zgłaszającą, zranił jej dłonie i nogi. Jak ustaliła sama pokrzywdzona, prawdopodobną właścicielką agresywnego psa jest mieszkanka Przasnysza, która interweniującym policjantom oświadczyła, że jej pies około dwa dni temu uciekł z domu i nie może do odnaleźć - informuje rzecznik przasnyskiej policji Krzysztof Błaszczak.

Kobieta poinformowała policjantów, że pies nie posiada stosownych szczepień. O sprawie powiadomiono Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Przasnyszu.

Wymusił pierwszeństwo

Do wypadku z udziałem motorowerzysty i samochodu osobowego doszło w niedzielę (16 czerwca) w Prusołęce pod Chorzelami. Kierujący rometem, 29-letni mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym volkswagenem, którym kierował 19-letni mieszkaniec Chorzel. Motorowerzysta z poważnymi obrażeniami lewej nogi został zabrany Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym do szpitala w Warszawie. Kierujący volkswagenem w chwili wypadku był trzeźwy.

Zatrzymał złodzieja, ten użył gazu pieprzowego

Właściciel sklepu w Przasnyszu przy ul. Leszno zgłosił, że zatrzymał 26-letniego mieszkańca tego miasta, który ukradł artykuły spożywcze i przemysłowe o łącznej wartości około 80 złotych. Gdy mężczyzna zwrócił mu uwagę, 26-latek użył wobec niego siły fizycznej oraz gazu pieprzowego, po czym próbował uciec z miejsca zdarzenia.

Wybił szybę w szpitalu, bo...

…był zniecierpliwiony oczekiwaniem na badanie. Do zdarzenia doszło w poprzedni weekend w szpitalu w Przasnyszu. 34-letni mieszkaniec pow. przasnyskiego, zniecierpliwiony oczekiwaniem na badanie wybił szybę w drzwiach wejściowych do jednego z oddziałów szpitalnych. Straty wyceniono na kwotę 1.500 złotych. **kak**

eprasa.pl e36eb0d4a4

Ciechanów zmodernizuje kolejne drogi

8 mln zł dofinansowania od Sejmiku

Sejmik Województwa Mazowieckiego 18 czerwca zatwierdził dwa wnioski Ciechanowa o dofinansowanie kolejnych inwestycji drogowych. Dzięki temu władze miasta będą mogły przeznaczyć 8 mln zł na modernizację trzech dróg o długości ponad 2,2 km.

Dotacja w wysokości 4 mln zł stanowi około 45% szacowanych kosztów przebudowy ulic Wesołej i Różanej. Miasto pozyskało również taką samą kwotę na modernizację ul. Leśnej. Środki przyznane przez samorząd wojewódzki pochodzą z Instrumentu wsparcia zadań ważnych dla równomiernego rozwoju województwa mazowieckiego.

Inwestycja na ul. Wesołej i Różnej będzie polegała na: wybudowaniu i odwodnieniu odcinka o łącznej długości 1,4 km, ułożeniu chodników, przebudowaniu skrzyżowania, ustawieniu dwóch przystanków autobusowych i zamontowaniu na przejściach dla pieszych tzw. kocich oczek. Miasto ma już prawomocną decyzję na jej realizację.

Na obu ulicach nawierzchnia asfaltowa jest bardzo zniszczona. W 2018 roku wykonano przy tej pierwszej gazociąg i kanalizację.

Jak informuje rzeczniczka Urzędu Miasta, prace rozpoczną się jeszcze w tym roku. Trwa procedura przetargowa, której celem jest wyłonienie wykonawcy. Wpłynęła oferta tylko od firmy Gutbruk inż. Tomasz Gutowski na kwotę ok. 8,7 mln zł.

Inwestycja na ul. Leśnej obejmie miejski odcinek od skrzyżowania z ul. Starowiejską do skrzyżowania z pętlą miejską o długości 850 m i szerokości pasa jezdni 6 m. Przewidziano też wykonanie chodników po obydwu stronach i dwukierunkowej ścieżki rowerowej po jednej stronie drogi. W ramach tego zadania planowana jest także budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej, energooszczędnego oświetlenia oraz rozbudowa 4 skrzyżowań z drogami gminnymi. Procedury przetargowe zostaną wszczęte w ostatnim kwartale tego roku i wtedy określony zostanie termin realizacji robót.

Ul. Leśna obecnie nie ma unormowanych parametrów właściwych dla drogi publicznej, jest w złym stanie technicznym, ma nieuregulowaną szerokość. Brak jest wyznaczonych ciągów pieszych i rowerowych oraz odpowiedniego odwodnienia. Oświetlenie jest jedynie fragmentaryczne. Ponadto droga stanowi jedną z dwóch głównych tras do Woli Pawłowskiej, gdzie znajduje się składowisko, które będzie rozbudowywane, a także Regionalna Instalacja Przetwarzania Odpadów Komunalnych.

– Konsekwentnie ubiegamy się o środki zewnętrzne z wszelkich możliwych źródeł. Pojawił się nowy program województwa mazowieckiego, z którego również postanowiliśmy skorzystać. Warto podkreślić, że pozyskaliśmy z niego najwyższą kwotę ze wszystkich gmin na Mazowszu. Dzięki dofinansowaniom do inwestycji drogowych możemy szybciej realizować nasze kolejne założenia, a tym samym dynamicznie zmieniać miasto na lepsze – twierdzi prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński.

rom

MIG z nowym prezesem

13 czerwca odbyło się Walne Zgromadzenie członków Mazowieckiej Izby Gospodarczej, na którym podsumowano ostatnią kadencję i wybrano nowe władze na kolejny, 4-letni okres.

Na prezesa jednomyślnie został wybrany Krzysztof Ostromecki, właściciel firmy Intur, który obejmie tę funkcję po Andrzeju Bayerze. Zgodnie ze statutem MIG można ją pełnić maksymalnie przez 2 kadencje. Tyle sprawował ją Andrzej Bayer, stąd nawet nie mógł już kandydować. Krzysztof Ostromecki był do tej pory wiceprezesem.

W prezydium znaleźli się także: wiceprezes Adam Olszewski, współwłaściciel grupy Arnica; sekretarz Katarzyna Tromska, agent zawodowy, konsultant Prudentialu i skarbnik Robert Malinowski, wiceprezes zarządu Banku Spółdzielczego w Płońsku.

FOT. ROMAN NADAJ

Od lewej: Krzysztof Ostromecki - nowy prezes, Danuta Drzewiecka – dyrektor biura MIG i Andrzej Bayer – były prezes

Do rady Izby wybrani zostali: Dorota Macioch-Kowalska – właścicielka Centrum Pięknego Ciała Figura, Patryk Nieznański – przedstawiciel firmy Multi Ewa Nieznańska i Piotr Pszczółkowski - właściciel p'Art Studio, wydawca gazety „Puls".

Komisja rewizyjna będzie pracowała w składzie: przewodniczący Andrzej Bayer - Zakład Optyczny Poradnia Okulistyczna OKO oraz Hanna Federowicz – Elektromechanika Dźwigowa Grzegorz Federowicz i Piotr Humięcki – właściciel firmy Usługi Produkcyjno-Montażowe.

MIG zrzesza kilkudziesięciu członków – przedstawicieli firm z naszego regionu i z Warszawy.

RN

XX Mityng Lekkoatletyczny Osób Niepełnosprawnych

Wszyscy są zwycięzcami

Aż 14 drużyn z powiatów: pułtuskiego, mławskiego, płońskiego, makowskiego, legionowskiego i wyszkowskiego wzięło udział, mimo upału, w XX Międzypowiatowym Mityngu Lekkoatletycznym Osób Niepełnosprawnych, który odbył się 11 czerwca na stadionie MOSiR w Pułtusku.

Coroczna czerwcowa impreza tradycyjnie rozpoczęła się od prezentacji drużyn i wciągnięcia flagi na maszt, po czym zawodnicy złożyli przysięgę, zapalili olimpijski znicz i wyruszyli wspólnie w „Marszu ku słońcu". Symbolicznego otwarcia mityngu dokonała Emilia Gąsecka, członek Zarządu Powiatu.

Drużyny reprezentowały powiaty: pułtuski – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Anny Karłowicz, Środowiskowy Dom Samopomocy i Dom Pomocy Społecznej w Pułtusku oraz Domy Pomocy Społecznej w Obrytem i Ołdakach, a także Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie, płoński – Specjalne Ośrodki Szkolno-Wychowawcze w Płońsku i Jońcu, mławski – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mławie, makowski – Środowiskowy Dom Samopomocy w Makowie Mazowieckim, legionowski – Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych w Legionowie i Środowiskowy Dom Samopomocy w Serocku oraz wyszkowski – Zespół Szkół Specjalnych i Dom Pomocy Społecznej w Brańszczyku. Niektóre placówki uczestniczyły w mityngu po raz 20., ale były też takie, które przyjechały po raz pierwszy, jak nowo powstałe Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie (gm. Świercze).

Nagrodzone dziewczęta z wicestarostą Beatą Jóźwiak i wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Wiesławem Cienkowskim

Wspólny „Marsz ku słońcu"

Zawodnicy, podzieleni na trzy kategorie wiekowe: I – 10-14 lat, II – 15-19 lat, III – powyżej 19 lat, rywalizowali w następujących konkurencjach: biegi na 100 i 200 m, skoki w dal z miejsca i z rozbiegu, rzut piłeczką palantową, sztafeta 3×100 m.

Nad przebiegiem zawodów czuwał zespół arbitrów z sędzią głównym Januszem Pawlakiem z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wraz z wolontariuszami – uczniami Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego.

Zawodnicy za zajęcie I, II i III miejsca otrzymali medale i dyplomy, zaś wszystkie drużyny pamiątkowe puchary. Gratulowały im m.in. wicestarosta pułtuski Beata Jóźwiak i Emilia Gąsecka. Beata Jóźwiak podkreśliła, że wszyscy zawodnicy są zwycięzcami, bo wszyscy pokonywali różnorodne bariery i własne słabości i mimo upału stanęli w sportowe szranki.

Celem mityngu jest przede wszystkim integracja osób niepełnosprawnych w społeczeństwie, docenienie ich umiejętności sportowych nabytych w wyniku systematycznych treningów, stwarzanie możliwości wspólnego przeżywania radości, sportowych emocji i poczucia dumy ze swoich osiągnięć, jak również popularyzacja lekkoatletyki jako dyscypliny sportu w pełni dostępnej dla osób z niepełnosprawnością. Głównym organizatorem mityngu był Zarząd Powiatu w Pułtusku, a współorganizatorami: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie oraz podległe powiatowi placówki: SOSW, SDS, DPS w Obrytem, Ołdakach i Pułtusku oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pułtusku.

IK

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

śp. Antoniego Chojnowskiego

wieloletniego sołtysa wsi Nużewko
oraz taty naszej koleżanki Katarzyny Kaliszewskiej.
Wyrazy głębokiego współczucia składają
Wójt Gminy Ciechanów z pracownikami
oraz Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów
z Radnymi

FCP-229

Koleżance Jolancie Wójtewicz
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
Wójt Gminy Ciechanów z pracownikami
oraz Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów
z Radnymi

FCP-230

eprasa.pl e36eb0d4a4

- To jakieś nieporozumienie – zaprzecza manager zespołu Don Vasyl i Cygańskie Gwiazdy Marian Kowalewski

Tancerce podano pigułkę gwałtu?

Tancerka z zespołu Don Vasyla, która występowała na scenie podczas Dni Przasnysza twierdzi, że została wykorzystana seksualnie po koncercie w jednym z hoteli w okolicach Przasnysza, gdzie nocowali goście imprezy.

Don Vasyl z zespołem wystąpił podczas Dni Przasnysza

FOT. B. SIEDLECKI

Kobieta zgłosiła się we wtorek na policję we Włocławku. Zawiadomienie o przestępstwie od razu wpłynęło do Prokuratury Rejonowej w Przasnyszu, a ta wszczęła śledztwo z art. 198 kk, w którym zapisano, że za „seksualne wykorzystanie bezradności lub niepoczytalności innej osoby" grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia. Jak poinformował lokalny portal infoprzasnysz.pl, zdarzenie mogło być poprzedzone podaniem pigułki gwałtu. Prokuratura nie wyznaczyła jeszcze terminu przesłuchania pokrzywdzonej.

Jak donoszą miejscowi dziennikarze, po występach scenicznych miała odbyć się, trwająca do rana, zakrapiana alkoholem impreza, której uczestnikami byli członkowie zespołu oraz zaproszeni goście. Zaprzecza temu manager Don Vasyla Marian Kowalewski, który twierdzi, że po koncercie artyści jeszcze na stadionie zjedli kolację. Potem każdy z nich udał się do własnego pokoju w hotelu, którego właścicielem jest znajomy Don Vasyla.

W hotelu odbyło się wspólne spotkanie, ale ponieważ następnego dnia wcześnie rano zespół wyruszał w dalszą trasę, nikt nie imprezował do rana.

Kowalewski twierdzi, że to jakieś nieporozumienie i nie wierzy w to, co mówi tancerka. W całej 30-letniej karierze zespołu Don Vasyla nigdy taka sytuacja nie miała miejsca, a przez ten czas przez zespół przewinęło się około 200 tancerek. Zawsze gdzie grali czy nocowali, zostawiali po sobie dobre wrażenie. Jego zdaniem oskarżenie uderza w cały zespół, ale wierzy, że się z tego oczyszczą, a sprawa zostanie wyjaśniona.

Powiedział, że cały zespół czeka na wyniki śledztwa i wyjaśnienie sprawy. Tancerka następnego dnia nikogo nie poinformowała o zdarzeniu, a wszyscy dowiedzieli się o nim z mediów.

Wiadomo, że należy ona do zespołu od niedawna.

kak

Przez 2 tygodnie milczano o skażeniu w miejskim wodociągu

Co z wodą?

- Nadal trwa dezynfekcja sieci wodociągowej. Na razie zgodnie z decyzją sanepidu wodę z kranu można spożywać jedynie po przegotowaniu. Zostały pobrane kolejne próbki do badania. Czekamy na wyniki tych badań. Będziemy o nich informować na bieżąco – powiedział nam w poniedziałek po południu wiceprezes ZWiK Artur Giziński.

Natomiast właściciel wodociągu, czyli Urząd Miasta, do dzisiaj w sprawie skażenia milczy, mimo że bakterie wykryto 11 czerwca. Dopiero w miniony piątek, 21 czerwca, na swojej stronie internetowej ZWiK, powołując się na pismo miejscowego sanepidu z 19 czerwca, poinformował, że lepiej nie pić wody bezpośrednio z kranu ani też nie używać jej do mycia zębów, owoców czy warzyw.

To duże zaskoczenie dla mieszkańców miasta, gdyż wiele osób pije wodę z kranu, filtrując ją tylko w dzbankach. Czyżby od 11 czerwca br. nieświadomie pili skażoną wodę?

Bakterie wykryto w próbkach pobranych z wodociągu – stacji uzdatniania przy ul. Gostkowskiej. Zaopatruje on w wodę nie tylko mieszkańców Ciechanowa (ok. 45 tys. osób), ale także 11 miejscowości w gminie Ciechanów, 6 w gminie Opinogóra i jedną w gminie Regimin.

Sanepid uznał, że woda ta nadaje się jedynie warunkowo do picia po przegotowaniu.

Wskazane jest także używanie wyłącznie przegotowanej wody do mycia zębów oraz do mycia owoców czy warzyw, spożywanych na surowo.

Jak twierdzi sanepid, woda może być używana bez ograniczeń do kąpieli i innych celów użytkowych. Żeby pozbyć się z niej bakterii, będzie ona dodatkowo chlorowana.

Na stronie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji zamieszczona została bardziej szczegółowa informacja o badaniach sanepidu. Jest tu także decyzja wraz z uzasadnieniem, z której wynika, że badania próbek wody, pobranych w ramach kontroli wewnętrznej i nadzoru sanitarnego, na urządzeniach stacji uzdatniania wody Gostkowska wykonane zostały 11, 13 i 17 czerwca. „Ponadnormatywna liczba bakterii coli (103 jtk/100 ml) w 1 punkcie kontrolnym wykazana badaniami próbek wody pobranych 11 czerwca została niezwłocznie, w wyniku podjętych natychmiastowych działań naprawczych, zredukowana do pojedynczej obecności (1 jtk/100 ml), co potwierdzono badaniami próbek wody pobranych 13 i 17 czerwca. Badania te ponadto wykazały obecność pojedynczych bakterii grupy coli w wodzie podawanej do sieci oraz brak obecności bakterii Escherichia coli i enterokoków".

Mimo to, zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, należało uznać, że woda z wodociągu publicznego Ciechanów (SUW Gostkowska) wykazuje warunkową przydatność do spożycia przez ludzi, ponieważ stwierdzono w niej obecność „pojedynczych bakterii coli, wykluczając jednocześnie obecność bakterii Escherichia coli i enterokoków".

Dwa dni po opublikowaniu komunikatu, 21 czerwca, ZWiK zamieścił informację, w której przekonuje, że „stwierdzone niezgodności nie stwarzają zagrożenia dla zdrowia konsumentów". Jednocześnie dodano, „że w dniu dzisiejszym wdrożony został plan działań naprawczych".

Komunikat pojawił się dopiero 19 czerwca, a przecież ponadnormatywną obecność bakterii coli potwierdzono już w próbkach z 11 czerwca. Do tego wygląda on tak samo, jak kilkanaście innych komunikatów. Żeby poznać jego treść i dowiedzieć się, że stwierdzono bakterie coli, trzeba otworzyć odrębny plik PDF. O obecności bakterii coli nie dowiemy się natomiast z głównej treści komunikatu.

Nikt na bieżąco nie śledzi strony ZWiK-u. Wystarczy przypomnieć, że poprzedni komunikat ZWiK w sprawie wody pochodzi ze stycznia br., czyli sprzed pół roku. I dotyczy przerwy w jej dostawie na jednej z ulic.

Urząd Miasta (właściciel miejskich wodociągów) jest bardzo aktywny w informowaniu ciechanowian o tym, co się dzieje w mieście, ale sprawa ta – jakby nie patrzeć ważna – nie doczekała się choćby najmniejszej wzmianki ani w komunikatach rzeczniczki, ani na stronie internetowej urzędu, ani na jego portalu społecznościowym.

Przypomnijmy wreszcie: jest grupa mieszkańców, którzy piją wodę bezpośrednio z kranu, do czego są zachęcani przez lokalne samorządy. Picie jej z bakteriami coli na pewno nie wychodzi im na zdrowie. Dlatego jako konsumenci powinni natychmiast dowiedzieć się, że jest coś nie tak z wodą.

RN

eprasa.pl e36eb0d4a4

TPL ma czterdzieści lat

Towarzystwo Przyjaciół Legionowa obchodzi w tym roku czterdziestolecie istnienia. Z tej okazji urządzono uroczysty zjazd członków stowarzyszenia, na którym podsumowano ogromny dorobek związany z rozwojem miasta, dokumentowaniem jego dziejów, upamiętnianiem zdarzeń i ludzi, budowaniem małej ojczyzny – miasta Legionowa, a także położonej w granicach powiatu ziemi legionowskiej. Imponująco wygląda zwłaszcza działalność wydawnicza - liczne pozycje historyczne oraz periodyk „Rocznik Legionowski".

Działalność TPL od początku jego istnienia cieszyła się szacunkiem i wsparciem władz Legionowa. Wyrazem tego szacunku był udział w zjeździe starosty legionowskiego Konrada Michalskiego i prezydenta Legionowa Romana Smogorzewskiego. Ten ostatni podkreślił szczególną cechę stowarzyszenia: niezależne od przekonań i sympatii politycznych zgodne współdziałanie członków w dziele rozwoju miasta, budowania wspólnoty i poczucie dumy z osiągnięć. Prezydent przekazał na ręce władz TPL przyznane przez samorząd wyróżnienie „Zasłużony dla miasta Legionowa" oraz indywidualny dyplom uznania dla dr. hab. Jacka Szczepańskiego – dyrektora Muzeum Historycznego, wieloletniego działacza towarzystwa, autora licznych książek historycznych. **Stel**

Gośćmi jubileuszowego zjazdu TPL byli prezydent Roman Smogorzewski i starosta Konrad Michalski (drugi i trzeci od lewej)

Zaprosili nas:

Dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. J. Dziubińskiej w Golądkowie - na uroczystość zakończenia roku szkolnego 2018/2019;

Dyrektor, Grono Pedagogiczne i Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku - na zakończenie roku szkolnego;

Wójt Gminy Karniewo i Przewodnicząca Rady Gminy Karniewo - na sesję absolutoryjną Rady Gminy Karniewo oraz uroczyste otwarcie Stacji Uzdatniania Wody w miejscowości Szlasy-Złotki;

Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich, Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej STUDIO oraz Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie - na XII Świętojańską Noc Poetów 2019;

Dyrekcja, Pracownicy, Rada Rodziców oraz Dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 6 - na jubileuszową uroczystość z okazji 35-lecia placówki;

Ciechanowski Ludowy Klub Sportowy „Mazovia" na Mistrzostwa Polski Seniorów w podnoszeniu ciężarów;

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie na „Impresje wileńskie" (26 czerwca);

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie na spotkanie z Robertem Ostaszewskim – autorem kryminałów (28 czerwca);

Prezydent Miasta Ciechanów, COEK STUDIO oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Ciechanowie na Ciechanowski Przegląd Orkiestr Dętych Ochotniczych Straży Pożarnych (30 czerwca);

Pułtusk

Poczekalnia autobusowa już otwarta

Mieszkańcy Pułtuska i okolic oraz turyści odwiedzający miasto lub przez nie przejeżdżający mogą od 18 czerwca korzystać z poczekalni autobusowej przy ul. Nowy Rynek 5 A, w pobliżu dawnego dworca PKS. Na budowę tego obiektu, jako jeden z nielicznych w kraju, zdecydował się samorząd powiatu pułtuskiego. Nowoczesna poczekalnia, która powstała na działce użyczonej przez miasto, jest czynna codziennie od godz. 5 do 22.

Gdy dworca nie było, mieliśmy świadomość i pomysł, że taka poczekalnia powinna powstać, ale nie wiedzieliśmy, co inwestor planuje po drugiej stronie ulicy. Starosta nie ma obowiązku budowania poczekalni, mimo to Zarząd Powiatu widział taką potrzebę – wyjaśnił starosta Jan Zalewski. – Chcieliśmy, żeby mieszkańcy naszego miasta i powiatu oraz turyści mogli godnie podróżować. Wcześniej podróżni szukali schronienia w sklepach, w urzędzie pracy, bo trudno sobie wyobrazić, żeby stali pod gołym niebem w deszcz, mróz czy upał.

- Zależało nam przede wszystkim na młodzieży naszych szkół ponadgimnazjalnych, która po lekcjach czekała na autobus pod pomnikiem lub sklepem – podkreśliła wicestarosta Beata Jóźwiak.

Jednokondygnacyjny budynek przy ul. Nowy Rynek w Pułtusku, usytuowany między pomnikiem Walki i Męczeństwa a budynkiem Powiatowego Urzędu Pracy, na działce użyczonej powiatowi przez miasto (zgodę radni miejscy wyrazili jednogłośnie), ma powierzchnię użytkową ok. 120 m kw. Znajdują się w nim: poczekalnia, toalety (w tym dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych), miejsce na kasę biletową oraz zaplecze socjalno-sanitarne. Całkowity koszt budowy i wyposażenia poczekalni, której wykonawcą była firma Tom-Bud Zakład Budownictwa Ogólnego Usługi Transportowe Tomasz Węgłowski z Pułtuska, wyniósł 1.076.341,30 zł. Projekt, wcześniej zaopiniowany przez konserwatora zabytków, został opracowany przez Ost-Projekt Mirosław Grzyb Biuro Architektoniczno-Budowlane z Ostrołęki, reprezentowane przez Mirosława Grzyba, Anitę Dodę i Liliannę Fuksińską.

Otwarcie poczekalni odbyło się 18 czerwca. Symbolicznego przecięcia wstęgi, po poświęceniu obiektu przez ks. Krzysztofa Stawickiego, wikariusza parafii pw. św. Józefa, dokonali: starosta pułtuski Jan Zalewski, przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Nalewajk, zastępca burmistrza miasta Pułtusk Tomasz Sobiecki oraz wykonawca budynku Tomasz Węgłowski.

- To nie jest częsty przypadek w Polsce budowanie poczekalni dla pasażerów autobusów, szczególnie przez samorządy. Poprzez takie inwestycje buduje się też prestiż miasta. Ten model jest do upowszechnienia – zaznaczył Tadeusz Nalewajk, przewodniczący Rady Powiatu. Przypomniał, że wcześniej poczekalnia znajdowała się po tej samej stronie co dziś, a po drugiej stronie usytuowane było targowisko. Potem na jego miejscu wybudowano dworzec PKS, „taki jak wiele w całej Polsce" - z charakterystyczną ceramiczną elewacją od strony wejścia i napisem „Pułtusk". Obecnie na jego miejscu powstaje Vendo Park, ale fragment elewacji został zachowany.

FOT. IZABELA KOBA

Poczekalnia przy ul. Nowy Rynek; wejście do niej znajduje się z boku

- W raporcie „Rzeczpospolitej" pojawiła się informacja, że 26 procent solectw w Polsce jest wykluczonych z publicznego transportu zbiorowego. Nasza główna intencja była taka, żeby młodzież dowieźć do szkoły, a osoby potrzebujące do lekarza – powiedział Tadeusz Nalewajk.

- Chcemy, żeby gmina Pułtusk wyraziła zgodę, byśmy część poczekalni mogli podnajmować osobom trzecim, żeby była tu możliwość zakupu wody, zimą herbaty czy kawy, zapiekanki i batonika, prasy. Mamy nadzieję, że otrzymamy taką zgodę – wspomniała wicestarosta Beata Jóźwiak.

- Stacja powinna być, autobusy powinny być. Nie wszyscy mają samochody – powiedziała pasażerka jadąca wraz z mężem z okolic Ostrołęki i chcąca dostać się do Wyszkowa. – Cieszę się, że będzie miejsce, gdzie można poczekać – dodał jej mąż. – Tylko niech będą autobusy.

- Katastrofa teraz w porównaniu do tego, jak był PKS – zauważył przechodzący mężczyzna.

Inny starszy mężczyzna przyznał: – Nie ma połączenia Pułtusk – Ciechanów przez Gąsocin, więc nie mogę zawitać do rodziny.

- Dzisiaj mamy taką sytuację, że nierentowne kursy są wycofywane, bo nikt bez dopłaty nie chce jeździć – zauważył Tadeusz Nalewajk.

Obecnie na terenie powiatu pułtuskiego przewozy organizują trzy firmy, którym zezwolenia kończą się pod koniec roku. Jeden z przewoźników jest zainteresowany uzyskaniem zezwolenia na następny okres, chce też zwiększyć liczbę kursów na terenie powiatu. Rozkłady jazdy można znaleźć w poczekalni. Pułtuskie starostwo prowadziło także rozmowy na temat przywrócenia kursów między powiatami; tu muszą znaleźć się zainteresowani przewoźnicy, a zezwolenia wydaje marszałek.

Z Pułtuska do Ciechanowa od poniedziałku do piątku, oprócz świąt, kursują tylko dwa autobusy - o godz. 6.30 i 16.15. Oba jadą z ul. Nowy Rynek przez Gołymin-Ośrodek. Natomiast z Ciechanowa do Pułtuska autobusy firmy Sanimax wyruszają o godz. 6.30 i 15.45 z przystanku w okolicach dworca PKP. Przewoźnik ten organizuje połączenia m.in. na trasie Ciechanów – Płońsk (tu kursów jest więcej).

- Czekamy na konkretne informacje ze strony rządu. Mam nadzieję, że to będzie program dofinansowania komunikacji zbiorowej, który spełni oczekiwania mieszkańców, a powiat będzie mógł z niego skorzystać – powiedziała wicestarosta Beata Jóźwiak.

IK

Gmina Sońsk

Była wójt i radny z aktem oskarżenia

Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie skierowała akt oskarżenia przeciwko Marzenie Ś., byłej wójt gminy Sońsk, której zarzuca przekroczenie uprawnień przy zatrudnianiu w urzędzie pracowników w okresie swojej kadencji.

Jak twierdzi szef ciechanowskiej prokuratury Przemysław Bońkowski, zawiadomienie w tej sprawie złożyły obecne władze. 11 czerwca postępowanie zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko dwóm osobom. Marzenie Ś. zarzucono siedem czynów polegających na nieprawidłowościach przy zatrudnianiu osób w Urzędzie Gminy. Miało to polegać m.in. na nieorganizowaniu konkursów w sytuacji, gdy ustawodawca przewidywał taki obowiązek.

Radny zajmował się konserwacją samochodu strażackiego OSP. Była wójt co roku zawierała z nim umowę-zlecenie. On tę funkcję pełnił już wcześniej. Gdy został radnym, także tym się zajmował, na co przepisy nie pozwalały. Umowa wygasła z końcem grudnia 2018 roku i przez nowego wójta nie została zawarta kolejna.

Z informacji prokuratury wynika, że drugą osobą, przeciwko której skierowano akt oskarżenia, jest były już radny tej gminy Zbigniew P. Pełnił on tę funkcję w poprzedniej kadencji i tego okresu dotyczy prokuratorskie postępowanie. Usłyszał 5 zarzutów w sprawie złożenia fałszywego oświadczenia o stanie majątkowym i jeden związany z przekroczeniem obowiązków wynikających z funkcji radnego. W ostatnim przypadku nie poinformował on Rady Gminy w Sońsku o nawiązaniu umowy o pracę z urzędem tej gminy.

Przemysław Bońkowski wyjaśnia, że radny nie może zawierać ani umów o pracę, ani żadnych innych z samorządem, w którym sprawuje mandat. Jeśli urząd gminy zatrudni radnego, musi on poinformować o tym radę gminy. To istotne, bo w takim przypadku, zgodnie z przepisami, z powodu świadczenia pracy na rzecz samorządu radny musi zrezygnować z funkcji.

RN

eprasa.pl e36eb0d4a4

UWAGA! Ta oferta pojawi się tylko raz.

Pewnie widziałeś tę reklamę już wiele razy.

Ale Ci ludzie na nią odpowiedzieli!

Wanda, 69 l.
"JUŻ SIĘ WIEKIEM NIE PRZEJMUJĘ"

"Ludzie mówią, że w moim wieku to zawsze coś boli. Ja też tak myślałam. A kolana tak mnie bolały, że często nie mogłam się z łóżka podnieść. I plecy też, bo ciężko w swoim życiu pracowałam. Myślałam, że tak już będzie, dopóki wnuczka mi tych wkładek nie przyniosła. Nawet dobrze nie wiedziałam, jak to działa. Założyłam jakoś rano, bo wnuczka prosiła, i w ogóle zapomniałam, że je mam. A wieczorem zorientowałam się, że kolana i plecy mniej bolą! Rozpłakałam się ze szczęścia, kiedy po kilku dniach noszenia tych wkładek moje bóle minęły całkowicie. I opuchlizna z nóg zeszła! Już się nawet swoim wiekiem nie przejmuję, bo znów chce mi się żyć!"

Krystyna, (58 l.) z mężem Piotrem (64 l.)
"MIGRENY MINĘŁY"

"Mąż pracował jako rehabilitant, więc zna się na takich rzeczach. Kiedy przyniósł te wkładki do domu, dla mnie i dla siebie, wiedziałam, że wie co robi. Od tamtej pory nie mamy żadnych problemów ze zdrowiem. Żadnych! Minęły moje migreny i problemy z żołądkiem, a męża przestały boleć stawy. Oboje czujemy się o niebo lepiej. To jak druga młodość!"

Piotr, 46 l.
"POLECAM JE ZNAJOMYM"

"Zawsze intensywnie żyłem – dużo pracowałem, podróżowałem i byłem w ciągłym ruchu. W końcu odbiło się to na moim zdrowiu. O tych wkładkach słyszałem od kilku kumpli, aż sam postanowiłem sprawdzić, jak to działa. I jaki efekt? Wreszcie przestały mnie boleć stawy, ciśnienie się unormowało i mam o wiele więcej energii! Teraz sam polecam je znajomym!".

Starochińska metoda przełomem w walce z przewlekłym bólem

Pan Mirosław (67 l.) uśmiał się, gdy żona kupiła mu wkłady magnetyczne, by uśmierzyć jego artretyczne bóle kolan. Ale gdy ostry ból przykuł go do fotela...

W desperacji je zastosował. Ku jego zaskoczeniu – **ból minął bezpowrotnie!** „Próbowałem wszystkiego: tabletek, żeli, plastrów. Bezskutecznie. Od żony dostałem wkłady biomagnetyczne zrobione z neodymium, oddziałujące na zakończenia nerwowe stopy. W głowie mi się nie mieściło, że to może pomóc.

Włożyłem wkład początkowo tylko do lewego buta. Chciałem zobaczyć, czy uciski na stopie, wywołane za pomocą impulsów magnetycznych, poprawią mój stan. Co chwila robiłem kilka kroków i **nagle zorientowałem się, że ból ustaje.** Świdrowanie w lewym kolanie zmniejszało się, czułem, jak noga staje się silniejsza, a staw sprawniejszy!

Prawe kolano nadal bolało, ale **miałem już dowód, że biomagnetyczne wkłady działają.**

Włożyłem wkład do drugiego buta. Zacząłem chodzić po mieszkaniu. I tu też przestało rwać! Teraz używam wkładów na każdy przewlekły ból, **nie tylko kolan.** Akupresura oddziałuje na zakończenia nerwowe w stopie. Odpowiedni nacisk **pomaga wyeliminować ból każdego organu** (wątroby, nerek)! Nie muszę już truć się proszkami".

Uratowałam kręgosłup

Bóle kręgosłupa dokuczały mi od wczesnej młodości. Chodziłam po lekarzach, dostawałam skierowania do fizjoterapeutów, masażystów i innych cudotwórców. Łykałam proszki, chodziłam na basen, stosowałam obuwie korygujące. I co? Kompletnie żadnych efektów! 35 lat się z tym męczyłam! Gdyby nie wkłady biomagnetyczne, pewnie już by mi tak zostało. Połamana, pokrzywiona... Ale te wkłady zadziałały fenomenalnie. Po trzech dniach poczułam ulgę. Po kolejnych pięciu ból w zasadzie ustąpił. Nie pamiętam już życia sprzed bólu, tak dawno to było. Czuję, jakbym się urodziła na nowo.

Ewa Bąk (72 l.) z Ełku

Na czym polega ta nowa metoda?

Dr Nakagawa, twórca magnetoterapii, wyjaśnia: „W naszych testach wybraliśmy przypadki bólu, na które już nic nie pomagało. W 80% przypadków ból znikał już po pierwszym dniu stosowania biomagnetycznych wkładów. Po tygodniu 97% badanych przestało całkowicie odczuwać ból, bez względu na jego źródło.

Wkładki magnetyczne to biomagnesy wielokrotnego użytku, o mocy
970 Gaussów
Umieszczasz je w butach i zapominasz o bólu.
Pasują do każdego rodzaju butów

Pole magnetyczne wnika w bolące tkanki, powodując, że wzrasta ich natlenienie i odżywienie komórkowe. Gojenie się stanów zapalnych przyspiesza, znikają obrzęki i opuchlizny. **Pozytywne efekty kumulują się na poziomie komórkowym i po 30 dniach kuracji ból mija na stałe".**

Wkładasz i zapominasz o bólu!

Aby uśmierzyć ból, wystarczy umieścić wkłady biomagnetyczne w butach i regularnie w nich chodzić. Nieważne, czy powodem bólu jest artretyzm, reumatyzm, rwa kulszowa, migrena, schorzenia wątroby, nerek, bolące stawy, plecy, biodra, kolana, kręgosłup, żołądek, czy stopy.

Problem zostanie zlikwidowany. Dzięki bezpiecznie dobranej mocy pola magnetycznego, kurację można prowadzić niemal ciągle przez 30 dni, przeciwdziałając ponad 41 przyczynom bólu.

Gdy ból minie, wkłady biomagnetyczne należy zachować do ponownego wykorzystania. Utrzymują one właściwości przeciwbólowe przez 50 lat.

Janusz, 51 l.
"SĄ NAPRAWDĘ NIESAMOWITE!"

"Wszystkie bóle i dolegliwości, na jakie uskarżałem się od wielu lat, minęły po kilku tygodniach! A sporo tego było: poranne bóle głowy, częsta niestrawność, straszliwe bóle kolan i nadgarstków. Te wkładki są naprawdę niesamowite! A najlepsze jest to, że one przez kilkadziesiąt lat nie tracą swoich uzdrawiających właściwości! Mam je cały czas na wszelki wypadek, jakby się jeszcze kiedyś jakieś choróbsko przyplątało."

Sylwia, 41 l.
"CZUJĘ SIĘ MŁODZIEJ!"

"Wychowałam trójkę dzieci, więc zawsze miałam w domu sporo dźwigania i roboty. Nie miałam jeszcze 40 lat, kiedy pojawiły się u mnie bóle kręgosłupa. Z każdym rokiem nasilały się. Bałam się, że jak tak dalej będzie, to nic już nie dam rady w domu zrobić. Te wkładki okazały się moim wybawieniem! Po miesiącu noszenia mam więcej sił niż 20 lat temu!"

Alicja, 33 l.
"JUŻ NIC MNIE NIE BOLI"

"Jestem jeszcze młoda, ale od kilku lat bóle kręgosłupa nie dawały mi żyć. Odwiedziłam wielu specjalistów, ale żaden mi nie pomógł. Niektórzy sugerowali nawet, że sobie wymyślam, bo chcę iść na zwolnienie lekarskie... A ja często nie mogłam się schylić, żeby buty zawiązać. Stwierdziłam, że sama poszukam rozwiązania mojego problemu i tak trafiłam na artykuł o wkładkach magnetycznych. Musiałam je mieć! Kiedy po kilku dniach ból pleców całkowicie minął, miałam ochotę odwiedzić tych wszystkich specjalistów, którzy zapisywali mi tony lekarstw albo mówili, że udaję! Ale dałam sobie spokój, najważniejsze, że już mnie nic nie boli i nie muszę do nich chodzić."

JEDYNA TAKA OKAZJA!
WKŁADKI MAGNETYCZNE dla Ciebie i Twoich bliskich!

Masz ostatnią szansę, by otrzymać BIOMAGNETYCZNE WKŁADKI z tak ogromną zniżką za udział w Fabryce Zdrowia.
Jeśli zadzwonisz do 2 lipca 2019 r., otrzymasz 72% rabatu!
Przeczytaj opinie ludzi, którzy już je mają. Są szczęśliwi, ponieważ pozbyli się bólu i dolegliwości, które nękały ich od wielu lat. Dzięki połączeniu techniki magnoterapii i starochińskiej refleksologii zwalczyli ból całkiem naturalnie. Skorzystaj z ostatniej szansy, by zdobyć biomagnetyczne wkładki za udział w Fabryce Zdrowia za jedyne ~~317zł~~ **87zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń już dziś: 81 300 33 21

87 zł

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 **(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)**

eprasa.pl e36eb0d4a4

Trudny czas dla lasów

FOT. PAW

Rozmowa z Tomaszem Józwiakiem, nadleśniczym Nadleśnictwa Płońsk

Tegoroczne upały dały się już we znaki lasom Nadleśnictwa Płońsk?

- Długotrwała susza utrzymująca się w naszym regionie przez całą wiosnę była dla lasów trudnym okresem. Niesprzyjające warunki towarzyszące kampanii odnowieniowej, czyli wprowadzaniu młodego pokolenia drzew w miejsce uprzątanych drzewostanów gospodarczych, znacznie utrudniały nam pracę i wymagały zdwojonych nakładów sił i środków. Niemniej jednak akcja ta zakończyła się pozytywnie i z sukcesem, ponieważ odnowiono około 100 hektarów powierzchni. Niska ilość opadów oraz panujące wysokie temperatury spowodowały znaczny wzrost zagrożenia pożarowego. Sytuacja ta doprowadziła do konieczności prowadzenia przez służbę leśną ciągłego monitorowania obszarów zagrożonych pożarami oraz prewencyjnego patrolowania terenu nadleśnictwa Płońsk. W tym trudnym czasie trwania tak zwanej akcji bezpośredniej codziennie w siedzibie naszej jednostki od godziny 9 aż do zachodu słońca funkcjonuje PAD, czyli punkt alarmowo-dyspozycyjny, który w trosce o bezpieczeństwo pożarowe lasów jest w stałym kontakcie z komendami PSP oraz pracownikami nadleśnictwa. Liczba pożarów w tym roku na szczęście nie jest duża, to tylko albo aż jedno zdarzenie w lasach prywatnych oraz pięć na terenie lasów państwowych. Niestety wśród nich jest też największy powierzchniowo w historii płońskiego nadleśnictwa pożar, do którego doszło 23 kwietnia w okolicach miejscowości Cieksyn.

Jak duże straty poniosło nadleśnictwo podczas tego pożaru?

- Pożar objął łącznie powierzchnię 34 hektarów lasu państwowego. Wskutek uszkodzenia przez ogień konieczne będzie wycięcie zamarłych drzew z ponad 25 hektarów. Powierzchnia około 9 hektarów została uszkodzona w niewielkim stopniu, a drzewa na niej rosnące zostały jedynie osłabione i rokują nadzieję, że uda się im przetrwać. Sama akcja gaśnicza była trudna i zakończyła się dopiero 26 kwietnia. Dzięki ofiarności strażaków OSP oraz doświadczeniu jednostek PSP udało się uniknąć rozprzestrzeniania ognia na większą powierzchnię i nie dopuścić do jego eskalacji. Straty oczywiście są znaczne, ale obecnie skupiamy się na uporządkowaniu tej powierzchni i przywróceniu na niej lasu. Będą to najpierw uprawy z sadzenia oraz odnowienia naturalne, ale przy sprzyjających warunkach za około 10 lat powinniśmy uzyskać tam pełnowartościowe sosnowe oraz brzozowe młodniki cieszące oko okolicznych mieszkańców.

Czy w tym roku drzewostan jest niszczony przez kornika drukarza?

- Kornik drukarz nęka drzewostany świerkowe naszego nadleśnictwa już od wielu lat. Susza oraz ciepła, słoneczna pogoda sprzyjają rozwojowi tego szkodliwego owada. Staramy się z nim walczyć poprzez stosowanie specjalnych pułapek feromonowych oraz usuwanie zaatakowanych drzew. Jest to trudne zadanie i wymaga ciągłej lustracji drzewostanów, ale jestem przekonany, że mamy w tej walce przewagę i uda się nam część świerczyn ocalić.

Kiedy i gdzie nadleśnictwo zamierza się przenieść?

- W roku bieżącym przeprowadzamy przetarg na budowę nowej siedziby. Dopełnienie wszelkiego rodzaju formalności jest czasochłonne. Konieczne jest zapewnienie dostępu do wszelkich mediów włącznie z niezbędnym obecnie dostępem do szybkich łączy internetowych. Technologia, w której będziemy budować, umożliwia stosunkowo szybkie wykonanie inwestycji, w związku z czym myślę, że druga połowa 2020 roku jest realnym terminem naszej przeprowadzki. Nowa siedziba będzie zlokalizowana w bezpośrednim sąsiedztwie Płońska w miejscowości Szerominek na terenie dawnej szkółki zadrzewieniowej naszego nadleśnictwa. Jest to bardzo urokliwe miejsce z możliwością budowy niezbędnej infrastruktury, także edukacyjnej, która będzie służyć mieszkańcom naszego powiatu, i nie tylko. Budynek będzie przyjazny interesantom oraz zapewni komfortowe warunki do pracy.

Czy w tym roku nadleśnictwo również planuje przeprowadzać spotkania edukacyjne z dziećmi?

- Nadleśnictwo Płońsk kładzie szczególny nacisk na akcje edukacyjne z dziećmi i młodzieżą. Prowadzimy szereg cyklicznych wydarzeń, takich jak Dni Otwarte Nadleśnictwa Płońsk połączone z Biegiem Kwitnących Ogrodów, konkursy plastyczne czy też Ekologiczny Turniej Rodzinny. Jesteśmy także współorganizatorami zbiórki elektrośmieci. Nasi leśnicy prowadzą zajęcia edukacyjne w szkołach oraz na terenie szkółki leśnej w Kucharach, do której serdecznie zapraszamy w czasie roku szkolnego.

Czy zmienia się troska ludzi o lasy i czy jest w nich mniej śmieci?

- Świadomość ekologiczna naszego społeczeństwa z pewnością znacznie wzrosła w ostatnich latach, jednak zjawisko zaśmiecania terenów leśnych jest nadal dość powszechne i staramy się z nim skutecznie walczyć, podejmując współpracę z lokalnymi wspólnotami, społecznościami oraz jednostkami samorządu terytorialnego. Zachęcamy wszystkich do dbania o naszą przyrodę i zaangażowania w akcje sprzątania lasów choćby poprzez zebranie napotkanych w czasie spaceru śmieci.

Czy szkółka leśna w Kucharach Królewskich powiększyła się o jakieś nowe rośliny?

- W ogrodach naszej szkółki leśnej jest wiele ciekawych i egzotycznych eksponatów. Ich pielęgnowanie zajmuje sporo czasu, a jako że tegoroczna wiosna nie była sprzyjająca, nie powiększaliśmy kolekcji. Mamy natomiast to w planach tej jesieni i wiosny 2020 roku. Już teraz serdecznie zapraszam czytelników do odwiedzania tego miejsca.

Rozmawiał
PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

Rolnicze święto w Poświętnem

15 i 16 czerwca na terenie Ośrodka Doradztwa Rolniczego Poświętne w Płońsku odbyły się XX Mazowieckie Dni Rolnictwa, na które przybyło kilka tysięcy mieszkańców z wielu powiatów. Ta doroczna impreza organizowana jest przede wszystkim z myślą o rolnikach zainteresowanych unowocześnieniem swoich gospodarstw oraz działających na wsi firmach. Co roku do Poświętnego przyjeżdżają wystawcy prezentujący nowości w hodowli, nasiennictwie, uprawie roślin, pasze i dodatki paszowe oraz preparaty weterynaryjne, a także producenci i sprzedawcy maszyn i sprzętu do produkcji roślinnej i zwierzęcej. W tym roku w rolniczym święcie uczestniczyło 390 wystawców, a jeśli doliczyć hodowców bydła, trzody i koni, to będzie ich znacznie więcej.

FOT. PAW

Jak co roku do Poświętnego przybyły setki ludzi

Zwycięzca konkursu na Hit Targowy

Na kilku hektarach gospodarstwa w Poświętnem na poletkach doświadczalnych można było oglądać nowe odmiany roślin uprawnych, nowoczesne technologie upraw i działanie środków ochrony roślin i nawozów. Swój czas mieli hodowcy zwierząt, którzy zaprezentowali najlepszy materiał hodowlany. Zwierzęta po prezentacji na wybiegu nagradzano tytułami czempionów i superczempionów w różnych kategoriach. Później odbył się pokaz kolorowych ras bydła mlecznego. Na MDR było też wiele firm proponujących rolnikom nowoczesne ciągniki, kombajny, maszyny i urządzenia do produkcji rolnej, a także prezentujących osiągnięcia nauki w zakresie hodowli, nasiennictwa i chemii rolnej. Bogatą ofertę przedstawili przedsiębiorcy zajmujący się budownictwem, ogrodnictwem, pszczelarstwem i ochroną środowiska.

Podczas dwudniowej imprezy można było nie tylko zakupić potrzebny sprzęt, ale także wymienić się spostrzeżeniami czy zdobyć dodatkowe informacje na temat uprawy konkretnych roślin czy zbóż. Ponadto odznaczono laureatów rolniczych i ekologicznych konkursów, co odbywa się od pierwszych edycji MDR.

W tym roku Hitem Targowym został typoszereg zbiorników do magazynowania paliw płynnych klasy III – oleju napędowego, produkowanego i zgłoszonego przez firmę Swimer Łukasza Otremby z Torunia. Natomiast w ekologicznym turnieju rodzinnym triumfowała drużyna Truskawkowa Dolina z Nowego Przybojewa w gm. Czerwińsk przed zespołami z Płońska i Mystkowa.

Nagrodę za najciekawszą wystawę podczas MDR otrzymał właściciel stoiska firmy JFC Polska Sp. z o.o., dystrybutora szerokiej gamy poideł dla zwierząt oraz zbiorników do dystrybucji paliw, a za najlepszy produkt naturalny uznano olej z orzechów laskowych tłoczony na zimno, wyprodukowany przez Gospodarstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe Kowalski z Winnik.

Wśród gości byli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wojewody mazowieckiego i marszałka województwa, posłowie, europosłowie i senatorowie oraz reprezentanci wielu branżowych organizacji.

Paw

FOT. IZABELA KOBA

Witold Chrzanowski (od prawej) ze starostami pułtuskimi Janem Zalewskim i Beatą Jóźwiak

Witold Chrzanowski (PSL)

Serce podpowiada jedno, rozum – drugie

Co zrobią ludowcy, którzy mają silną reprezentację w samorządach na naszym terenie? Czy pozostaną w Koalicji Europejskiej, a może utworzą nową, zapowiadaną Koalicję Polską, z innymi partnerami? Czy jednak zdecydują się stworzyć własną listę kandydatów na posłów i senatorów? Zapytaliśmy o to przedstawiciela ludowców.

Witold Chrzanowski, szef struktur powiatowych PSL w Pułtusku, członek Prezydium Zarządu Wojewódzkiego PSL, były radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Pułtusku odpowiedział:

- Z dyskusji na zebraniu Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego (w sobotę, 15 czerwca – od IK) wynikało, że zdania są podzielone. Część osób chce, byśmy sami poszli do wyborów, a część opowiada się za koalicją. Decyzja zapadnie w ciągu dwóch tygodni, a podejmie ją prezydium Zarządu Wojewódzkiego. Wtedy nie będzie odwrotu. Gdy przeanalizuje się wyniki wyborów do Europarlamentu w naszym powiecie czy okręgu, widać, że Koalicja Europejska dała nam wartość dodaną i to całkiem sporą, bo choćby cała lista PSL-owska kilka lat temu przyniosła nam 65 tys. głosów, a może trochę mniej, dokładnie nie pamiętam, a sam Jarosław Kalinowski dzisiaj uzyskał ok. 105 tys. głosów. Podobnie było w innych okręgach. Mamy trzech eurodeputowanych, a nie czterech, czyli tak, jakby wynik był słabszy o 1/4, ale kilku naszych kandydatów otarło się o mandat. Trudno jest dokładnie powiedzieć, jaka zapadnie decyzja. Moim zdaniem, przyrost głosów, jaki mieliśmy, jest znaczący. Jaka będzie decyzja prezydium, nie wiadomo. Wchodzę w jego skład, więc będę miał możliwość się wypowiedzieć. Zobaczymy w ciągu dwóch tygodni. Najbardziej pasowałaby nam wielka koalicja, łącznie z Platformą Obywatelską, z szefem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem. Czy na to pójdą inni, mam wątpliwości. Rozmowy trwają z różnymi ugrupowaniami, np. z Kukizem, choć po tym, co on mówił na temat PSL, nie bardzo sobie koalicję z nim wyobrażam, ale rozmowy trwają. Z Platformą zresztą też. Być może dołączy do nas część samorządowców niezrzeszonych. Staramy się poszerzyć naszą bazę, ale na efekty rozmów trzeba jeszcze trochę poczekać. Koledzy podczas dyskusji na Zarządzie Wojewódzkim podkreślali, że serce podpowiada, aby iść samemu do wyborów. Myślę, że w mniejszych ugrupowaniach jest podobnie jak u nas. Serce podpowiada, aby iść samemu, natomiast rozum każe iść razem.

IK

eprasa.pl e36eb0d4a4

W góry, do Wiednia i na Słowację...

Uczniowie Zespołu Szkół w Różanie uczestniczyli w wycieczce edukacyjnej, podczas której zwiedzali Zakopane, Wieliczkę, Kraków, Wiedeń oraz wiele pięknych zakątków Słowacji.

Uczestnicy mieli okazję odwiedzić kopalnię soli i Muzeum Żup Solnych w Wieliczce oraz spacerować labiryntem solnych korytarzy, kryjących tradycję i historię największego muzeum górniczego w Europie. Szczególną uwagę wszystkich zwróciła najpiękniejsza wykuta w soli komora, w której znajduje się kaplica św. Kingi oraz niesamowite podziemne jeziora, majestatyczne konstrukcje ciesielskie i unikalne rzeźby solne.

Jak informuje szkoła, kolejnym punktem programu było zwiedzanie Zakopanego. Uczniowie zobaczyli skocznię narciarską na Nosalu, zabytkowe domy oraz zwiedzili Centrum Sportów Olimpijskich i świątynię Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Dużą atrakcją był wjazd wyciągiem gondolowym z Polany Szymoszkowej na Gubałówkę, skąd rozciąga się piękny widok na Giewont i Tatry.

Z utęsknieniem oczekiwano wyjazdu do Wiednia. Jedynym minusem było to, że tego dnia padało. Stolica Austrii wynagrodziła uczniom tę małą niedogodność. Zwiedzili oni Ringstrasse, czyli okazały bulwar okalający pierścieniem historyczne centrum Wiednia. Znajdują się tu najpiękniejsze zabytki architektoniczne, m.in. Hofburg - zimowa rezydencja Habsburgów będąca jednocześnie największym miejskim kompleksem pałacowym Europy, Opera Wiedeńska, parlament, ratusz, uniwersytet, katedra św. Szczepana i wiele innych. Po opuszczeniu historycznej części stolicy uczniowie odwiedzili wiedeński Prater, czyli jeden z najnowocześniejszych parków rozrywki oferujący ponad 250 atrakcji zapewniających podwyższony poziom adrenaliny.

Z kolei w Słowacji uczniowie odwiedzili Štrbské Pleso - miejscowość znajdującą się u podnóża Tatr Wysokich oraz spacerowali wokół jeziora o tej samej nazwie, a także udali się do najczęściej odwiedzanej Jaskini Bielańskiej, w której mieli okazję podziwiać oryginalną ornamentykę skalną.

Ostatnim punktem programu było zwiedzenie Krakowa - Zamku Królewskiego na Wawelu, katedry wraz z kryptami i dzwonem ufundowanym przez króla Zygmunta I Starego. Uczniowie spacerowali także po Rynku Głównym, będącym jednym z największych średniowiecznych placów Europy oraz zwiedzili Kościół Mariacki i Sukiennice.

Jak podkreślają organizatorzy, kilkudniowa wycieczka zorganizowana przez Jolantę Kruszewską była wspaniałą okazją do poznania wielu ciekawych miejsc i wielu interesujących ludzi.

RN

Rozpoczęcie sezonu na kąpieliskach

W ubiegłym roku zmodernizowane kąpielisko Krubin przeżywało oblężenie amatorów wypoczynku nad wodą. Także z odkrytego płatnego basenu przy ul. Kraszewskiego korzystało wielu chętnych. Jeśli pogoda dopisze, a wszystko na to wskazuje, w te wakacje może być podobnie.

Sezon kąpielowy rozpoczął się na obu obiektach wraz z zakończeniem roku szkolnego. Przez całe wakacje mieszkańcy miasta i przyjezdni będą mogli korzystać z kąpieliska Krubin, na którym w weekendy za wypożyczenie rowerów wodnych i kajaków nie będą pobierane opłaty. Codziennie będzie czynny basen odkryty przy ul. Kraszewskiego, gdzie zamontowana została nowa dwutorowa zjeżdżalnia o prawie 10-metrowej długości ślizgu.

Na potrzeby nowej zjeżdżalni w dużej niecce basenu na powierzchni wody został wydzielony pływającą liną obszar hamowni (lądowiska). Zjeżdżalnia znajduje się na podeście startowym o wysokości prawie 2 m. Składa się z żelbetowych fundamentów, stalowej konstrukcji wsporczej i dwutorowego ślizgu prostego o szerokości 2 m na 1 m.

O montażu zjeżdżalni zdecydowali mieszkańcy podczas głosowania w ramach budżetu obywatelskiego. Był to jeden ze zwycięskich projektów ogólnomiejskich.

Ponadto w tym sezonie zamiast toalet typu toi toi ustawiony zostanie kontener sanitarny.

Jak informuje Urząd Miasta, dla osób korzystających z basenu będą leżaki, ponadto przed słońcem będą chroniły żagle przeciwsłoneczne, najmłodsi do zabaw w wodzie będą mieli zjeżdżalnie zainstalowane dwa lata temu w ramach modernizacji. Basen będzie czynny codziennie w godz. 11.00-19.00 przez całe wakacje. Za upoważniający do jednorazowego wejścia bilet normalny trzeba zapłacić 5,40 zł, a za ulgowy - 3,25 zł. Wstęp bezpłatny mają uczniowie miejskich szkół, którzy na zakończenie roku szkolnego otrzymali świadectwo z czerwonym paskiem (wystarczy jednorazowo w kasie okazać świadectwo i legitymację szkolną).

Kierownik obiektów sportowych MOSiR Janusz Szymańczyk liczy na to, że basen po zamontowaniu zjeżdżalni będzie cieszył się jeszcze większym zainteresowaniem niż w poprzednim sezonie. Ubiegłoroczny rekord korzystających w jednym dniu z tego obiektu wyniósł 800 osób.

Na kąpielisku Krubin, które przeszło już dwa etapy modernizacji, wypoczywać można na szerokiej piaszczystej plaży, spacerować po wyremontowanym pomoście, nowych alejkach, czy pograć w siatkówkę na boisku. Korzystać można ze stołów piknikowych i żagli przeciwsłonecznych. Dla dzieci są dwa urządzenia zabawowe: typu pajęczyna i zamek.

FOT. ROMAN NADAJ

Nowa zjeżdżalnia na basenie przy ul. Kraszewskiego

Kąpielisko będzie funkcjonowało w godz. 11.00-19.00. W soboty i niedziele za wypożyczanie kajaków nie będą pobierane opłaty.

W podanych wyżej godzinach nad bezpieczeństwem przebywających tam osób czuwać będą ratownicy WOPR. Dobrze, że już są, bo wcześniej młodzi ludzie skakali do wody z barierek przy pomoście i wcale nie przeszkadzał im znak zakazujący kąpieli w dawnym glinianym wyrobisku. A przecież może się ona odbywać jedynie na terenie wydzielonej części kąpieliska, strzeżonej przez ratowników.

Zarówno na basenie przy ul. Kraszewskiego, jak i na Krubinie będzie możliwość wypożyczenia książek w ramach akcji miasta, Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz MOSiR „Plażowanie i czytanie". Na terenie obiektów zostaną zorganizowane także punkty gastronomiczne.

RN

Konkurs „TC" trwa, czekają plecaki i książki

Podróż z klasą ...przez całe wakacje

Nadal zapraszamy wszystkie dzieci do udziału w konkursie „Tygodnika Ciechanowskiego" pod nazwą „Podróż z klasą". Napisz do nas i opowiedz o dowolnej klasowej wycieczce, koloniach, „zielonej szkole". To może być wyjazd nad morze, w góry i na Mazury, ciekawy zakątek kraju, oryginalne muzeum, interesujący ludzie.

Jak nie z klasą, to może z przyjaciółmi. Albo wyjazd z rodzicami, wizyta u dziadków lub rodziny (z miasta na wieś lub odwrotnie) a nawet samotna wyprawa w okolicę (park, zalew, rzeka, las).

Przygoda?! Rowerem, pieszo, a może pociągiem? Opisz swoją tegoroczną wyprawę lub taką, którą pamiętasz do dziś. Jeśli chcesz, możesz wykorzystać swoją wyobraźnię i opisać podróż swoich marzeń. Wybór należy do ciebie. Prace o objętości nieprzekraczającej 3 stron A4 mogą też mieć formę rysunków z krótkim opisem. Konkurs jest adresowany do dzieci w wieku 7 – 12 lat.

Najlepsze prace nagrodzimy książkami oraz plecakami, które na pewno przydadzą się podczas kolejnych podróży. Serdecznie zachęcamy do udziału w konkursie.

Na zgłoszenia zawierające imię, nazwisko, wiek oraz kontakt do uczestnika czekamy do końca wakacji pod adresem **sekretariat@tc.ciechanow.com** lub **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów z dopiskiem „Podróż z klasą".**

Powiat płoński

W Michalinku kolejny czarny punkt

Samorząd Województwa Mazowieckiego wspólnie z policją od dziesięciu lat oznaczają najbardziej niebezpieczne miejsca nad wodami tzw. czarnymi punktami. W powiecie płońskim liczba tych znaków zwiększyła się w porównaniu z poprzednim rokiem. Nowym, dziewiątym miejscem na mapie zagrożeń jest wyrobisko pożwirowe w Michalinku.

Podobne znaki informujące o niebezpieczeństwie znajdują się: nad Wkrą w Bolęcinie (gm. Sochocin) i Sochocinie, na wyrobiskach pożwirowych w Krajkowie (gm. Raciąż) i Dalanówku (gm. Płońsk), a także na wyrobisku gliny w Arcelinie (gm. Płońsk), w Lutomierzynie w gm. Baboszewo, w Przyborowicach Dolnych w gm. Załuski oraz na Wiśle w Czerwińsku. W wymienionych miejscach w poprzednich latach doszło do kilkunastu utonięć. Nie wolno więc tam ani się kąpać, ani nawet wchodzić do wody, bo można zapłacić mandat.

Paw

eprasa.pl e36eb0d4a4

Sonda „Tygodnika"

Miedzy nami hobbystami

Hobby to pasja, konik czyli czynność wykonywana dla relaksu w czasie wolnym od obowiązków. Może łączyć się ze zdobywaniem wiedzy w danej dziedzinie, doskonaleniem swoich umiejętności w pewnym określonym zakresie albo też nawet z zarobkiem. Głównym celem pozostaje jednak przyjemność z niej płynąca.

Historycznie rzecz biorąc wiele zawodów wykonywano kiedyś hobbystycznie. Przed profesjonalizacją nauki w pierwszej połowie XIX wieku uczeni prowadzący badania często zajmowali się tym dla przyjemności. W Anglii uczonymi byli często przedstawiciele arystokracji ziemskiej, a we Francji pracownicy urzędów i różnych instytucji. Nawet ówcześni wykładowcy na uczelniach wyższych byli formalnie przede wszystkim nauczycielami akademickimi i z tego tytułu wypłacano im wynagrodzenia, natomiast często nie wiązało się z wymogiem prowadzenia badań, które były wówczas sferą właśnie hobbystyczną. Także później hobbyści-amatorzy mieli istotny wkład w niektórych dziedzinach nauki, takich jak np. entomologia, botanika, zoologia, przyczyniając się do ich rozwoju. Wiele dyscyplin naukowych zawdzięcza swoje początki hobbystom, np. polska trichopterologia rozwijana była przez Józefa Dziędzielewicza.

Dziś 45% Polaków przyznaje, że znajduje czas na realizacje swoich hobby. Najpopularniejszym jest sport i aktywność fizyczna. Dość często pojawia się także czytanie książek, robótki ręczne oraz modelowanie czy zajmowanie się sztuką. Badanie wykonane przez instytut badawczy IQS w 2015 wykazuje, że więcej mężczyzn, niż kobiet (ponad 50%) przyznaje, że ma czas na realizacje swoich pasji.

Hobby młodych ludzi w Polsce często związane jest z obszarami dotyczącymi technologii, szczególnie komputerów i internetu. Popularne są także sporty walki.

Czy jest możliwe utworzenie listy wszystkich możliwych hobby, którą każdy czytelnik mógłby się zainspirować? To nierealne, ile ludzi tyle pasji.

FOT. ARCHIWUM ZUZI KOSEK

Zuzanna Kosek, absolwentka Publicznego Gimnazjum im. Bogdana Jańskiego w Winnicy, mieszkanka powiatu pułtuskiego:

- Odkąd pamiętam, interesowałam się fotografią. Jako mała dziewczynka sięgałam po aparat i robiłam zdjęcia przedmiotom w domu. Obecnie pasję fotograficzną łączę z przygodą z Instagramem, aplikacją polegającą właśnie na dodawaniu zdjęć i tworzeniu spójnego contentu (zawartości konta: zdjęć i opisów). Instagram założyła mi starsza siostra, oczywiście dla zabawy, nie przypuszczała, że będę jej za to dziękować, zapraszając ją na eventy rozpoznawalnych marek. Najpierw robiłam zdjęcia telefonem, aparat sprawiłam sobie dopiero pół roku temu. Prowadziłam i prowadzę Instagram bardziej z pasji niż z chęci otrzymania jakichś korzyści z aktywności na swoim profilu. Dla mnie najważniejsze były zawsze zdjęcia i umiejętność pokazania piękna świata w miejscach, w których nikt go nie dostrzega! Moje zdjęcia spodobały się. Rok temu zaproponowano mi pierwszą współpracę; była to Bielenda, marka kosmetyczna dobrze znana na polskim rynku. Taka współpraca polega na pokazaniu na swoim zdjęciu produktu, który otrzymuje się od firmy, często też za dodatkową opłatą. Jestem zaskoczona, że przez rok osiągnęłam tak wiele w sferach Instagrama – jestem tu rozpoznawana jako @z.kosek. Współpracuję z popularnymi na świecie markami, np. firmą Ray-Ban. Ostatnio udało mi się zwyciężyć w konkursie na zdjęcie okładkowe magazynu „Avanti". Wybieram się na profesjonalną sesję zdjęciową, podczas której stworzymy okładkę magazynu. Na fotografię i Instagram poświęcam każdą wolną chwilę. W roku szkolnym nie bywa łatwo, bo nauka też jest dla mnie ważna. Skończyłam szkołę jako najlepsza uczennica i mimo nauki miałam czas na rozwijanie pasji.

IK

Grzegorz Grabowski, mieszkaniec Gruduska:

- Już jako mały chłopiec zacząłem zbierać kamienie. Pewnie nie bez powodu się nimi zainteresowałem. Otóż w Stryjewie Wielkim, w pobliżu którego mieszkałem, znajduje się potężny głaz narzutowy – pomnik przyrody. Robi ogromne wrażenie. Pamiętam, że jako dziecko bałem się na niego wchodzić, choć w końcu przełamałem strach. W ogóle kamienie fascynują mnie swoją tajemniczością, strukturą, twardością. Przez nie zaciekawiłem się także archeologią i astronomią.

W wojsku byłem strzelcem wyborowym, miałem wprawne oko. Mimo upływu lat nie narzekam na wzrok, a w każdym razie na powierzchni gleby potrafię dostrzec to, na co inni nie zwracają uwagi. Penetruję obszar gmin Grudusk, Regimin i Czernice Borowe. Wychodzę w teren jesienią, gdy pola są już zaorane, i wczesną wiosną, gdy są jeszcze nieobsiane. Wracam z torbami wypełnionymi kamieniami. W domu je myję i oglądam nawet po dziesięć razy. Większość z nich odrzucam, zatrzymuję tylko nietypowe sztuki. W swoich zbiorach mam już m.in. egzemplarze w kształcie buta, ludzkiej ręki czy fallusa – wszystko to stworzyła natura. Niestety, dotąd nie natrafiłem nawet na kawałek meteorytu.

Podnoszę też dawne przedmioty użytkowe, np. żarna, otoczaki (kamienie, którymi rozcierano ziarno na mąkę) czy krzemienne narzędzia służące do wiercenia otworów, cięcia mięsa i skóry. Część znalezionych na polach zabytków archeologicznych - m.in. kamienny toporek z Leśniewa Dolnego, rozcieracze i fragmenty ceramiki - przekazałem Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie. Brałem też udział w ratowaniu skarbu monet ze Stryjewa Wielkiego. Przyczyniłem się do ocalenia niejednego zabytku i z tego najbardziej jestem zadowolony.

Czy ludzie uważają mnie za wariata, który łazi po polach i nie bardzo wiadomo, czego szuka? Nie, bo na ogół

kojarzony jestem z muzyką. Gram na instrumentach klawiszowych, mam zespół o nazwie Dagger, występujemy na uroczystościach rodzinnych i innych imprezach.

Niestety, na gorsze zmieniły się warunki uprawiania „kamiennego" hobby. Jeszcze nie tak dawno temu rolnicy uprawiali ziemię przy pomocy narzędzi konnych. Można było z nimi porozmawiać, zapytać, czy czegoś ciekawego nie wyorali. Teraz po polach jeżdżą ciągniki, trudno pogadać z traktorzystami, zresztą oni nie widzą tego, co wydobywają na powierzchnię gleby. Tak czy inaczej, jeśli się szuka, to przeważnie znajduje się coś interesującego.

Notował K.J.

FOT. ROMAN NADAJ

Paweł Podlasiński, ciechanowianin kolekcjonujący militaria, założyciel prywatnego Muzeum Historii Ziemi Ciechanowskiej:

- Historią interesuję się od najmłodszych lat. Jako miłośnik militariów i kolekcjoner w 2013 roku założyłem prywatne Muzeum Historii Ziemi Ciechanowskiej. Moja kolekcja ciągle się powiększa. Aktualnie posiadam około 500 eksponatów, zarówno małych, takich jak np. guziki, odznaki, klamry, ale również większych, jak bagnety, hełmy, karabiny. W swoich zbiorach mam jedynie tzw. destrukty, tj. przedmioty bezpieczne, pozbawione cech bojowych. Ogromną satysfakcję czerpię z możliwości dzielenia się z innymi moją wiedzą na temat militariów. Moje muzeum nie ma jeszcze stałej sali ekspozycyjnej, dlatego udostępniam swoje eksponaty podczas różnorodnych przedsięwzięć organizowanych przez szkoły, na tematycznych imprezach plenerowych i spotkaniach kolekcjonerskich. Często słyszę pytanie: co z tego masz? Nie wszystko można zważyć i wycenić, tak jest w przypadku hobbystów. Moje hobby to doskonała odskocznia od codzienności, przewartościowanie rzeczy. Czasami niewielki eksponat o znikomej wartości materialnej staje się najcenniejszym przedmiotem w kolekcji ze względu na swoją historię i niepowtarzalność. Zachęcam wszystkich do odkrywania swoich pasji, bo dzięki nim rozwijamy się i wyznaczamy sobie nowe cele działania.

RN

Janusz Dębski, kolekcjoner, regionalista, przewodnik, właściciel „Galerii 13" w Mławie:

- Posiadam kolekcję kilkunastu tysięcy znaczków. Kiedyś była to dla mnie encyklopedia wiedzy, okno na świat, taki dzisiejszy komputer. Zbierając znaczki, trzeba było sprawdzić w atlasie, gdzie dane państwo leży. Jeśli przedstawiona była roślina czy zwierzę, to musiałem sprawdzić łacińską nazwę i ją przetłumaczyć. Zawsze w szkole mogłem pochwalić się czymś innym niż pozostałe dzieci. Mam w swoich zbiorach znaczki z Leninem, ale też takie, na których widać Jugosławię, NRD, ZSRR. Dziś młodzież na to patrzy i nie wie, co to jest. Zbieram również kapsle, etykietki po piwie. Odwiedziłem ponad 80 browarów w Polsce, smakowałem każdego piwa, rozmawiałem z piwowarami. Samych puszek i butelek z całego świata mam około dwóch tysięcy. W ostatnich latach zacząłem zbierać książki, które opisują Mazowsze, głównie to nasze północne, ale też samą ziemię zawkrzeńską. Lubię wyszukiwać różne legendy i ciekawostki. Jak miałem 12 lat, otworzyłem swoje prywatne muzeum, w dodatku płatne. Ale ojciec mnie ze stodoły z tym wszystkim wyrzucił, bo miał chyba dość. Dziś mam takie muzeum u teściów, dodatkowo jest tam stary sprzęt rolniczy. Czasem ludzie wyrzucą jakiś sierp czy orczyk. Uwielbiam też fotografować przyrodę i architekturę. Mam sporą kolekcję sprzętów agd i rtv z czasów PRL. Na pewno dzięki pasji odpoczywam, ale też mam dużą satysfakcję, bo mogę młodym ludziom pokazać, jak kiedyś było i jak się żyło, do czego służą te przedmioty, jak były wykorzystywane. Nie wszyscy dzisiejsi nastolatkowie wiedzą, jak wygląda czy działa adapter, walkman, magnetofon czy wideo. Same znaczki to nauka historii i geografii. Człowiek bez pasji jest jak bez ręki. Niech to będzie rower, spacery, poznawanie świata dookoła domu czy oglądanie telewizji, ale konkretnych ciekawych programów, to jest bardzo ważne. Cieszę się, kiedy w kimś zaszczepię bakcyla kolekcjonerstwa. Widzę też zainteresowanie moimi zbiorami muzeów czy instytucji, które zwracają się do mnie, abym je u nich zaprezentował. Ja zaczynałem w innym okresie, kiedy czas po lekcjach samemu trzeba było sobie zorganizować i stąd wzięły się moje pasje, które bardzo mnie wzbogaciły. Pracując jako przewodnik, dzięki fotografowaniu czy znaczkom potrafię rozpoznawać rośliny, motyle, owady. Pasja to przede wszystkim wiedza, a tego się nie kupi.

Robert Pasisz, modelarz, twórca motocykli z papieru:

- W moim przypadku hobby zaczęło się od tego, że w internecie znalazłem modele motocykli i postanowiłem podjąć się podobnego wyzwania. Była to dla mnie pewnego rodzaju odskocznia od codzienności. Większość moich modeli wykonana jest w mniejszej skali. Jednak w pewnym momencie za zadanie postawiłem sobie stworzenie motoru w skali 1:1. Udało się, a gdy wstawiłem zdjęcie swojego papierowego pojazdu na Facebooka, to przyznam szczerze, że nie spodziewałem się aż takiego zainteresowania.

Wykonanie jednego z modeli yamahy zajęło mi około 3 miesięcy. Robiłem go głównie wieczorami po pracy. To nie jest drogie hobby. Na ten motocykl potrzebowałem 1200 kartek papieru i odpowiedniego kleju oraz kolorowego tuszu do drukarki. Łącznie kosztowało mnie to około 300 zł, ale radość z uzyskanego efektu jest dużo więcej warta. Najwięcej czasu zajęło mi sklejanie dużych elementów, bo trzeba to robić bardzo delikatnie. Papier przy sklejaniu często się ugina, można go zniszczyć poprzez zbyt mocne naciśnięcie. Praca nad modelem musi być niemal perfekcyjna. Drobne niedokładności w małych egzemplarzach nie mają większego znaczenia i są do zaakceptowania, ale przy większych każdy milimetr różnicy widać na kolejnych kartkach. Aktualnie mam w domu dwa modele. Inne ze względu na brak miejsca w mieszkaniu musiałem wyrzucić, ale nie rezygnuję, cały czas próbuję tworzyć coś innego na poprzednich wzorach. Mam jeszcze kilka pomysłów, które chciałbym zrealizować.

Paw

eprasa.pl e36eb0d4a4

Dwudniowa FantAZJA w Ciechanowie

W dniach 15-16 czerwca w Ciechanowie odbył się Festiwal Fantastyczno–Azjatycki FantAZJA. Kilkudziesięciu wystawców prezentowało się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. W tym mieście to nowość. Spore zainteresowanie sprawiło, że impreza będzie zorganizowana ponownie za rok.

Uczestnicy mieli możliwość obejrzenia m.in. pokazów sztuk walki prezentowanych przez Ciechanowski Klub Karate Kyokushin oraz walki na miecze i japońskie łucznictwo przedstawianych przez Katori Poland.

Z zainteresowaniem wysłuchano prelekcji o historii kimona i obejrzano pokaz zakładania go poprowadzony przez Yorokobi no k?en. Natomiast o japońskim jedzeniu mówili Daniel i Yumiko z Yaki Kingu. Sobotni wieczór uświetnił występ Teatru Ognia Widmo.

Młodzież w strojach w stylu japońskim

Dużym powodzeniem cieszyło się stanowisko z retro grami, maty do tańczenia i turniej karaoke. Można było spróbować egzotycznych dań - okonomiyaki, onigiri, kakigori czy też azjatyckich słodyczy serwowanych przez food trucki Yaki Kingu oraz Japan Udon. Ciekawie prezentowało się także stoisko Candy Bar ze słodyczami i napojami przygotowanymi przez Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 z Otwocka.

Na miejscu można było nabyć także ubiory związane z tematyką festiwalu.

Sporo osób miało na sobie azjatyckie stroje, a niektórzy nawet japońskie peruki.

Podczas pokazu kimona

Drugie życie manekinów, czyli Biomechanical Art

Sprzedawano różnego rodzaju gadżety, książki związane z tematyką fantastyczo-azjatycką, malowano twarze i ręce w azjatyckie wzory, prezentowano wyroby z kości, w tym gustowne ozdoby.

W alei artystów zorganizowano wystawę Biomechanical Art. Twórcy zaprezentowali tam stare manekiny, którym przy użyciu części metalowych, PCV, materiałów budowlanych i modelarskich, nadali nowe życie, doprawiając wszystko szczyptą horroru. Wystąpiło też m.in. cenione ciechanowskie studio Dark Side Art, którego właściciel wykonał tatuaż związany z tematyką festiwalu.

Impreza nie miała jedynie handlowego charakteru. W ciągu 2 dni odbyło się kilkanaście prelekcji nawiązujących do tematyki azjatyckiej, co wymagało od organizatorów wielu starań.

Przed halą można było zobaczyć samochody japońskie, małe zdalnie sterowane modele i duże wojskowe pojazdy zaprezentowane przez Military Monkeys.

Artur Lech, prezes stowarzyszenia Psychoart opowiada, że pomysł zorganizowania imprezy powstał podczas jednego z wyjazdów.

- Mieliśmy dosyć jeżdżenia na drugi koniec Polski na tego typu imprezy. Pomyśleliśmy: skoro nie możemy pojechać na festiwal, niech festiwal fantastyczno-azjatycki przyjedzie do nas. Projekt został zrealizowany ze środków Urzędu Miasta przy współpracy z naszymi sponsorami oraz za fundusze własne naszego stowarzyszenia. Usłyszeliśmy wiele pozytywnych opinii na temat imprezy, więc w miarę możliwości postaramy się zorganizować kolejną jej edycję – powiedział.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

Radzanovia Romantyków

Koncerty poezji i muzyki

Stowarzyszenie Radzanovia w ramach ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego programu MUZYKA 2019 realizuje projekt pn. „Radzanovia Romantyków - Cykl 5 koncertów poezji wielkich polskich romantyków i muzyki Andrzeja Kurylewicza". Najwyższy poziom artystyczny koncertów zapewnią wykonawcy: Gabriela Kurylewicz, Piotr Latoszyński, Tadeusz Gadzina, Kwartet Kameralistów NOSPR. W repertuarze między innymi: utwory fortepianowe Grave Misterioso, Largo, Allegro, Wiersz, Impromptu z Rozmarynem, pieśni na fortepian solo, Walc minimalny, Modlitwa, Polskie Drogi – Romanza, Sekwencje Nad Niemnem, Jeruzalem, 2 kwartety smyczkowe, Duetto lirico na skrzypce i fortepian.

Koncerty będą się odbywać w pięciu mazowieckich miejscowościach:

- 29 czerwca 2019 r. - w Państwowej Szkole Muzycznej w Mławie, ul. Henryka Sienkiewicza 24
- 30 czerwca 2019 r. - Koncert w Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, ul. Stary Rynek 19
- 10 lipca 2019 r. - Koncert w Domu Polonii w Pułtusku, ul. Szkolna 11
- 13 lipca 2019 r. - Koncert w sali koncertowej Dworu w Chojnowie Chojnowo 1B
- 14 lipca 2019 r. - Koncert w Miejskim Domu Kultury w Przasnyszu, ul. Rynek 2.

Zapraszamy, Wstęp na koncert bezpłatny.

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 25 do 27 czerwca, godz. 15.30 – Masza i Niedźwiedź. Nowe przygody, o 16.45 i 19.00 – X-Men: Mroczna Phoenix, o 21.00 – Laleczka; od 28 czerwca do 1 lepica, godz. 15.30 – Masza i Niedźwiedź. Nowe przygody, o 17.00 – Krew Boga, o 18.45 – Rocketman, o 21.00 – Laleczka.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 26 i 27 czerwca, godz. 17.00 – Pokemon. Detektyw Pikachu, o 19.00 – Rocketman; od 28 do 30 czerwca, godz. 15.00 – Aladyn, o 17.15 – Pokemon. Detektyw Pikachu, o 19.15 – Rocketman.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 26 i 27 czerwca, godz. 15.00 – Paskudy. Ugly Dolls, o 17.00 – Godzilla II: Król potworów, o 19.30 – Trzy kroki od siebie.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 26 i 27 czerwca, godz, 16.00 – Paskudy. Ugly Dolls, o 18.00 – Wymarzony, o 20.00 – Impostor; 28 czerwca, godz. 16.00 – Agent kot, o 18.00 – Rocketman, o 20.00 – Brightburn: Syn ciemności; 29 czerwca, godz. 13.00 i 15.00 – Agent kot, o 17.15 – Rocketman, o 20.00 – Brightburn: Syn ciemości; 30 czerwca, godz. 14.30 – Agent kot, o 17.15 – Rocketman, o 20.00 – Brightburn: Syn ciemości.

„Mały Kalejdoskop": 29 i 30 czerwca, godz. 19.00 – Największy dar.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 25 i 26 czerwca, godz. 17.00 – Pokemon. Detektyw Pikachu, o 19.00 – John Wick 3; od 28 do 30 czerwca, godz. 15.00 – Pokemon. Detektyw Pikachu.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09 : 27 czerwca, godz. 18.00 – Wernisaż wystawy prac dorosłych uczestników zajęć plastycznych Joanny Rodowicz.

„Małe kino Łydynia": 25 i 27 czerwca, godz. 15.45 – Aladyn, o 18.00 – Masza i Niedźwiedź. Nowe przygody, o 20.00 – Podwójne życie; 29 czerwca, godz. 15.00 – Masza i Niedźwiedź. Nowe przygody, o 17.00 – Ja teraz kłamię; 28 i 30 czerwca, godz. 17.00 – Masza u Niedźwiedź. Nowe przygody, o 19.00 – Ja teraz kłamię.

Kawiarnia Artystyczna: 26 czerwca, godz. 18.00 – Impresje wileńskie uczestników wyjazdu studyjnego do Wilna w ramach XV Międzynarodowego Festiwalu ks. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego „Chrześcijański Horacy z Mazowsza"; 29 czerwca, godz. 20.00 – Music Dance Party.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ): 26 czerwca, godz. 19.00 – „Spotkanie z Kulturą": Tomasz Sekielski; 27 czerwca, godz. 20.00 – Koncert zespołu Invidiosus – grind core z Minnesoty; 29 czerwca, godz. 23.00 – Oficjalne afterparty po Dniach Ciechanowa.

info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00.

Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: 29 czerwca, godz. 17.00 – Sobota w rytmie disco – zespół DUO; 30 czerwca, godz. 18.00 – Najpiękniejsze melodie świata w wykonaniu rodziny Kaczmarków;

Galeria „Foyer" – wystawa zdjęć Waldemara Remiszewskiego.

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel, 691 23 43:

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: 28 czerwca, godz. 18.00 – Antek Smykiewicz – koncert na powitanie lata; od 1 do 3 lipca, godz. 12.00 – zajęcia dla chętnych z tańca mażoretkowego.

Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo".

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21:

Do 28 czerwca wystawa fotografii stypendystów rządu japońskiego.

Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała - „Małe muzeum kina".

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99:

Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99.

W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 2 lipca wystawa malarstwa, grafiki oraz instalacji „NaturologiArt" Nadiy Sobolewskiej ze Lwowa

Galeria „Na pięterku" – do 27 czerwca wystawa prac dorosłych uczestników zajęć plastycznych Joanny Rodowicz.

PUŁTUSK

Galeria Sztuki „4 Strony Świata", plac Teatralny 4, czynna codziennie (7 dni w tygodniu) w godzinach od 10.00 do 18.00.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Muzeum Szlachty Mazowieckiej, Ciechanów, ul. Warszawska 61a, tel. 672 53 46, czynne od lipca do sierpnia w godzinach: 10.00-18.00, od września do czerwca w godzinach: 8.00-16.00, codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych. Aktualna wystawa stała: „Utracony świat – ślady rodzin żydowskich w Ciechanowie do 1942 r."; rzeźba ludowa ze zbiorów Heleny i Mariana Przedpełskich; „Dawne rzemiosło wsi mazowieckiej w miniaturze" (z darów Kazimierza Bobińskiego).

Zamek Książąt Mazowieckich – czynny codziennie od 10.00 do 18.00. Fakty i mity ciechanowskiego zamku.

Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie, tel. 671 30 78, czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych od maja do września w godz. 9.00-17.00, od października do kwietnia od 8.00 do 16.00

Dworek A. Bąkowskiej: wystawy stałe – „Szlachta mazowiecka w malarstwie i wnętrzach", „Malarstwo i rzeźba Józefa Piwowara (1904-1987)"; ekspozycja poświęcona Aleksandrze z Sędzimirów Bąkowskiej (1851-1926).

Krzewnia A. Świętochowskiego: ekspozycja ukazująca oryginalny wystrój wnętrz oraz spuściznę po „Pośle Prawdy" A. Świętochowskim.

Budynki inwentarskie: ekspozycja maszyn i urządzeń rolniczych z przełomu XIX i XX wieku oraz „Pojazdy konne".

Informacje na temat muzeum na stronie http://www.muzeumciechanow.pl

Bieżuń, Muzeum Małego Miasta, Stary Rynek 19, tel. 657 80 45, otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 8-15, w soboty i niedziele w godz. 11-13. Stała wystawa: „Bieżuń i jego mieszkańcy".

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie, ul. 3 Maja 5, tel. 654 43 05, czynne oprócz poniedziałków, we wtorki i czwartki w godz. 10-16, w środy, piątki i soboty w godz. 9-14, w niedziele (wstęp bezpłatny) w godz. 10-13. Wystawy stałe: archeologiczna – „Pradzieje Ziemi Zawkrzeńskiej"; historyczna dot. dziejów Mławy i regionu od XVI w. do 1945 r.; wystawa malarstwa „Wojciech Piechowski i jemu współcześni" oraz ekspozycja przyrodnicza „Fauna Mazowsza Północnego".

Pułtusk, Muzeum Regionalne, Rynek - Ratusz, tel. 692 51 32, otwarte codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16, w niedziele w godz. 10-16.30.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

eprasa.pl e36eb0d4a4

Czy samorządowy dom kultury to przedsiębiorstwo biznesowe?

Burza nad MCK

Raport z audytu biznesowego Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku za lata 2017 i 2018, przeprowadzony na zlecenie burmistrza przez zewnętrzną firmę ECDDP Sp. z o.o. z Krakowa, wywołał prawdziwą burzę.

FOT. PAW

W ostatnich dniach MCK wzbudza ogromne zainteresowanie płońszczan

Chodzi szczególnie o jego skutki, czyli rozwiązanie umów o pracę lub ich nieprzedłużenie z kilkoma osobami pracującymi w ostatnich miesiącach lub latach w MCK. Sytuacja ta zbulwersowała grono osób, które wyraziły swoje niezadowolenie głównie na portalach społecznościowych. Jedni mówią, że to rewolucja w płońskiej kulturze, która odbije się czkawką, inni uważają, że konieczna była redukcja niepotrzebnych etatów.

Pracę straciły osoby zatrudnione w pracowni plastycznej Bez Ram, pracowni artystycznej Po Co Mi To czy w bistro Karma Kultury. W przypadku tej ostatniej jednym z głównych zarzutów wykazanych w audycie są straty finansowe. W sprawozdaniu napisano: „W trakcie audytu była analizowana liczba pracowników, która obsługuje bistro i wydaje się, że jest ona stanowczo nieadekwatna do uzyskiwanych przychodów". W 2017 r. bistro zatrudniało 13 osób i koordynatora.

- Najbardziej po audycie zdziwiła mnie wysokość strat w Karmie Kultury. Dwie osoby dostały wypowiedzenia z zachowaniem 3-miesięcznego okresu. Jednej osobie wygasła umowa z urzędu pracy. Panie z Karmy Kultury zatrudnione na umowy-zlecenia nie zniknęły, pracują w mniejszym wymiarze czasu. Poza tym umowy z urzędu pracy i umowy-zlecenia kończą się i pracodawca w miarę potrzeby albo je przedłuża, albo nie i nie można ich traktować jak umów o pracę. To, co się dzieje wokół MCK, cały ten szum medialny, który nie wiem komu i czemu ma służyć, nie ma wpływu na pracę. Robimy swoje – tłumaczy Marzena Kunicka, dyrektor MCK w Płońsku.

Karma nierentowna

Przychody bistro w ujęciu rocznym są na poziomie 700 tys. zł. W podsumowaniach rocznych z dwóch ostatnich lat straty zostały oszacowane na ponad 18 tys. zł w każdym roku. Jak czytamy w raporcie, w lokalu gastronomicznym w Warszawie o obrotach rocznych w wysokości 2 mln zł na dwie zmiany zatrudnionych jest 10 pracowników. Audytor zaleca więc zracjonalizowanie stanu załogi. Burmistrz na ostatniej sesji Rady Miasta poinformował, że grupa pracowników Karmy Kultury zaproponowała, że sama do końca roku wprowadzi zmiany, które poprawią finansową kondycję bistro.

- Nigdy nie mogliśmy dostać od poprzedniej dyrektor rozliczenia za Karmę Kultury. Przyznaję, że zgodziłem się na utworzenie tego bistro. Z budżetu miasta przekazaliśmy środki na jego wyposażenie. Był jednak warunek, że bistro będzie zarabiać. Tymczasem od początku jego istnienia dołożyliśmy prawie 400 tys. zł. Wydaje mi się, że nikt z mieszkańców nie chce dopłacać do kanapek. To nieuczciwe względem prywatnych przedsiębiorców, do których nikt nie dokłada – stwierdził Andrzej Pietrasik.

- MCK co roku składało burmistrzowi sprawozdania finansowe, w tym sprawozdania z wyników finansowych Karmy Kultury. Mało tego, regularnie burmistrz wymagał dodatkowych wyjaśnień, np. pełnej sprawozdawczości w zakresie sprzedanych zup, kaw, herbat, hot dogów itp. Kontrolujący nas urzędnicy mieli wgląd do wszystkich dokumentów i programu magazynowego oraz sprzedaży w Karmie Kultury. Kilka lat temu w gabinecie burmistrza padł pomysł, co prawda zgłosiła go pani wiceburmistrz, żeby zastąpić kelnerki i całą Karmę automatami z napojami i batonami jak w MCSiR, to będzie taniej. Wyniki finansowe Karmy można przedstawiać na wiele sposobów w zależności od intencji. Pracownicy Karmy są zatrudniani przez MCK, a nie przez odrębny podmiot gospodarczy, bo Karma takim nie jest. Mają też inne obowiązki poza obsługą klientów, m.in. w zakresie informacyjnym, ale także obsługują imprezy organizowane przez MCK. Karma nie ma własnych podliczników i nigdy ich nie miała. Do tej pory była traktowana jak integralna część MCK i w moim mniemaniu nie przynosiła strat. Nie dysponuję dokumentami, bo od 7 miesięcy nie jestem dyrektorem MCK i nie mam do nich dostępu. Karma po kosztach przygotowywała poczęstunki na różne imprezy organizowane przez MCK. Gdyby te usługi trzeba było zlecić na zewnątrz, ich koszt byłby dużo wyższy, bo dochodziłaby marża – uważa Elżbieta Wiśniewska, starosta powiatu płońskiego, poprzednia dyrektor płońskiego MCK.

Pracownia bez autorki

W audycie poruszany jest również temat plastyka pracowni Bez Ram. Jak czytamy w raporcie, prowadzi on 14 godzin zajęć plastycznych, a resztę czasu przeznacza na prace organizacyjne związane z tym stanowiskiem. Według audytora takie czynności nie powinny zajmować 2/3 etatu. Swoje stanowisko w związku z tym straciła Wioletta Grunwald, założycielka pracowni.

- Byłam w szoku po tej informacji, podobnie jak 70 osób będących uczestnikami zajęć w pracowni. Jeśli miało to być zrobione w ramach oszczędności, to przypomnę, że pracownia przynosiła dochód, choć powstała przecież z projektu unijnego i jej zadaniem nie było przynoszenie dochodów. Tego typu ośrodki nie należą do grupy tych, na których się zarabia – mówi Wioletta Grunwald, twórczyni i była już instruktor pracowni Bez Ram, gdzie pracowała przez 7 lat na różnych umowach, ostatnio na umowie o pracę.

- To zupełnie niezrozumiała decyzja. Pod petycją zebraliśmy podpisy 141 osób, które się z nią nie zgadzają. Zwracamy się z prośbą o przywrócenie pani Wioletty na etat animatora w pracowni, zwłaszcza że decyzja o zwolnieniu była niezrozumiała. Trudno pojąć, że nieprofesjonalna kultura i sztuka staje się miejscem ekonomicznych zysków i strat – mówi Dorota Leśniewska, jedna z uczestniczek zajęć w pracowni.

- Władze MCK i miasta tłumaczyły taką decyzję audytem i zbyt małą liczbą godzin, co nie jest prawdą, bo tylko część moich zajęć została w nim uwzględniona. Ponadto jeśli pracodawca uważa, że pracownik ma zbyt mało zajęć, to jego zadaniem jest mu tę liczbę zwiększyć. Tymczasem nigdy takiej rozmowy z nową panią dyrektor nie było. Otrzymałam natomiast wypowiedzenie – opowiada Wioletta Grunwald.

Gorąca sesja

Temat był poruszany podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Płońsku. Zaczęło się od pytań radnej Agnieszki Piekarz.

- Audyt kosztował ponad 23 tys. zł. Ile kosztował remont gabinetu nowej pani dyrektor w MCK i zakupy do niego? Dlaczego tworzony jest sekretariat, bez którego jednostka sobie wcześniej radziła? Ile wydano na usługi prawnicze? Co stanie się z pracownikami i Karmą Kultury? – pytała radna.

- Od pewnego czasu powstała nieprzyjazna aura wokół MCK. Wszystko wygląda tak, że powołana przez burmistrza dyrektor Marzena Kunicka robi komuś krzywdę, a na pewno tak nie jest. Audyt wskazał określone sytuacje wymagające naprawy i teraz tak się dzieje. Proszę zachować spokój i być dobrej myśli, że ta placówka ma się dobrze i w przyszłości również tak będzie. Pani dyrektor kierowała prywatną placówką i na pewno potrafi zająć się kulturą w całym Płońsku – powiedziała Teresa Kozera, dodając, że czasami trzeba dokonać pewnych rotacji personalnych, by poprawić funkcjonowanie danej placówki.

- Audyty będą w każdej jednostce. Czy państwo godzą się na sytuację, że ktoś jest raz w miesiącu w pracy i odbiera pieniądze? Czy możemy się na to godzić, szukając pieniędzy na różne potrzeby miasta? We wszystkich jednostkach zrobimy przegląd kadrowy. Jeśli zauważymy, że są dublowane etaty albo że pracownicy nie wykonują pracy w ramach etatu, to takie osoby są po prostu niepotrzebne. Pierwszy audyt wynikał ze zmiany pani dyrektor, która odeszła na stanowisko starosty – przyznał burmistrz Andrzej Pietrasik. Zwrócił też uwagę, że nie wszystkie osoby, które straciły stanowiska, były zatrudnione na pełen etat.

- Dużo mówi się o zwolnieniach, tymczasem nie wiedzą państwo, jak wygląda zatrudnienie tych osób. Tylko część z nich jest na stałych etatach. Część na umowach-zleceniach, część jest na umowach o dzieło, więc jak umowa wygasa, trzeba podpisać nową lub jej nie przedłużyć. Z rozmów z pracownikami Karmy Kultury wynika, że potrzeba jest tam 5-6 osób – twierdzi burmistrz.

Podczas sesji burmistrz pytał też, dlaczego wpłaty dokonywane przez uczestników były wykonywane na tzw. zeszyt. Jedna z uczestniczek odpowiedziała, że dotyczyło to tylko grupy dla dorosłych, jednak nie udzieliła odpowiedzi, dlaczego do takiej sytuacji dochodziło.

Pracownie będą funkcjonować

- Nigdy nie narzucałem dyrektorom, kogo mają zatrudniać. Osoba sprawująca funkcję dyrektora ma za zadanie tak sobie ułożyć pracę, by dana jednostka funkcjonowała w sposób wzorowy. Płońszczanie szybko potrafią ocenić, czy coś działa dobrze, czy nie. Również uważam, że należy dać szanse pani Marzence i spokojnie poczekać na efekty jej pracy. Póki co chcemy kontynuować wszystkie formy kultury funkcjonujące do tej pory – mówił burmistrz Andrzej Pietrasik.

O wypowiedź na ten temat poprosiliśmy też aktualną dyrektor MCK Marzenę Kunicką, która zapewniała, że nie ma mowy o zamykaniu pracowni.

- Niczego nie likwiduję, niczego nie niszczę i wszystko nadal będzie funkcjonować: pracownie, Karma Kultury i wszystko inne. Jest mi najzwyczajniej po ludzku przykro, że ludzie tak łatwo rozsiewają nieprawdę i nienawiść. Przykro jest również pracownikom, którzy pracują uczciwie i nie zauważa się tego, co robią dobrze. Poza tym czy MCK jest jedynym miejscem, gdzie jest redukcja etatów? Myślę, że nie. Wszędzie są jakieś problemy do rozwiązania i dobrze by było, żeby ci, którzy najwięcej krzyczą i tak łatwo mnie oceniają, nie dając żadnej szansy, a jestem dyrektorem dopiero od 1 marca, zajęli się sobą, a nam pozwolili spokojnie pracować. Przyjęłam to stanowisko z całym dobrodziejstwem inwentarza i muszę sobie wspólnie z moimi pracownikami z tym poradzić. To rozsiewanie nieprawdy, złe emocje, nienawiść nikomu i niczemu nie służą. Ja zaś jako człowiek mam swoje zasady i kodeks honorowy, więc nie będę zniżać się do poziomu ludzi, którzy mnie niesłusznie krytykują. Mnie szkoda życia na szarpanie się, więc będę robić swoje, jak śpiewał Wojciech Młynarski – kończy dyrektor MCK.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

eprasa.pl e36eb0d4a4

S. Hiacenta od Matki Bożej

Diament w Karmelu

Na twarzy ma wypisaną pogodę ducha. Śmieją się nie tylko jej usta, ale i oczy, oczy młodej dziewczyny. Interesuje się tym, co dzieje się u krewnych i znajomych, ale również w kraju i na świecie. Wszystkich bliskich obejmuje modlitwą. Sposobem bycia, gestem, słowem potwierdza dokonany wybór. Siostra Hiacenta od Matki Bożej, 84-letnia Czesława Dawid, należąca do Zgromadzenia Mniszek Bosych Zakonu NMP z Góry Karmel w Warszawie świętowała jubileusz 60-lecia profesji zakonnej. Na uroczystość przybyli jej bliscy mieszkający m.in. w Ciechanowie i Działdowie oraz jego okolicach.

S. Hiacenta (Czesława Dawid) podczas uroczystości

Na Woli, wśród wieżowców i supermarketów, hałasu i pośpiechu, za bramą przy ul. Wolskiej 27/29 panują spokój i cisza. W dwukondygnacyjnym klasycystycznym budynku, tzw. pałacyku Biernackich (gmach został wzniesiony przez architekta Józefa Orłowskiego w XIX w. na terenie ziem należących do Jana Chryzostoma Biernackiego, w czasie II wojny światowej zniszczony i po niej odbudowany) od 78 lat swoją siedzibę ma warszawski Karmel.

Do niego przybyła w 1956 r. Czesława Dawid. Dwa lata później 15 grudnia złożyła profesję zakonną. Jej jubileusz minął w ubiegłym roku, ale s. Hiacenta prosiła, by mogła świętować go w maju.

Dziecko poświęcone Matce Bożej

Czesława Dawid urodziła się 23 stycznia 1935 r. w Jeglijowcu k. Kadzidła jako kolejne dziecko Stanisława i Stanisławy z domu Parzych. Została ochrzczona w parafii Kadzidło. Jej rodzice pobrali się w 1925 r. w Lipnikach, rodzinnej parafii 19-letniej panny młodej. Dwa lata starszy od niej pan młody pochodził z Jeglijowca, gdzie rodzina Dawidów mieszka co najmniej od połowy XIX w.

Składająca się z rodziców, 6 córek i najmłodszego syna rodzina Dawidów żyła skromnie, a czasem biednie. Powołany w 1939 r. do wojska Stanisław wrócił dopiero po zakończeniu wojny, gdyż przebywał w niewoli. Jego żona musiała sama zarobić na utrzymanie rodziny, przeżywając cały czas niepokój o los męża i dzieci.

– Tata był bardzo pobożny. Po wojnie brakowało ubrania, butów, a tata pilnował, żeby każdy szedł do kościoła. Gdy nie miałam butów, zakładałam większe buty starszej siostry – wspomina s. Hiacenta. –Tata mówił, że zanim przyszłam na świat, był w Częstochowie i tak się rozmodlił, tak się rozrzewnił, że powiedział do Matki Bożej: „Matko Najświętsza, nie mam co Ci dać, żadnej ofiary pieniężnej, ale to, co się urodzi, to Ci ofiaruję”. A czekał na syna. Pod wpływem napływu gorliwości powiedział, że to dziecko ofiaruje. Nie urodził się syn, tylko ja. Potem siostra Stasia i dopiero ostatni brat. I tu była myśl Boża, że te, które były poświęcone Bogu przez ojca, te Pan Bóg sobie zabrał. Te córki, które były największym zaskoczeniem, bo tata czekał na syna.

Pragnienie i poszukiwanie

Od najmłodszych lat Czesia modliła się i słuchała opowieści religijnych babci, a później wykładów księdza katechety. Gdy zaczęła zadawać sobie pytania o sens życia, pomyślała o klasztorze.

Proboszcz parafii pw. Świętego Ducha w Kadzidle ks. Mieczysław Mieszko doradził jej Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi; do tego zgromadzenia wstąpiły po skończeniu szkoły podstawowej dwie koleżanki Czesi.

- One często przychodziły do kościoła, modliły się, śpiewały – miały ładny głos. Ich wybór mnie zachęcił, bo tata mówił, że trzeba mieć specjalne powołanie od urodzenia. Jednocześnie miałam obawy. Potem poszły do zakonu następne dziewczyny, ale nie wszystkie wytrzymały – opowiada Czesława Dawid.

Mając 17 lat, znalazła się w tym samym zakonie co jej koleżanki. Przebywała w Międzylesiu, potem – jako s. Margarita – w Warszawie i na Podlasiu.

- Gdy wstąpiłam do zakonu czynnego, oczy mi się otwarły, że to nie jest to, do czego byłam przygotowana. Wcześniej czytałam książki o klauzurowych zakonach. Klauzura mnie zawsze pociągała. Wtedy siostry mówiły, że trzeba poczekać, bo to może być pokusa. Czekałam 4 lata – snuje opowieść s. Hiacenta.

Jej śladem powędrowała dwa lata młodsza Stasia. Gdy Czesia wstąpiła do klasztoru, 15-latka „poczuła, że coś zostało wyrwane z jej życia”. Dokonała takiego samego wyboru jak starsza siostra. Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi stało się jej domem. 82-letnia s. Stanisława przebywa w nim do dziś.

– „Najlepszą cząstkę wybrały” – mówił o nas tata. Mama przyjęła nasz wybór – stwierdza s. Hiacenta.

Karmel – moje miejsce

- Z Podlasia trzeba było przyjechać do Warszawy na rekolekcje i odnowić profesję. Przyjechałam z myślą, że będę prosiła o przejście do klasztoru klauzurowego. Matka mistrzyni, świątobliwa matka, zapytała: „Może do Karmelu?”. Ja powiedziałam: „Jak najbardziej”. I ona ze mną przyszła na Wolską, ułatwiła mi pójście do Karmelu. Zaczęłam od początku nowicjat i całą formację, ale zawsze byłam Panu Bogu wdzięczna, że to jest moje miejsce – wyznaje jubilatka.

Ponad 23-letnia Czesława Dawid, od 15 grudnia 1958 r. jako Hiacenta od Matki Bożej, złożyła profesję zakonną w Zgromadzeniu Mniszek Bosych Zakonu NMP z Góry Karmel w Warszawie.

Modlitwa, wg św. Teresy od Jezusa „zażyła relacja przyjaźni z Bogiem”, to główne zadanie karmelitanek bosych. Nadaje ona życiu Karmelu swoisty rytm. Siostry mają czas i na modlitwę liturgiczną, i na modlitwę osobistą oraz na inne formy kultu. „Stała obecność Chrystusa w Eucharystii, która jest centrum naszej Wspólnoty, sprzyja zjednoczeniu z Bogiem i modlitwie za Kościół”, czytam na stronie www.karmelitanki-bose.warszawa.pl. Ważną rolę odgrywają: oddanie czci Matce Bożej oraz kult patrona – św. Józefa. Siostry każdą wolną od zewnętrznych zajęć chwilę spędzają samotnie w celi.

- Do takiego skupienia modlitewnego i ciszy tęskniłam wcześniej – mówi s. Hiacenta. Później przyznaje: – Są nieraz pokusy, każda może je mieć, tęsknota za przyrodą, przestrzenią czy rodziną, choć się wcześniej ją z heroizmem zostawiło. Trzeba je przetrwać, modlić się i brać każdą czynność w duchu nadprzyrodzonym. A tu czasem przychodzi duchowe zmęczenie. Wówczas trzeba zupełnie zdać się na Pana Boga. Dzięki Jego łasce pokusa, zmęczenie rozwiewają się.

Obok modlitwy istotne miejsce w życiu wspólnoty zajmuje praca. W latach powojennych siostry dla własnych potrzeb uprawiały ogród, hodowały drób, a nawet kozy. Zaangażowały się też w pracę na rzecz Kościoła, m.in. przepisywały listy pasterskie prymasa Stefana Wyszyńskiego.

- Wszystkie wykonujemy różne prace, np. w kuchni. Jeśli siostry mają studia w jakimś kierunku, to zajmują się pracą, która dla nich jest odpowiednia. Same robimy różne rzeczy ręcznie, jak figurki. Mamy kilka pokoi, które wynajmujemy. Dzięki Panu Bogu zawsze wystarcza – opowiada karmelitanka.

W klasztorze, zgodnie z zaleceniami św. Teresy, jest też czas na rekreację, wspólny czas z innymi siostrami oraz świętowanie ważnych w życiu sióstr chwil, jak profesje czy jubileusze. Jubileusz 60-lecia profesji zakonnej s. Hiacenty od Matki Bożej zgromadzenie świętowało w sobotę, 11 maja.

Kwiat i diament

Podczas mszy św. odprawionej z okazji jubileuszu za kratami było widać siostry, a między nimi s. Hiacentę, której zakonny welon przyozdabiał wianek z konwalii.

Głoszący homilię o. Wojciech Ciak zauważył, że oba imiona zakonne siostry nawiązują do nazw kwiatów: margerytki i hiacyntu. Wspomniał o św. Hiacyncie z Fatimy, której objawiła się Matka Boża. Odnosząc się do jubileuszu 60-lecia, zw. diamentowym, nazwał siostrę „diamentem w Karmelu”. Wizję duszy jako twierdzy z jednego diamentu miała św. Teresa od Jezusa.

Kaznodzieja zaznaczył, że przez jubileusz s. Hiacenta chce przekazać zebranym kilka ważnych spraw: pamięć o tym, jak Bóg doprowadził ją do Karmelu, znaczenie trwania przy Słowie Bożym, kwestię skruchy, kwestię niepokładania nadziei w samozbawieniu oraz otwarcie się na to, co daje Pan Bóg.

- Ja, siostra Hiacenta od Matki Bożej, aby z Maryją Dziewicą żyć wiernie w całkowitym oddaniu się Chrystusowi, odnawiam moją profesję i ślubuję Bogu Wszechmogącemu czystość, ubóstwo i posłuszeństwo według Reguły i Konstytucji Mniszek Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel – odnowiła śluby wzruszona jubilatka. Przekazała na ręce celebransa płonącą świecę jako symbol swego oddania się Bogu.

Przejmująco brzmiał śpiew sióstr, szczególnie pieśni na zakończenie: „Matko ma, Zakonie mój”.

Otwarte serce dla Boga i ludzi

Na uroczystość do warszawskiego Karmelu przybyła rodzina s. Hiacenty: jej młodsza siostra Stanisława, franciszkanka, bratowa Stefania Dawid, dzieci, wnuki i prawnuki sióstr: Apolonii Gut, Bronisławy Dawid, Marii Florek, Zofii Kaczyńskiej oraz brata Józefa. Mieszkająca w Dylewie (gm. Kadzidło) Zofia Kaczyńska ze względu na stan zdrowia nie przyjechała. Jej syn Jan Kaczyński, radny gminny, z żoną, w imieniu wójta gminy Kadzidło Dariusza Łukaszewskiego wręczył s. Hiacencie upominki: wyrzeźbioną w drewnie figurkę Chrystusa Frasobliwego oraz laleczki w strojach kurpiowskich. W uroczystości wzięli udział również przyjaciele i znajomi jubilatki. Były życzenia, kwiaty, prezenty. Były śpiewy piosenek ludowych w wykonaniu grupy pań, ubranych w stroje Kurpi Zielonych, i recytacja wierszy z czasów dzieciństwa s. Hiacenty. Był tort przygotowany przez siostry, a wcześniej obiad na dziedzińcu przy oficynie.

Siostra Hiacenta, za zgodą Matki Przełożonej – s. Marii Józefy od Jezusa OCD – wyszła do gości. Ich radość była wielka! Jubilatka cały czas uśmiechała się, słuchała, odpowiadała na pytania i niestrudzenie pozowała do zdjęć, w tym… selfie.

- Diament w Karmelu. Tak mówią. Ale czy to prawda? – śmieje się s. Hiacenta.

Tekst i fot.
IZABELA KOBA

Dziękuję s. Marii Józefie od Jezusa OCD, Matce Przełożonej Zgromadzenia Mniszek Bosych Zakonu NMP z Góry Karmel w Warszawie za możliwość rozmowy z s. Hiacentą, a rodzinie jubilatki, szczególnie p. Jolancie Przybyłowskiej - za zaproszenie na uroczystość.

eprasa.pl e36eb0d4a4

Spartakiada na wesoło

Po raz drugi nasielscy seniorzy spotkali się na swoim sportowym święcie - spartakiadzie. Wydarzenie odbyło się na boisku „orlik" przy SP im. Starzyńskiego w Nasielsku.

Organizatorami imprezy byli słuchacze Nasielskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Fundacja „Bądźmy Razem". Zaproszono starostów, burmistrza oraz przedstawicieli radnych powiatowych i miejskich. Do sportowej rywalizacji zaproszono także seniorów z Uniwersytetu III Wieku z Legionowa oraz słuchaczy Serockiej Akademii Seniora. Odbyło się wiele konkurencji sportowych, m.in. grano w dwa ognie i w koszykówkę, przeciągano linę, rzucano piłką lekarską, pokonywano również tor przeszkód. Sędziowali nauczyciele z nasielskich szkół. Zwycięzcom wręczono puchary, medale i nagrody. Impreza miała na celu integrację i aktywizację mieszkańców.

kak

Seniorzy rywalizowali w kilku konkurencjach

Pułtusk

Usiądź na ławce i… naładuj telefon

Pułtuszczanie i turyści chcąc naładować telefon, smartfon, laptopa, tablet czy inne urządzenia przenośne, nie muszą szukać miejsc w budynkach, tylko mogą usiąść na ławce przy fontannie, na pułtuskim rynku lub na pobliskim placu J. Piłsudskiego. Ławki solarne zostały ustawione 10 czerwca.

Smartfon albo inne urządzenie można naładować używając USB – porty znajdują się w oparciach ławki – lub poprzez indukcję QI, kładąc urządzenie na oparciu ławki, w wyznaczonym miejscu. Zamontowany z tyłu ławki panel solarny w słoneczne dni, a takich ostatnio u nas nie brakuje, pozwala na bezprzewodowy przepływ energii.

- Ławka solarna umożliwia jednoczesne ładowanie czterech urządzeń przenośnych. Dwie ławki zamontowaliśmy przy fontannie i jedną na placu Piłsudskiego – poinformował zastępca burmistrza Tomasz Sobiecki. Podkreślił: – Na ławkach znajdują się tabliczki z informacją o urządzeniu dla osób niedowidzących i niewidomych w języku brailla.

- To udogodnienie dla mieszkańców, zwłaszcza podczas imprez miejskich czy spacerów. Będziemy z nich korzystać. Turyści też – powiedziała spotkana na rynku pułtuszczanka.

Ławkom, innym niż te, które wcześniej zostały zamontowane, przyglądało się z uwagą kilka starszych osób odpoczywających przy fontannie. Jedna z nich zapytała o ich wygląd i funkcje.

Zamontowane na tzw. „Wyspie" w Pułtusku ławki są częścią projektów pod nazwą „Dobra kultury Pułtuska"; przedsięwzięcie zrealizowano z udziałem środków unijnych. W ramach tego samego projektu m.in. zostanie wyremontowana piwnica pod ratuszem.

IK

Ławka jest wygodna, a kładąc telefon na jej oparciu można go naładować

FOT. IZABELA KOBA

Na tyle ustawionej blisko fontanny ławki zamontowano panel solarny

Psucin

Ludzie nie chcą chlewni

Mieszkańcy Psucina sprzeciwiają się budowie chlewni wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ich wsi. Napisali petycję do burmistrza, starostwa, sanepidu oraz Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Boją się smrodu pochodzącego z odchodów zwierzęcych, kumulacji niekorzystnego oddziaływania na ich zdrowie i środowisko, bakterii, szczurów i much oraz spadku wartości cen ich nieruchomości, a także tego, że nikt nie będzie już chciał budować sobie domu w Psucinie.

Dwóch spokrewnionych inwestorów

Ludzie zwracają uwagę, że inwestycja będzie znajdować się w odległości 100-200 metrów od domostw, w pobliżu też znajduje się plac zabaw dla dzieci. Obawiają się szeregu negatywnych skutków nie tylko dla ludzi, ale też dla przyrody. Dla nich to tykająca bomba skażenia ekologicznego.

– Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Nasielsk teren, na którym jest planowana inwestycja, znajduje się na chronionym obszarze zlewni rzeki Wkry, a w naszej wsi jest ujęcie dostarczające wodę pitną do kilku okolicznych miejscowości – wskazują mieszkańcy.

Podają też inne argumenty, pisząc, że inwestor w 2017 r. wystąpił z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej dla chowu lub hodowli zwierząt na 60 dużych jednostek przeliczeniowych, jednak go wycofał. Później podzielono działkę i przeprowadzono procedurę darowizny nieruchomości. Następnie dwóch inwestorów, jak piszą mieszkańcy – spokrewnionych ze sobą – wystąpiło do burmistrza o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji mającej na celu chów lub hodowlę zwierząt w liczbie nie większej niż 40 DJP. Ludzie podkreślają, że inwestycje do 40 jednostek nie wymagają uzyskania decyzji środowiskowej. Luka prawna pozwala inwestorom na ominięcie prawa w tej kwestii. Dodają, że wystarczyło postawić kreskę na mapie, by z jednej działki powstały dwie.

– Burmistrz traktuje przedsięwzięcia jako dwie niezależne, niepowiązane technologicznie inwestycje. Jednak są to bliźniacze projekty (te same wymiary budynku, rampy przeładunkowej i silosów) – piszą w petycji. Nie mają wątpliwości, że powstanie tych inwestycji i zlokalizowanie ich obok siebie spowoduje skumulowane oddziaływanie na środowisko.

Zajmie się starostwo

Organ wydający decyzję o warunkach zabudowy w 2019 r. nie uwzględnił potencjalnego oddziaływania zawartego w decyzji wydanej w 2018 r., a dotyczącego działki sąsiedniej. Mieszkańcy w petycji napisali też o swoich obawach związanych z wystąpieniem bakterii, gryzoni czy owadów. Pytają także, w jaki sposób mają tam być zagospodarowane zwierzęce odchody. Uważają, że ochronę ekologiczną powinny im zapewnić władze. Pod petycją podpisało się około 90 osób. Urząd przekazał pismo do Starostwa Powiatowego w Nowym Dworze. Burmistrz uznał, że nie jest właściwym organem do jej rozpatrywania ze względu na brak kompetencji z zakresu administracji architektoniczno-budowalnej. Chodzi o to, że w petycji użyto słowa budowa, a nie lokalizacja budowy. Na sesji w tej sprawie występowała jedna z mieszkanek, ale poinformowano ją jedynie, że przekierowano pismo do innego urzędu, który zajmuje się prawem budowlanym. Prawnik reprezentujący mieszkańców wystąpił z wnioskiem o wznowienie postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy, powołując się na niewłaściwie określony krąg stron postępowania. Chodzi o mieszkańców, którzy nie wypowiadali się w tej sprawie. Wniosek dotyczy też braku konieczności uzyskania decyzji środowiskowej (nie skumulowano oddziaływań tych dwóch inwestycji). W piśmie powołano się na wyroki sądów administracyjnych w tej sprawie. Ponadto wystąpiono o zawieszenie postępowania administracyjnego dotyczącego pozwolenia na budowę na czas wyjaśnienia tych kwestii.

Do sprawy wrócimy.

kak

Siemiątkowo: Radni dzieciom

Rower - sprawa polityczna

Na zakończenie roku szkolnego radni gminy z klubu „Siemiątkowo dla mieszkańców" ufundowali dwom najlepszym uczennicom w gminie rowery, przeznaczając na ten cel własne diety.

Nagrody od radnych otrzymały Julia Kopczyńska ze Szkoły Podstawowej w Łaszewie oraz Kinga Marciniak z Zespołu Szkół w Siemiątkowie.

- Na koniec roku szkolnego miałam średnią ocen 5,61. Uzyskanie takiego wyniku nie było dla mnie trudne, bo bardzo dużo zapamiętuję z lekcji. Ucieszyła mnie dzisiejsza niespodzianka w postaci roweru - powiedziała Kinga Marciniak.

Uczennica w przyszłości chciałaby studiować medycynę. Właśnie ukończyła szkołę podstawową i wybiera się do Liceum Ogólnokształcącego w Zawidzu.

- Chcę podziękować wszystkim osobom, które zafundowały mi prezent i oczywiście wszystkim nauczycielom, bo bez nich nie osiągnęłabym takich wyników - mówiła nam po uroczystym zakończeniu roku szkolnego absolwentka ZS w Siemiątkowie.

Szczytne przedsięwzięcie nie spotkało się jednak z oczekiwanym entuzjazmem. Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że dyrektorka ZS w Siemiątkowie Iwona Grabowska początkowo nie chciała się zgodzić na wręczenie uczennicy roweru podczas zakończenia roku szkolnego, ponieważ uznała to... za działanie polityczne. Dopiero po negocjacjach udało się dojść do porozumienia między dyrekcją szkoły a członkami klubu radnych. Jednak pani dyrektor odmówiła wymienienia nazwy klubu.

- Otóż uważam, że szkoła powinna być apolityczna, strzegę szkoły przed polityką. Natomiast jeśli chodzi o samą nagrodę i uznanie dla dziecka – jestem za. Zajęłam stanowisko, aby wymienić imiennie sponsorów. Każdy ma prawo zafundować coś szkole, uczniom - tłumaczy dyrektor ZS w Siemiątkowie.

Pytamy panią dyrektor, czy uważa, że taka inicjatywa jest dobra.

- Uważam, że dobra, ale imienna. Mam nadzieję, że będzie więcej takich inicjatyw, ponieważ to wyróżnienie i radość dla tych dzieci. Zapraszam instytucje czy osoby prywatne, które chciałyby ufundować takie nagrody – mówi dyrektor. Biorąc pod uwagę, że klub radnych składa się z radnych opozycyjnych w stosunku do wójta, zapytaliśmy panią dyrektor, czy jej początkowa decyzja mogła być podyktowana naciskiem organu prowadzącego.

- Absolutnie nie. Po prostu byłam troszeczkę zakłopotana. W momencie, kiedy są to nagrody organu prowadzącego, nie ma z tym problemu. Nagrody tak, ale prywatnie, nie politycznie - komentuje sytuację pani dyrektor.

Radni klubu „Siemiątkowo dla mieszkańców", wychodząc z inicjatywą nagrodzenia najzdolniejszych dzieci, mieli nadzieję, że do akcji przyłączą się pozostali radni, jednak ostatecznie nie udało się tego zrobić.

- 26 listopada ubiegłego roku było posiedzenie komisji i wtedy nasz klub wyszedł z propozycją, abyśmy przeznaczyli diety na nagrody dla dzieci. Wówczas radni się zgodzili, jednak podczas ostatniej sesji wycofali się z tego zamiaru. Mieliśmy w związku z tym mniejsze środki, dlatego zakupiliśmy tylko dwa rowery - informuje należąca do klubu Agnieszka Czaplińska.

Swoje diety na prezenty przeznaczyli, oprócz Agnieszki Czaplińskiej, Dawid Rudziński, Tomasz Staniszewski, Marcin Chabora, Wioleta Kowalska oraz radna powiatu Ewa Naguszewska.

Kuj

FOT. K. KUJAWA

Członkowie klubu radnych „Siemiątkowo dla mieszkańców" z najlepszą uczennicą ZS w Siemiątkowie

eprasa.pl e36eb0d4a4

Pułtusk. Pożegnanie gimnazjów

Ostatnich 110 z rodu Noskowskiego

Kilkuset uczniów gimnazjów w gminie Pułtusk pożegnało się ze szkołami. Uroczystość zakończenia roku szkolnego i zamknięcia trzyletniego etapu edukacji najpóźniej – 19 czerwca o godz. 15 – zorganizowało Publiczne Gimnazjum im. bp. Andrzeja Noskowskiego w Pułtusku, wchodzące w skład Zespołu Szkół nr 4. Do Sali Maneż Domu Polonii przybyło 110 gimnazjalistów, ich nauczyciele, rodzice i goście. Niemal połowa absolwentów uzyskała świadectwa z wyróżnieniem.

- Wszystko, co istnieje w czasie, ma związek z rozumem. Łączą się one ze sobą w sposób nierozerwalny. Mistrzostwo w jakiejkolwiek dziedzinie osiąga się tylko na przestrzeni czasu – nawiązał do motta, słów Wacława Potockiego: „Rozum mistrzem wszechrzeczy, czas mistrzem rozumu", Krzysztof Łachmański, dyrektor Zespołu Szkół nr 4. – W przypadku naszych absolwentów to 3 lata, a dla niektórych 9 lat. Zwrócił się do młodzieży: – W tym czasie wykształciliście wiele kluczowych umiejętności i nabyliście odpowiednią wiedzę. Życzę wam dalszych sukcesów na kolejnych etapach edukacji.

Spośród 110 absolwentów Publicznego Gimnazjum im. bp. Andrzeja Noskowskiego aż 51 uzyskało średnią ocen powyżej 4,75 i wzorowe lub bardzo dobre zachowanie. Znaleźli się oni w grupie 308 uczniów ZS nr 4 (na 968), którzy uzyskali świadectwa z wyróżnieniem (32 proc.), przyczyniając się do wzrostu średniej wyników klasyfikacji wynoszącej 4,35.

– Ze wszystkich części egzaminu gimnazjalnego nasze wyniki są znacznie wyższe niż w kraju i wyższe lub porównywalne do uzyskanych na Mazowszu. Na przytoczenie najbardziej zasługują wyniki egzaminu z historii – o 6 punktów wyżej niż w Polsce, części przyrodniczej – o 4 p. lepszy wynik, język angielski podstawowy – o 5 p. lepszy wynik i język polski o 3 p. – pochwalił młodzież Krzysztof Łachmański. Wspomniał o 5 stypendiach marszałka. Podziękował uczniom, nauczycielom i rodzicom.

Ciepłe słowa pod adresem gimnazjum wypowiedzieli: jego absolwent Tomasz Sobiecki, zastępca burmistrza i Katarzyna Gniedziejko z Rady Rodziców, farmaceutka, od kilkunastu lat związana z ZS nr 4. Ona również usłyszała podziękowania zarówno ze strony dyrekcji, jak i innych rodziców. Gratulacje młodzieży oraz jej rodzicom i nauczycielom złożyła Izabela Koba-Mierzejewska, dziennikarka „TC".

FOT. IZABELA KOBA

Prymusi otrzymali nagrody burmistrza

Absolwenci gimnazjum złożyli ślubowanie na sztandar szkoły, a jego treść odczytał Jan Łojek. Po zaśpiewaniu pieśni szkoły w imieniu uczniów podziękowała za lata w gimnazjum, z trudem powstrzymując łzy, Alicja Chylińska.

Duża część uroczystości, prowadzonej przez Sarę Szczygieł i Szymona Rachubę, upłynęła na wręczaniu nagród za wyniki w nauce, konkursy, frekwencję, statuetek za wyniki w sporcie, podziękowań za działalność na rzecz szkoły. Podziękowano także rodzicom zaangażowanym w życie szkoły.

Nagrody burmistrza Pułtuska otrzymali: Jan Łojek z klasy IIIa i Łucja Sumińska z klasy IIIb; uzyskali najwyższą średnią ocen 5,89. Dodatkowo Jan Łojek, pianista, odebrał z rąk dyrektora nagrodę „Prymus Szkoły 2019"; uzyskał najwyższy wynik z egzaminu gimnazjalnego. Na scenie pojawił się także jako laureat konkursów fizycznego i chemicznego, natomiast Łucja Sumińska została przedstawiona jako finalistka konkursu historycznego. Oboje dostali również nagrody książkowe za wyniki w nauce oraz podziękowania za pracę na rzecz szkoły. Oprócz nich w gronie prymusów, zarazem finalistów i laureatów znaleźli się: Patryk Piasecki, Filip Osica, Wiktor Grochowski, Hubert Ćwikliński, Piotr Lechowicz, Mateusz Gniedziejko i Jan Mosakowski. Najwięcej wyróżnionych osób uczyło się w klasie IIIa, której wychowawczynią była Anna Szymańska, ale podziękowania otrzymali też uczniowie pozostałych klas, których wychowawcami byli: Ewa Jabłonowska, Waldemar Łuszcz i Krzysztof Kurowski. Nie sposób wszystkich wymienić.

- Oto drzwi otwarły się w niebie (…). I usłyszałem liczbę opieczętowanych: 110 opieczętowanych z całego ostatniego pokolenia wywodzącego się z rodu Noskowskiego – rozległ się głos zza sceny, parafrazujący słowa Apokalipsy wg św. Jana. Na scenie pojawili się święci, w tym Piotr, ale i szturmujący bramy niebios wychowawcy klas. Program artystyczny, przygotowany pod kierunkiem Ewy Jabłonowskiej i Renaty Golatowskiej, rozbawił publiczność, a chwilami ją wzruszył. Grupa przyjaciół zaprezentowała jeszcze układ choreograficzny dedykowany nauczycielkom Elżbiecie Szymańskiej i Jolancie Wałachowskiej.

Były kwiaty, prezenty (np. portrety nauczycieli), życzenia, uśmiechy i łzy, pamiątkowe zdjęcia i tort. I długie rozmowy młodzieży, która nie mogła rozstać się ze sobą i opuścić gościnnego zamku.

IK

Jak będzie wyglądał nowy ośrodek kultury w Nasielsku?

Trwają prace nad projektem technicznym nowego ośrodka kultury w Nasielsku. Projektanci przygotują dokument do końca roku. Koncepcja jest już prawie gotowa. Remont NOK jest długo wyczekiwany przez mieszkańców. Jak będzie wyglądał nowy budynek?

Pierwszą bardzo istotną różnicą będzie umiejscowienie wejścia do kina od strony parku, natomiast obecne wejście (od strony ulicy Kościuszki) będzie prowadziło do restauracji i baru. Nowy NOK będzie czteropoziomowy, zainstalowana w nim zostanie winda. Na parterze znajdą się kasa biletowa, szatnia, dwie toalety oraz bar i restauracja, a także pomieszczenia biurowe i techniczne przeznaczone dla pracowników placówki. Na pierwszym piętrze zlokalizowana zostanie sala kinowo-teatralna, w której ekran oraz scena będą znajdować się po przeciwnej stronie niż obecnie; znajdą się tam garderoby oraz umieszczone na dwóch przeciwległych końcach budynku toalety – dla gości i aktorów. Nowością będzie balkon dla widowni na drugim piętrze. Dodatkowo na tym poziomie zlokalizowane zostaną: biuro, pracownia komputerowa, pomieszczenie dla instruktorów oraz garderoba. Ostatnie, trzecie piętro to całkowicie nowa część mieszcząca m.in. salę taneczną, studio nagrań, pracownię plastyczną, pomieszczenia techniczne oraz dodatkowe toalety. Projekt był konsultowany z pracownikami NOK-u oraz Urzędu Miejskiego. Obecna wizualizacja jest jedną z wcześniejszych wersji, ale projekt finalny będzie się od niej różnił m.in. płaskim dachem. Eksperci pracują teraz nad rozmieszczeniem instalacji hydraulicznych oraz elektrycznych.

Przy okazji rewitalizacji pobliskiego skweru zostaną również zaprojektowane nowe miejsca parkingowe. Mieszkańcy zwracają też uwagę, aby w nowej siedzibie NOK znalazła się również biblioteka, ale zdania w tej kwestii są podzielone. Część mieszkańców uważa, że powinna ona zostać w osobnej siedzibie. Generalnie nowy projekt został przyjęty pozytywnie. Po przygotowaniu projektu gmina będzie się starała pozyskać dofinansowanie na remont NOK-u. Na razie nie wiadomo, jaki w ogóle będzie koszt inwestycji.

Ostatnio Polski Instytut Sztuki Filmowej pozytywnie ocenił złożony przez ośrodek wniosek w ramach programu „Rozwój kin - Modernizacja kina". NOK otrzymał 13.550 zł dofinansowania na zakup serwera z oprogramowaniem i konfiguracją, komputera do stanowiska kasowego oraz systemu zasilania awaryjnego z automatycznym przełączaniem faz.

kak

Pieniądze na drogi

W Starostwie Powiatowym w Ciechanowie włodarze dziewięciu gmin i powiatu płońskiego podpisali umowy z marszałkiem Adamem Struzikiem o dofinansowaniu z budżetu województwa mazowieckiego budowy lub modernizacji dróg lokalnych.

Powiat otrzyma dotację w wysokości 138 tys. zł na przebudowę drogi powiatowej Wychódźc – Miączynek obejmującą: roboty przygotowawcze i ziemne, odwodnienia, podbudowę, nową nawierzchnię, pobocza, zjazdy i oznakowanie. Prace na odcinku o długości 745 m i szerokości 5 m mają zostać wykonane do końca wakacji. Ich całkowity koszt wyniesie 700 tys. zł.

Ponadto dodatkowe środki zostaną przekazane na drogi gminne: budowę trasy Arcelin – Kruszewie - Korzybie, przebudowę odcinka Garwolewo – Osiek etap III i drogi wewnętrznej w miejscowości Pomianowo, a także na modernizację dróg w Wólce Szczawińskiej, Henrykowie i Czarnotach, przebudowę drogi w Skarboszewie i Jeżewie oraz od Kraśniewa do Strzeszewa i od Kroczewa do wsi Niepiekła i rozbudowę drogi w Drożdżynie.

Paw

Zbierali dla Patryka ze Szczytna

W Szkole Podstawowej w Szczytnie, gm. Załuski, odbył się piknik charytatywny dla Patryka Sałasiewicza, ucznia tej szkoły, który od ponad dwóch lat zmaga się z ciężką chorobą.

U 13-latka z Przyborowic Dolnych przed dwoma laty wykryto nowotwór w prawym udzie, a dokładnie mięsaka kościopochodnego. Chłopiec jest już po zabiegu. Przeszedł rehabilitację, na którą rodzice wydali sporo pieniędzy. Niestety choroba nie daje za wygraną, wystąpiły przerzuty. Patryka czeka kolejny zabieg, a następnie ponowny mozolny powrót do sprawności. Uczeń szkoły w Szczytnie, dla którego zbierano pieniądze, nie mógł przyjechać na piknik, wymaga bowiem stałej opieki rodziców.

- Wszyscy czekamy na powrót Patryka do zdrowia. Jest częścią naszej szkoły i nikt tu o nim nie zapomniał – mówi Magdalena Grabowska, dyrektor Szkoły Podstawowej w Szczytnie.

Na festyn przybyli mieszkańcy tej niewielkiej miejscowości, a także okolicznych sołectw. Kto chciał, mógł wziąć udział m.in. w loterii fantowej lub uczestniczyć w biegach na 3,5 i 7 km. Podczas pikniku udało się zebrać blisko 30 tys. zł.

- Mieszkańcy gminy Załuski po raz kolejny pokazali, że mają wielkie serca i nie są obojętni na problemy innych ludzi. Wiem, że w trudnych chwilach zawsze wyciągnięcie pomocną dłoń – stwierdził Kamil Koprowski, wójt gminy Załuski.

Paw

FOT. PAW

Duża grupa mieszkańców pobiegła dla Patryka

eprasa.pl e36eb0d4a4

Nowy Dwór Maz.

Nagrodzeni i awansowani strażacy

Z okazji Dnia Strażaka 17 maja w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Dworze odbyły się uroczystości z udziałem lokalnych samorządowców oraz przedstawicieli służb, m.in. policji, wojska i pracowników Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności, którzy na co dzień współpracują ze strażakami. W okolicznościowym apelu wziął również udział bryg. Paweł Pomorski, który reprezentował mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP oraz st. bryg. Leszek Smuniewski, komendant miejski PSP m.st. Warszawy.

Nie zabrakło też strażaków, tych zawodowych, jak i ochotników.

Zostały wręczone odznaczenia i awanse na wyższe stopnie służbowe oraz indywidualne nagrody. Kapelan nowodworskich strażaków ks. Tomasz Cymerman poświęcił nowe pojazdy pożarnicze dla jednostki. Po apelu tradycyjnie wszyscy zostali zaproszeni na strażacką grochówkę, którą przygotowali druhowie i druhny z Ochotniczej Straży Pożarnej w Cieksynie.

Szczególne wyróżnienie otrzymał młodszy ogniomistrz Karol Kruszewski, który w marcu br. włączył się do udziału w akcji ratowniczo-gaśniczej przy ul. Górskiej w Nowym Dworze. Tam właśnie z jednego z lokali mieszkalnych w budynku wielorodzinnym płomienie wydostawały się już przez okno, ewakuowano kilkanaście osób, w tym nieprzytomnego właściciela wspomnianego lokalu. Na miejsce jako pierwsi przyjechali nowodworscy strażacy ochotnicy, a wsparcia udzielił im także strażak Kruszewski, który w czasie wolnym od służby przechodził w pobliżu miejsca pożaru. Aktywnie włączył się do reanimacji osoby poszkodowanej, pomagał także przy rozkładaniu i obsłudze sprzętu pożarniczego. Gratulacje za tak odpowiedzialną postawę złożyli mu komendant oraz burmistrz Nowego Dworu.

W nowodworskiej jednostce pracuje 60 osób, w tym w sekcji ratowniczo-gaśniczej 47. Na terenie całego powiatu funkcjonuje 21 ochotniczych straży pożarnych, z których 11 włączonych jest do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Tylko w tym roku strażacy wyjeżdżali do prawie 700 zdarzeń. Samych pożarów odnotowano już 342,

Podczas Dnia Strażaka wręczono odznaczenia i awanse

a fałszywych alarmów 50. Pozostałe wyjazdy związane były z miejscowymi zagrożeniami. W 2018 roku strażacy zawodowi i ochotnicy brali udział w 1406 interwencjach: 454 razy gasili pożary, 831 razy uczestniczyli w usuwaniu miejscowych zagrożeń, a 121 alarmów było fałszywych. Ponad pół tysiąca razy interweniowano w Nowym Dworze, 260 razy w Czosnowie, 204 razy w Nasielsku, ponad 160 razy w Pomiechówku i Zakroczymiu oraz 101 razy w Leoncinie. Straty spowodowane przez pożary oszacowano na prawie 4,5 mln zł, ale dzięki pracy i zaangażowaniu strażaków uratowane zostało mienie o wartości ponad 12 mln zł. Podczas majowego święta strażaków nie zabrakło życzeń, okolicznościowych wystąpień, a przede wszystkim podziękowań.

- Tym, którzy biorą bezpośredni udział w akcjach, dziękuję za profesjonalizm w ratowaniu życia i mienia, za troskę o nasze wspólne bezpieczeństwo, za pomoc w walce z żywiołami i usuwaniu ich skutków. Tym, których codzienna praca nie jest związana bezpośrednio z akcjami ratowniczymi, a która umożliwia realizowanie tej pierwszej, najbardziej widocznej strażackiej działalności, dziękuję za sprawność w jej wykonywaniu, za poświęcony czas i zaangażowanie – mówił komendant nowodworskiej jednostki Andrzej Wieteska. Dodał, że noszenie munduru strażackiego zawsze było, jest i będzie powodem do dumy. - Róbmy nadal wszystko, aby etos strażaka był niezmiennie otaczany najwyższym szacunkiem, a strażacy cieszyli się jak najwyższym zaufaniem społecznym – podkreślił.

Straż pożarna w Nowym Dworze została założona w roku 1880 z inicjatywy proboszcza miejscowej parafii ks. Henryka Górskiego, który został jej prezesem. Współzałożycielem straży był również ówczesny właściciel apteki Jan Flatt, wybrany później na naczelnika straży.

Kak

Dotacja dla Banku Żywności w Ciechanowie

Wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera ogłosił wyniki konkursu na dofinansowanie zadań z zakresu pomocy społecznej w 2019 roku. Wśród 19 podmiotów niepublicznych znalazł się Bank Żywności w Ciechanowie, który otrzymał 50 tys. zł na pomoc dla ośrodków wsparcia znajdujących się na północnym Mazowszu.

Łącznie wojewoda rozdysponował 720 tys. zł, które mają być przeznaczone m.in. na przeciwdziałanie bezdomności, pomoc żywnościową dla potrzebujących i lokalną profilaktykę społeczną.

Wśród organizacji pozarządowych, którym przyznane zostały dotacje, znalazły się: banki żywności, organizacje pomagające bezdomnym, stowarzyszenia osób niepełnosprawnych, fundacje wspierające chorych onkologicznie i ich rodziny oraz organizacje sprawujące opiekę psychologiczną.

KK

Policjantem jest się 24 godziny na dobę

Zatrzymał pijanego kierowcę

- Policjantem jest się 24 godziny na dobę, nawet w czasie wolnym od służby. Tym razem udowodnił to st. sierż. Andrzej Sosnowski z posterunku w Załuskach, który uniemożliwił dalszą jazdę nietrzeźwemu kierowcy – mówi podkomisarz Kinga Drężek-Żmysłowska z płońskiej Komendy Powiatowej Policji.

W poniedziałek, 10 czerwca, po południu będący w Płońsku w czasie wolnym od służby policjant zwrócił uwagę na jadący zygzakiem samochód osobowy renault. Ponieważ jego kierowca „wykonywał dziwne manewry", można było przypuszczać, że jest nietrzeźwy.

Policjant pojechał za tym autem i chwilę później zmusił jego kierowcę do zatrzymania się w zatoczce autobusowej, po czym zabrał mu kluczyki. Mężczyzna siedzący za kierownicą był tak pijany, że nie mógł utrzymać się na nogach.

Na miejsce zdarzenia wezwani zostali policjanci z płońskiej komendy, którzy sprawdzili trzeźwość 33-letniego kierowcy. Alkomat wykazał, że ma on ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Ustalono też, że nie posiada on uprawnień do kierowania pojazdami, a samochód, którym jechał, nie ma aktualnych badań technicznych i nie jest ubezpieczony.

Za te wszystkie przewinienia nieodpowiedzialny płońszczanin odpowie przed sądem.

KK

Zadłużenie gmin powiatu ciechanowskiego

Gdzie wzrosło, a gdzie zmalało?

Jak pokazuje zamieszczona tabela, wszystkie gminy powiatu ciechanowskiego są zadłużone.

Proporcjonalnie do osiąganych dochodów najbardziej zadłużona jest gmina wiejska Ciechanów, która w poprzednich latach miała najmniejsze długi. Zmiana pozycji w tym rankingu wynika z faktu, że gmina ta rozpoczęła w ubiegłym roku bardzo kosztowną inwestycję, jaką jest kanalizacja Chruszczewa.

Tradycyjnie duże zadłużenie ma gmina Grudusk, która - od lat inwestując w infrastrukturę - stara się maksymalnie korzystać z dotacji z Unii Europejskiej i innych źródeł zewnętrznych. Jednakże aby pozyskać dofinansowanie na inwestycje, trzeba mieć pieniądze na tzw. wkład własny.

W porównaniu z rokiem ubiegłym znacząco wzrosło również zadłużenie Ciechanowa. Także w tym przypadku, jak tłumaczy rzeczniczka Urzędu Miasta Renata Jeziółkowska, wynika ono z prowadzonych w 2018 r. dużych inwestycji.

Te przykłady pokazują, że aby remontować drogi, rozbudowywać sieci kanalizacyjne i wodociągowe, modernizować oczyszczalnie ścieków trzeba zaciągać kredyty. Unia sporadycznie przyznaje dofinansowanie wynoszące 100 proc. wartości jakiegoś przedsięwzięcia. Przeważnie wymaga, aby samorząd gminny dołożył pieniędzy ze swojego budżetu w formie tzw. wkładu własnego. Podobnie postępują inni dysponenci funduszy inwestycyjnych. Dlatego gminy muszą korzystać z kredytów i pożyczek.

Żadna z naszych gmin nie przekracza jednak bezpiecznego wskaźnika zadłużenia. Także dlatego, że dba o to Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie – instytucja z mocy prawa sprawująca nadzór nad finansową gospodarką jednostek samorządu terytorialnego.

Ponieważ w każdej z gmin jest inna liczba mieszkańców, proste porównanie kwot zadłużenia nie do końca daje pełen obraz sytuacji. Znacznie bardziej miarodajnym wskaźnikiem stopnia zadłużenia poszczególnych jednostek samorządu na jednego mieszkańca.

Aby powstrzymać gminy, powiaty i województwa przed pokusą nadmiernego zadłużania się, parlament wprowadził pewne ograniczenia. Do niedawna obowiązywał przepis, że „kwota długu jednostki samorządu terytorialnego na koniec roku budżetowego nie może przekraczać 60 proc. wykonanych dochodów ogółem tej jednostki w tym roku budżetowym". Obecnie każda gmina ma liczony indywidualny wskaźnik wytyczający granice zadłużenia. Ponieważ jest on mniej czytelny od poprzedniego, na potrzeby niniejszej publikacji będziemy posługiwać się starym wskaźnikiem.

Aby pokazać, jak zmieniała się wysokość długu w poszczególnych gminach, podajemy informacje dotyczące nie tylko końca roku 2018, ale też roku 2017 i 2016.

Warto podkreślić, że w listopadzie 2018 r. odbyły się wybory samorządowe, które doprowadziły do zmiany włodarzy w kilku gminach powiatu ciechanowskiego.

Od grudnia 2018 r. wójtem gm. Regimin jest Mariola Kołakowska (wygrała z poprzednim wójtem Lechem Zduńczykiem), wójtem gm. Sońsk – Jarosław Muchowski (pokonał Marzenę Ślubowską), wójtem gm. Gołymin – Adam Budek (wygrał z Andrzejem Chrzanowskim), wójtem gm. Grudusk – Marek Piotrowicz (zastąpił Jacka Oględzkiego, który przeszedł na emeryturę).

Dzięki naszemu zestawieniu mieszkańcy mogą się dowiedzieć, w jakiej kondycji finansowej nowi włodarze objęli gminy.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Zadłużenie gmin na 31 grudnia roku 2016, 2017 i 2018 (obecnie)

Gmina	2016 r. kwotowe w złotych	2016 r. w proc.	2017 r. kwotowe w zł	2017 r. wproc.	2018 r. kwotowe w zł	2018 r. w proc.
Ciechanów (miejska)	51.263.206	30,53	50.824.570	27,36	68.615.934	30,86
Glinojeck (miejsko-wiejska	11.800.000	32,85	9.500.000	26,65	7.600.000	19,58
Ciechanów (wiejska)	3.450.000	13,07	2.155.000	6,88	14.820.000	47,56
Gołymin	2.659.000	16,88	2.179.000	12,83	3.199.000	18,11
Grudusk	7.912.435	51,17	7.731.022	48,93	7.852.562	45,15
Ojrzeń	4.253.032	24,17	3.763.032	19,09	5.962.400	30,10
Opinogóra	3.312.000	14,69	3.638.200	15,19	4.079.474	16,00
Regimin	3.421.322	16,79	3.504.799	16,67	6.174.433	26,88
Sońsk	9.091.679	30,84	6.500.103	19,89	5.711.353	17,98

eprasa.pl e36eb0d4a4

Bezpieczne gospodarstwo 2019

Laureaci etapu regionalnego

Pierwsze miejsce w ciechanowskim finale regionalnym tegorocznej edycji organizowanego od 17 lat przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Ogólnokrajowego Konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" zajęli Hanna i Tadeusz Walczakowie z Łosewa w gm. Pokrzywnica (powiat pułtuski).

FOT. K. KOWALSKI

Hanna i Tadeusz Walczakowie z Łosewa

Państwo Walczakowie gospodarują od 37 lat. Obecnie specjalizują się w produkcji roślinnej i hodowli bydła mlecznego. Na ich polach o łącznej powierzchni 57 ha (są właścicielami 44 ha, natomiast 13 ha dzierżawią) uprawiana jest przede wszystkim kukurydza (19 ha), 8 ha zajmują łąki, na pozostałej części areału sieją zboża. Mają ok. 140 sztuk bydła. Średnio rocznie uzyskują 10 tysięcy litrów mleka od krowy.

- Ta nagroda jest dla nas wielkim wyróżnieniem, zwłaszcza że nie spodziewaliśmy się takiego sukcesu. Jesteśmy z niej bardzo zadowoleni i dumni – mówi pani Hanna.

- Lubię, jeśli w gospodarstwie wszystko jest na swoim miejscu. Zamiłowanie do porządku wyniosłem z domu rodzinnego. Moi rodzice przywiązywali do tego dużą wagę. Nie jest trudno utrzymać porządek, trzeba przede wszystkim chcieć – dodaje pan Tadeusz.

Jego zdaniem obecnie maszyny są bezpieczniejsze w obsłudze niż dawniej.

Zdaniem państwa Walczaków w dzisiejszych czasach mieszkańcy wsi bardziej dbają o estetykę swoich gospodarstw i posesji.

Celem konkursu jest nie tylko propagowanie wśród rolników takich wzorców postępowania, które - uwzględniając zasady bezpieczeństwa i higieny pracy w polu i zagrodzie - zapobiegają nieszczęśliwym wypadkom i chorobom zawodowym rolników, ale też zachęcanie ich do utrzymania w obejściach porządku i ładu.

Na etapie regionalnym gospodarstwa oceniała komisja w składzie: Andrzej Berent - kierownik placówki terenowej KRUS w Ciechanowie, Paulina Wasiak z Ośrodka Doradztwa Rolniczego Poświętne w Płońsku, Andrzej Pietrzak z Państwowej Inspekcji Pracy, Piotr Komorowski z biura Mazowieckiej Izby Rolniczej i Jacek Biliński z KRUS.

Z kilku powiatów byłego województwa ciechanowskiego do współzawodnictwa przystąpiło aż 36 gospodarstw. Jurorzy zwracali szczególną uwagę na: ogólny wygląd posesji, ład i porządek panujący na podwórzu i w budynkach gospodarczych, stan techniczny maszyn i urządzeń oraz budynków inwentarskich i gospodarczych (zwłaszcza schodów, drabin i instalacji elektrycznych), przestrzeganie zasad bhp przy karmieniu zwierząt oraz sposób przechowywania środków ochrony roślin, nawozów i paliw.

Konkurs jest adresowany nie tylko do właścicieli gospodarstw wielkoobszarowych i bogatych, ale także do mniejszych i mniej zasobnych, bo w nich rolnicy również przywiązują dużą wagę do warunków pracy. Jury podkreśla, że wszystkie uczestniczące w rywalizacji gospodarstwa pozytywnie wyróżniają się na tle krajobrazu mazowieckiej wsi, co jest niewątpliwie zasługą rolników.

Drugie miejsce zajęli znani w naszym regionie **Hanna i Krzysztof Kowalscy** z Winnik (gm. Nasielsk), często biorący udział w różnych branżowych konkursach. Rolnicy w swoim 130-hektarowym gospodarstwie uprawiają: 40 ha lnu, 30 ha rzepaku, 4 ha soi i 3 ha grochu. Pozostały areał zajmują zboża. Państwo Kowalscy mają własną tłocznię oleju. Ponadto od 38 macior hodują w cyklu zamkniętym świnie rasy złotnickiej białej.

Trzecie miejsce przypadło **Barbarze i Zbigniewowi Ostrowskim** z Kamienicy (gm. Załuski), którzy uprawiają ok. 4 ha truskawek, 3 ha ogórków, 6 ha zbóż i 1 ha ziemniaków. W sezonie letnim przy zbiorze truskawek i ogórków zatrudniają ok. 30 pracowników sezonowych.

Na czwartej pozycji znaleźli się **Elżbieta i Jarosław Drogoszowie** z Szymak (gm. Płońsk), prowadzący gospodarstwo o powierzchni ok. 230 ha. Ponieważ zajmują się hodowlą bydła mlecznego, produkcja roślinna związana jest z zapewnieniem paszy hodowany przez nich krowom.

Na piątym miejscu uplasowali się **Joanna i Marek Bobińscy** z Przywilcza (gm. Grudusk), właściciele gospodarstwa o powierzchni 59 ha, specjalizujący się w tuczu trzody chlewnej w cyklu otwartym (jednorazowa obsada wynosi ok. 3 tysięcy sztuk świń). Uprawiają głównie zboża i rzepak.

Szóste miejsce zajęli **Aneta i Wiesław Śmigielscy** z Chrościna (gm. Dzierzążnia). Ich gospodarstwo ma 75 ha powierzchni. Specjalizują się w hodowli bydła mlecznego. Uprawiają zboża i kukurydzę.

Podsumowanie etapu regionalnego konkursu odbyło się w Ośrodku Doradztwa Rolniczego Poświętne w Płońsku podczas Mazowieckich Dni Rolnictwa.

Oprócz gratulacji i dyplomów wszyscy otrzymali - z rąk posłów Anny Cicholskiej i Macieja Wąsika oraz europosła Zbigniewa Kuźmiuka – ufundowane przez KRUS, współorganizatorów i sponsorów konkursu wartościowe nagrody rzeczowe przydatne w każdym gospodarstwie.

Zgodnie z regulaminem współzawodnictwa gospodarstwo państwa Walczaków będzie reprezentowało nasz region w finale wojewódzkim konkursu.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Pozostali laureaci konkursu z przedstawicielami władz

Wybory do władz Mazowieckiej Izby Rolniczej

Można już zgłaszać kandydatów

Dobiega końca 4-letnia kadencja obecnych władz izb rolniczych. Od 18 czerwca do 5 lipca można zgłaszać kandydatury na członków rad powiatowych Mazowieckiej Izby Rolniczej. Rolnik (rolniczka) chcący wystartować w wyborach musi zebrać pod wnioskiem zgłoszeniowym podpisy 50 osób płacących podatek rolny. Wybory odbędą się w niedzielę, 28 lipca. Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami w gminach, w których zgłosi się tyle samo lub mniej chętnych w stosunku do liczby mandatów, głosowanie nie będzie przeprowadzane, a z mocy prawa zostaną oni członkami rad powiatowych.

Izby rolnicze są formą organizacyjną samorządu rolniczego.

Ich początki w Europie sięgają XIX wieku. Pierwsza ustawa o izbach rolniczych została uchwalona w roku 1851 we Francji. Natomiast w Prusach izby wprowadzono na mocy ustawy z 1894 r. Ich zadaniem było reprezentowanie i obrona interesów rolnictwa i leśnictwa, zakładanie i prowadzenie szkół rolniczych, popieranie postępu technicznego w rolnictwie i współpraca z administracją rządową w zakresie doskonalenia prawa gospodarczego.

Na ziemiach polskich jako pierwsza w roku 1895 powstała Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. izby rolnicze z jednej strony włączyły się w podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolników, z drugiej - broniły interesów tego sektora gospodarki. W 1946 r. władza ludowa zlikwidowała izby. Odtworzono je dopiero na mocy ustawy z 14 grudnia 1995 r., w której zapisano, że członkami izb są wszyscy rolnicy płacący podatek rolny. Mają oni prawo zasiadania w ich organach i wybierania swych przedstawicieli do tych gremiów.

Zgodnie z zapisami ustawy izby mogą wypowiadać się na temat polityki rolnej rządu i projektów „rolniczych ustaw" uchwalanych przez Sejm. Jej przedstawiciele uczestniczą także m.in. w pracach komisji suszowych.

Obsługą merytoryczną interesantów zajmują się biura terenowe, pracownicy których zatrudnieni są na etatach.

Jedno z pięciu terenowych biur MIR o trzyosobowej obsadzie mieści się w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7a, tel. 672 86 02.

Pieniądze na działalność izb przekazują samorządy gminne. Zgodnie z przepisami mają one obowiązek odprowadzenia na konto izby dwóch procent zebranego od rolników podatku.

Struktura organizacyjna izb jest zgodna z administracyjnym podziałem kraju na województwa i powiaty. Podstawowym ogniwem samorządu rolniczego są rady powiatowe, do których rolnicy każdej gminy wybierają po 2 swoich delegatów (z wyjątkiem gmin miejskich, w których wybiera się tylko po jednym przedstawicielu).

Organem zwierzchnim dla rad powiatowych jest Walne Zgromadzenie Izby Rolniczej. Na Mazowszu w jego skład wchodzi 74 członków - po 2 delegatów z każdego z 37 powiatów województwa. Bieżącą działalnością MIR, która jest najwyższą władzą, kieruje 5-osobowy zarząd z prezesem na czele.

Funkcję tę pełni Wiktor Szmulewicz - rolnik z powiatu płockiego. Nasz region w ścisłym kierownictwie izby reprezentuje Jan Antonowicz z powiatu płońskiego.

Na szczeblu ogólnopolskim organem samorządu rolniczego jest Krajowa Rada Izb Rolniczych, w której zasiada po dwóch przedstawicieli każdej z 16 izb. Jej prezesem jest szef mazowieckiej izby Wiktor Szmulewicz.

Kadencja władz izb rolniczych trwa 4 lata. Poprzednie wybory odbyły się 31 maja 2015 r.

KK

eprasa.pl e36eb0d4a4

Mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów

Srebra zostały w Ciechanowie

Przez cały weekend w Ciechanowie, w noszącej imię Ireneusza Palińskiego hali sportowej przy ul. Kraszewskiego, odbywały się Mistrzostwa Polski seniorów w podnoszeniu ciężarów. Reprezentanci Ciechanowskiego Ludowego Klubu Sportowego Mazovia zdobyli dwa srebrne medale. Na podium stanęli 19-letnia Milena Rutkowska w kategorii 71 kg oraz 20-letni Patryk Bęben w kategorii 81 kg.

W rywalizacji wzięło udział 150 zawodniczek i zawodników z prawie 40 krajowych klubów. - Jestem dumny, że możemy was gościć w naszym mieście. Niech mistrzostwa będą dla większości z was kolejnym ważnym etapem w rozwoju sportowej kariery – stwierdził podczas otwarcia mistrzostw Krzysztof Talak, prezes CLKS Mazovia.

Słów tych słuchali m.in. obecny prezes PZPC Mariusz Jędra i dwaj poprzedni - Szymon Kołecki i Zygmunt Wasiela.

Mistrzostwa rozgrywane były – zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet - w dziesięciu kategoriach wagowych, a w każdej z nich startowało średnio 8 – 9 zawodników lub zawodniczek. Mężczyźni walczyli w wagach od 55 kg do plus 109 kg, a kobiety od 49 kg do plus 87 kg. Najliczniej obsadzone były średnie kategorie wagowe, w najcięższych i najlżejszych było mniej zawodników.

Do Ciechanowa przyjechali m.in. brązowy medalista mistrzostw świata Arkadiusz Michalski, brązowy medalista mistrzostw Europy Krzysztof Zwarycz i trzykrotna mistrzyni Europy Joanna Łochowska.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Milena Rutkowska, srebrna medalistka w kat. do 71 kg

Na ciechanowskich mistrzostwach startujący w kategorii 81 kg Krzysztof Zwarycz poprawił rekord Polski w podrzucie (188 kg).

Ponieważ w tej dyscyplinie zawodnicy startują w różnych kategoriach wagowych, ich wyników nie da się bezpośrednio porównać. Dlatego opracowana została tzw. punktacja Sinclaira, dzięki której jest to możliwe.

W tej punktacji wśród pań czołówka mistrzostw wygląda następująco: Joanna Łochowska (Budowlani Opole), Małgorzata Wiejak (Zawisza Bydgoszcz), Weronika Zielińska (AZS AWF Biała Podlaska), Katarzyna Kraska (Budowlani Opole), Monika Dzienis (Talent Wrocław), Jolanta Wiór (Andaluzja Transbed Piekary Śląskie), Eliza Wcisłak (Zawisza) i Agnieszka Zacharek (Zawisza).

Wśród mężczyzn punktację tę wygrał Arkadiusz Michalski przed Krzysztofem Zwaryczem i Pawłem Kulikiem (wszyscy Budowlani Opole). Na dalszych miejscach sklasyfikowani zostali: Marcin Izdebski (Budowlani Opole), Bartłomiej Adamus (Opocznianka Opoczno), Paweł Szmeja (Narew Pułtusk), Patryk Bęben (Mazovia) i Łukasz Grela (Budowlani Opole).

- Mistrzostwa stały na niezłym poziomie, choć szału nie było. W polskich ciężarach następuje obecnie zmiana pokoleniowa. Większość startujących w zawodach zawodniczek i zawodników to juniorzy. Nie brakuje wśród nich talentów, jak Bartek Adamus, nasz Patryk Bęben, Marcin Izdebski, Paweł Szmeja z Pułtuska. To oni są przyszłością tej dyscypliny. W najbliższych igrzyskach olimpijskich, które odbędą się w 2020 roku w Tokio, nie będziemy mieli z nich pociechy. Ale cztery lata później w Paryżu powinni już coś znaczyć – uważa Wojciech Gesek, trener Mazovii i reprezentacji Polski do lat 20.

Ciechanowski klub zgłosił do mistrzostw ośmioro zawodników. Ostatecznie wystartowała szóstka: Aleksandra Pepłowska, Milena Rutkowska, Patrycja Grochowska, Natalia Pakuszewska, Patryk Bęben i Jakub Zawadka. Wszyscy mają w swoim dorobku większe lub mniejsze sukcesy i medale. Jeśli nie wśród seniorów, to w młodszych kategoriach. Kontuzja wyeliminowała utalentowaną Paulinę Rutkowską, medalistkę ubiegłorocznych MP seniorów i piątą na Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich w Buenos Aires. Z powodów osobistych na starcie nie stanął również kończący karierę wielokrotny medalista mistrzostw Polski w różnych kategoriach wiekowych i wagowych Patryk Słowikowski.

Władze klubu i trenerzy liczyli na dwa – trzy krążki.

- Zdobyliśmy dwa medale. Gdyby wystartowała Paulina, zapewne byłoby ich więcej. Ale postanowiliśmy nie ryzykować pogłębienia kontuzji. Trochę więcej mógł osiągnąć na pomoście Kuba Zawadka, ale w drugim podejściu w rwaniu doznał kontuzji łokcia, na szczęście niegroźnej. Pozostali nasi reprezentanci wypadli na miarę swoich aktualnych możliwości. Obecnie w klubie nie mamy mocnych seniorów. Koncentrujemy się na pracy z nastolatkami. Myślę, że w przyszłości wyda ona owoce. W październiku odbędą się Mistrzostwa Polski do lat 15. Będziemy chcieli pokazać na nich naszą młodzież – mówi trener Gesek.

Jednym ze sponsorów imprezy była firma zajmująca się zbiórką elektrośmieci, dlatego przed halą ustawiono samochód, na który można było wrzucić zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, a także artykuły gospodarstwa domowego. Przez niecałe trzy dni zebrano ich ok. 3 ton.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Na biegowych trasach

Pierwsza część sezonu biegowego nabiera rozpędu. Ciechanowianie startują co tydzień w innym miejscu na różnych dystansach. Tym razem nasi biegacze długodystansowi wybrali się do Czerwonki, Siemiatycz i Gostynina.

Zielonym szlakiem... w Czerwonce

W Czerwonce Włościańskiej rozegrany został bieg Zielonym Szlakiem Niziny Mazowieckiej, w którym uczestniczyli zawodnicy z różnych części Mazowsza. Zawody rozpoczęły się od biegów dzieci na krótszych dystansach. Trasę 5 km pokonało 77 osób, w tym 23 kobiety. Jako pierwszy do mety dobiegł Damian Świerdzewski z Ostrołęki ze znakomitym czasem 15 minut i 32 sekund. Na starcie nie zabrakło biegaczy z miejskich klubów. Najlepiej zaprezentował się Tomasz Budniak, który schodząc poniżej 19 minut zajął 5. miejsce open i pierwsze w kategorii 30-latków. Piąta wśród kobiet była Justyna Gawlik.

Podium w Siemiatyczach

Czterech ciechanowskich biegaczy długodystansowych postanowiło spróbować swoich sił na kresach i wybrało się do Siemiatycz na VIII Siemiatycką Wieczorną Dychę. Trzech naszych zawodników - Witold Tarnowski, Zenon Lewandowski i Jacek Goszczyński - zmierzyło się z dystansem 10 kilometrów, a Remigiusz Fąderski zaliczył piątkę. W stawce 133 osób Witold Tarnowski (44 min 51 sek.) zajął 24. miejsce open i trzecie w kategorii wiekowej M 50. Zenon Lewandowski (54,01) wywalczył 82. miejsce open i drugie w kat. wiek. M 65. Natomiast Jacek Goszczyński (62,10) ukończył bieg na 120. miejscu open i 12. w M 50. Remigiusz Fąderski w stawce 48 osób zajął 33. miejsce open.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Biegacze ciechanowskiego Promyka

Z sukcesami w Gostyninie

Na IV Gostyniński Bieg Zamkowy na dystansie 10 kilometrów wybrała się czwórka doświadczonych biegaczy, trzech 60-latków i jeden 50-latek. Bieg odbywał się w trudnych warunkach terenowych w palącym słońcu. Biegacze ruszyli w samo południe, co dodatkowo utrudniało zmagania. Trasę pokonało piętnastu 50-latków oraz trzynastu 60-latków. Najlepiej zaprezentował się lider ciechanowskiej ekipy Ryszard Marut. Redaktor naczelny „Tygodnika Ciechanowskiego" wywalczył 28. miejsce open i 2. w kategorii wiekowej M 60. Witold Tarnowski zajął 30. miejsce open oraz 7. w kat. wiek M 50. Pozostali dwaj nasi 60-latkowie zajęli następujące pozycje: 74. open i 10. w kat. wiek. Zenon Lewandowski, zaś 83. open i 12. w kat. wiek. Wawrzyniec Szejko. Bieg wygrali Piotr Kreft z Płocka oraz Adrianna Brykowska z Pabianic. **lew**

Policz się z białaczką

W sobotę, 29 czerwca, podczas Dni Ciechanowa „Brygada Szpiku" organizuje VI Ciechanowski Bieg Przeciwko Białaczce. Start nastąpi o godz. 16.

Uczestnicy biegu będą mieli do pokonania kilka pętli ulicą Warszawską. Wcześniej, bo od godz. 10 na zamkowych błoniach działać będzie biuro zawodów tzw. strefa antyrakowa. Tam będzie można się zarejestrować jako potencjalny dawca szpiku, który w przyszłości może uratować czyjeś życie.

Oprócz charytatywnego biegania po deptaku i rejestracji dawców na błoniach przy zamku będzie miało miejsce jeszcze jedno istotne wydarzenie. Joanna Urbanowska, stylistka fryzur z Ciechanowa, będzie obcinała włosy, z których później powstanie peruka dla Marty Bałdygi, nastolatki, którą choroba nowotworowa pozbawiła szans na posiadanie własnych włosów. Wszyscy chętni, którzy mają włosy o długości ponad 25 cm, są mile widziani. **erM**

Karatecy walczą w przyjaźni

Wraz z końcem sezonu Ciechanowski Klub Karate Kyokushin, doceniając wkład i zaangażowanie młodych adeptów, zorganizował dla swoich zawodników wewnętrzny turniej karate. W imprezie zaprezentowało się ponad 80 członków CKKK. Przekrój wiekowy uczestników turnieju był dość duży, bo najmłodsi mieli po 5, a najstarsi po 14 lat. W zawodach wystąpiły także reprezentacje zaprzyjaźnionych klubów, tj. Przasnyskiego Klubu Kyokushin Karate, MKS Tęcza Ojrzeń, a także po raz pierwszy karatecy z Płońska.

Zawody podzielone były na cztery konkurencje: kata, kata trzy kroki, kumite na tarczach oraz kumite.

Mimo że impreza miała raczej przyjazny charakter, to na macie widać było hart ducha i wolę walki. Każda z konkurencji była bardzo emocjonująca zarówno dla startujących, jak i licznie zebranej publiczności. **erM**

FOT. ARCHIWUM

Podczas zawodów w Ciechanowie podium należało do wszystkich

eprasa.pl e36eb0d4a4

Błękitni ukarani

Przed dwoma tygodniami portal piłkarski weszlo.com jako pierwszy podał informację o skandalu, jaki miał miejsce w Raciążu podczas juniorskiego meczu pomiędzy Błękitnymi a Makowianką Maków Maz.

Przypomnijmy, że stawką meczu był awans do Ligi Mazowieckiej. Oba zespoły w przypadku wygranej miały szanse znaleźć się w tych rozgrywkach. W końcówce meczu, gdy na boisku był remis, a taki rezultat promował gości z Makowa Mazowieckiego, na murawę wtargnęli miejscowi chuligani podający się za kibiców Błękitnych. Z relacji świadków wynika, że jeden z młodych piłkarzy Makowianki został uderzony w głowę oraz zraniony ostrym przedmiotem. W tym momencie arbiter przerwał spotkanie, które później nie zostało dokończone.

W ubiegłym tygodniu Ciechanowsko-Ostrołęcki Okręgowy Związek Piłki Nożnej przyznał walkowera Makowiance, a klub Błękitnych Raciąż za występek pseudokibiców został ukarany zamknięciem stadionu na dwa mecze oraz karą finansową w wysokości 1.000 zł.

- To, co wydarzyło się w trakcie meczu, zasługuje na potępienie. Wydaje mi się, że wystarczyło, by zarząd klubu powiadomił policję o możliwym zagrożeniu. Spotkanie z Makowianką można było już przed pierwszym gwizdkiem sędziego uznać za mecz podwyższonego ryzyka, zwłaszcza że w internecie pojawiały się wiadomości, iż może dojść do groźnych sytuacji. Kibice, widząc, że spotkanie jest niewystarczająco zabezpieczone, wbiegli na boisko – powiedział mieszkający w Raciążu Andrzej Nizielski, honorowy prezes COOZPN.

Paw,rdk

FOT. RM

Kibice Błękitnych potrafią też normalnie dopingować swoją drużynę

Mecze barażowe

Przerwany lot Orląt

Piłkarskie rozgrywki w lokalnych ligach wcale nie zakończyły się wraz z ostatnią kolejką odgwizdaną przez sędziów. Jedni wciąż mają szanse promocji na wyższy szczebel, innym pozostał strach przed spadkiem. Dla uatrakcyjnienia rozgrywek Mazowiecki Związek Piłki Nożnej wprowadził w bieżącym sezonie piłkarskim spotkania barażowe, zarówno w czwartej lidze, jak i w B klasie. Jedne drużyny grają więc jeszcze o utrzymanie, inne o awans do wyższego poziomu rozgrywkowego.

Drugie miejsce w okręgówce nie oznaczało końca marzeń o czwartoligowych boiskach dla Nadnarwianki Pułtusk. Zespół miał szansę w barażu – los sprawił, że podopieczni Artura Salamona trafili na Hutnika Huta Czechy (wicemistrz siedleckiej ligi okręgowej). Pierwsze spotkanie rozegrano na boisku w Trąbkach (powiat garwoliński).

Nadnarwianka przez cały sezon nie ukrywała swoich aspiracji walki o czwartą ligę. Jednak w minionym sezonie absolutnym dominatorem w lidze była Makowianka Maków Maz. Pułtuszczanom pozostały więc mecze barażowe. W sobotnim spotkaniu zaskoczyli gospodarzy już w 6. minucie. W składnej akcji uczestniczyli Łukasz Kowalczyk i Kamil Jagielski, a całość sfinalizował Piotr Cywiński.

Bramka zdobyta na wyjeździe może mieć ogromne znaczenie dla losów dwumeczu. Choć do pełni szczęścia zabrakło wygranej.

Po straceniu bramki gospodarze rzucili do odrobienia straty. W pierwszej sytuacji jeszcze nie osiągnęli celu, bo Bartosz Salamon z trudem wybił piłkę z linii bramkowej. Niestety w kolejnej sytuacji pomocnik Nadnarwianki już się nie popisał, fatalnie skiksował, pokonując własnego golkipera.

FOT. GW

Gracze z Pułtuska są bliscy awansu do czwartej ligi

Więcej bramek w sobotnie popołudnie już nie padło. Była za to czerwona kartka, bo po faulu na Mateuszu Grzeli boisko musiał przedwcześnie opuścić Jakub Kardyka. Niestety pułtuszczanie nie wykorzystali tej przewagi. Kowalczyk przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem, sędzia nie widział także faulu na Ukraińcu Ivanie Popovie w polu karnym hutników.

Myślami byli już w A klasie

Po stu trzydziestu pięciu minutach barażowego dwumeczu z GUKS-em Krasnosielc Orlęta Baboszewo były bardzo blisko awansu do A klasy. Na swoim boisku triumfowali 2:1. Goście objęli prowadzenie za sprawą celnego uderzenia Łukasza Pragacza. Jednak końcówka premierowej partii należała do Orląt. Wyrównał Paweł Bogdański, a w 40. minucie rzut karny wykorzystał Sebastian Mak.

Z minimalną przewagą baboszewianie wybrali się na niedzielny rewanż. Zaczęli od straty bramki, ale schodząc na przerwę prowadzili. Do siatki trafili Kamil Gajewski i Patryk Zajączkowski.

Wydawało się, że taka zaliczka wystarczy, żeby świętować promocję. Jednak po zmianie stron nastąpił prawdziwy szturm drużyny z powiatu makowskiego. Wyrównującą bramkę zdobył Wiktor Budny. A w ciągu kolejnych minut nastąpiła prawdziwa demolka gości. Celnie z jedenastek przymierzyli Damian Milewski i Tomasz Urbański. Natomiast końcowy sukces GUKS-u na wagę powrotu do A klasy (po trzech latach przerwy) przypieczętował Kazimierz Jastrzębski.

Remis do przerwy

Pierwszy mecz o utrzymanie w czwartej lidze rozegrała Korona Ostrołęka. Teoretycznie losy tej ekipy nie muszą nas obchodzić. Jednak wieści z Kozienic pilnie nasłuchiwali reprezentanci m.in. Konopianki, GKS -u Strzegowo oraz Sony Nowe Miasto. Od losów dwumeczu będzie zależał kształt barażu o miejsce w lidze okręgowej. Na pewno wystąpi w nim drużyna z Konopek. Natomiast rywal z okręgówki (mogą to być wyżej wymienione ekipy, a także Mazowsze Jednorożec) nie jest jeszcze znany.

Po pierwszym meczu bliżej sukcesu są piłkarze z Ostrołęki. Co prawda, po niespełna godzinie przegrywali, ale w końcówce zdołali wyrównać, gdy celnym strzałem z rzutu karnego popisał się doświadczony Piotr Strzeżysz.

GW

Baraż o utrzymanie w czwartej lidze

Energia Kozienice – Korona Ostrołęka 1:1

Baraż o awans do czwartej ligi

Hutnik Huta Czechy - Nadnarwianka Pułtusk 1:1

Nadnarwianka: Boligłowa - Jagielski, Salwin, Ł. Zalewski (78 Stępniewski), Bobowski, Salamon, Papou, Cywiński, Dziczek, Kowalczyk, Grzela

Rewanż odbędzie się we wtorek, 25 czerwca (początek godz. 18).

Baraż o awans do A klasy

GUKS Krasnosielc – Orlęta Baboszewo 5:2
i (1:2 w pierwszym meczu)

Król na podium

W Baboszewie rozegrano międzynarodowy turniej piłki nożnej oldboyów o puchar marszałka województwa mazowieckiego. Do batalii przystąpiło aż czternaście zespołów. Główne trofeum zgarnęli przybysze z Olsztyna.

Ekipa ze stolicy Warmii nie miała sobie równych. Dysponowała wyjątkowo szerokim i wyrównanym składem, dzięki czemu zwyciężała w grupowych bataliach, m.in. pokonała 3:1 konkurentów z Mławy.

Olsztynianie nie zwolnili tempa także w fazie pucharowej. W półfinale zmierzyli się z mławskimi Olboyami. Tym razem spotkanie miało jeszcze bardziej dramatyczny przebieg. Andrzej Karpiński i spółka nie chcieli odpuścić – długo utrzymywał się wynik remisowy. Jednak końcówka należała do najlepszego zespołu turnieju.

Dzięki wygranej 2:1 Olsztyn awansował do rywalizacji o główne trofeum. W finale z łatwością wypunktował przeciwników z Elbląga. Pokonanym 1:3 elblążanom na pocieszenie pozostał puchar za drugie miejsce i wyróżnienie fair play.

FOT. GW

Trzecia ekipa turnieju Oldboy Mława

Ostatnia indywidualna statuetka trafiła w ręce wspomnianego Karpińskiego. Król strzelców trzeciej i czwartej ligi, będąc „na emeryturze", nie zapomniał, jak się zdobywa bramki. W Baboszewie zaliczył aż siedemnaście trafień, co przełożyło się na wynik drużyny. Mława finiszowała na trzecim miejscu – w tzw. małym finale pokonała 4:1 Raciąż. We wcześniejszych meczach pokonał m.in. 5:0 Nowe Miasto, 7:0 Orła Siedlin oraz 3:0 konkurentów z Pal-Rob Płońsk.

GW

eprasa.pl e36eb0d4a4

VIII Jarmark Nowomiejski

Gmina Nowe Miasto organizuje tę imprezę na początku lata. Co roku cieszy się ona dużym zainteresowaniem. Publiczność przyciąga nie tylko dobra muzyka, ale też piękne otoczenie zalewu.

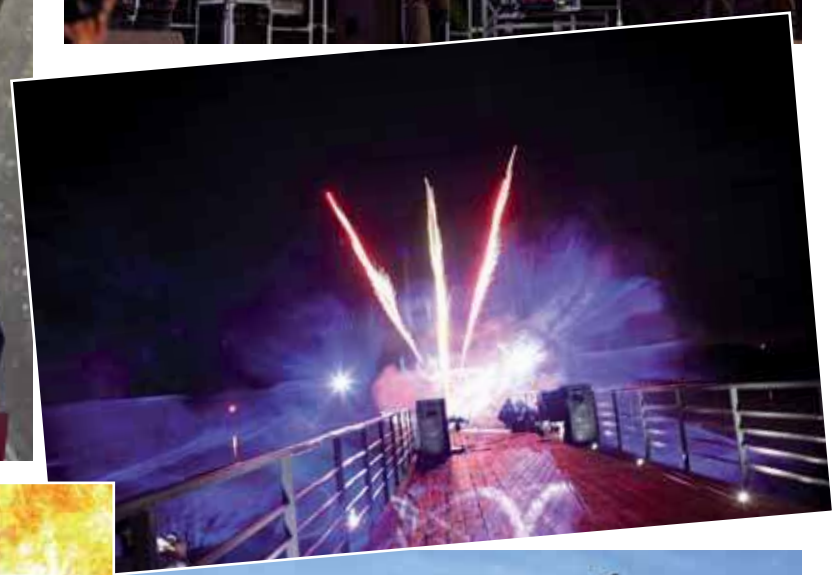

Oficjalnego otwarcia imprezy dokonali wójt gminy Nowe Miasto Sławomir Zalewski, przewodniczący Rady Gminy Marek Caliński i Paweł Obermeyer, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Licznie zgromadzonym życzyli przede wszystkim udanej zabawy. Choć może to być dla niektórych zaskoczeniem, największe zainteresowanie wzbudził występ dzieci z Przedszkola Samorządowego im. Misia Uszatka w Nowym Mieście, po którym mali artyści otrzymali zasłużone gromkie brawa. Bardzo dużo działo się tego popołudnia i wieczoru na scenie. Uczestnicy imprezy mogli jeszcze podziwiać młodzież z Zespołu Szkół im. Integracji Europejskiej, solistki z Gminnego Ośrodka Kultury, a także zespół Warto Żyć Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Publiczność, a zwłaszcza kilku starszych panów, nieźle rozruszała solistka Danuta Stankiewicz. Potem rozpoczęły się wieczorne koncerty Piotra Kwiatkowskiego, uczestnika programu „The Voice of Poland" i Mateusza Mijala, który do Nowego Miasta przyjechał aż z południa Polski. Publiczność świetnie bawiła się przy jego muzyce, więc nic dziwnego, że po występie ustawiła się do niego kolejka do wspólnego pamiątkowego zdjęcia.

Gwiazdą wieczoru był zespół disco polo Active. Przy takiej muzyce Polacy najbardziej lubią się bawić i było to widać. Muzycy zaprezentowali m.in. piosenki ze swojego ostatniego albumu wydanego przed kilkoma dniami noszącego tytuł „Kaszanka". Rozdawano płyty i szukano... dziewczyny dla jednego z trzech muzyków. Zabawa była na całego.

Kto nie opadł z sił, mógł dalej bawić się przy muzyce DJ Yaggi. Piękny wieczór zwieńczył urzekający pokaz laserowy.

Bardzo dużo działo się także w sąsiedztwie sceny i mola. Zgromadzonych zabawiała m.in. grupa artystyczna Mimello, w której najbardziej wyróżniali się szczudlarze. Jarmark otworzył efektowny wjazd grupy motocyklowej Black Storks z Latonic i okolic. Były też liczne stoiska, konkursy i zabawy. To był bardzo udany dzień dla mieszkańców i przyjezdnych, których w sezonie także tu nie brakuje.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

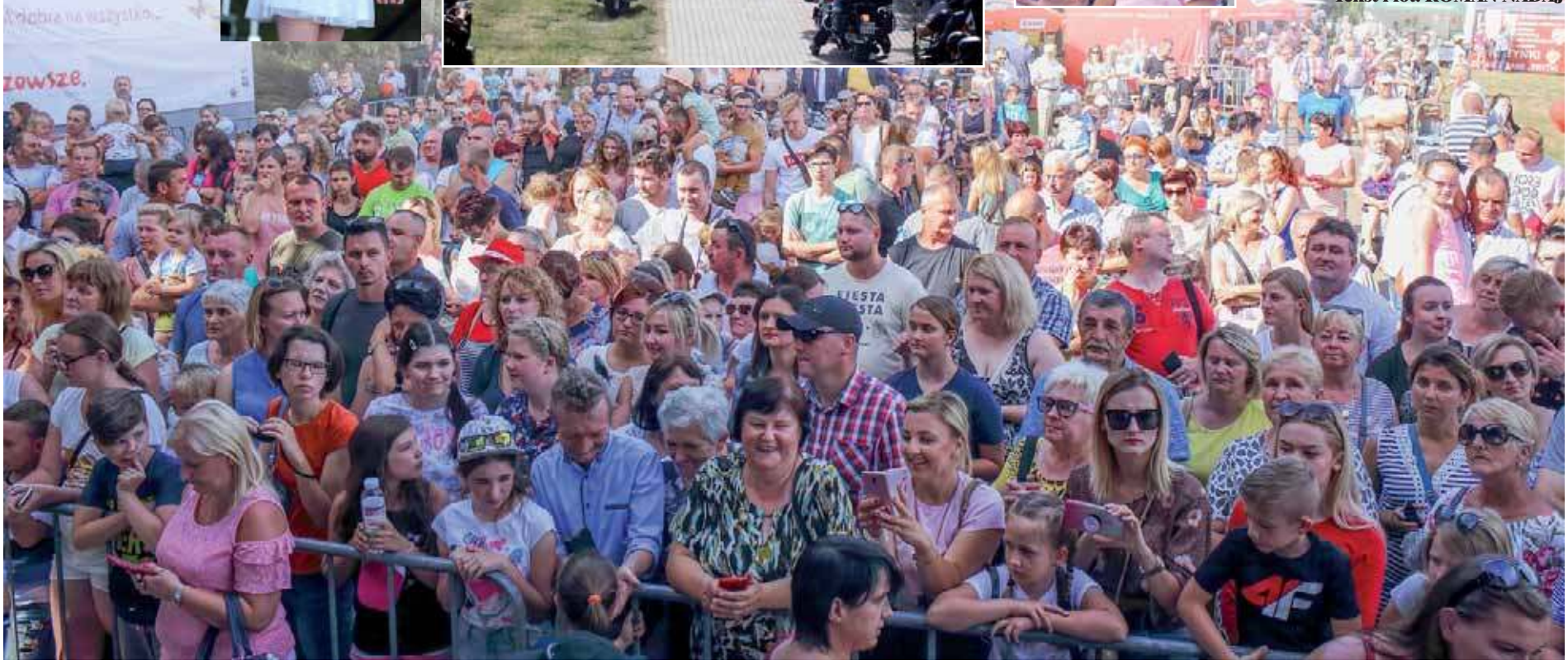

eprasa.pl e36eb0d4a4

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Pęknięcie

Przeczytajcie proszę to, co i ja przeczytałam, przeglądając wczoraj on-line zaległe lektury:

„(…) w skali światowej co sekundę na wysypiska trafia śmieciarka pełna tekstyliów. Na szczycie mody w Kopenhadze poinformowano, że przemysł modowy odpowiada za 92 mln ton odpadów stałych składowanych każdego roku na wysypiskach. Te dane są nie tylko przerażające, lecz także niezwykle pesymistyczne. Z jednej strony mówimy o tym, że chcemy żyć lepiej i bardziej świadomie, z drugiej - często wpadamy w bezrefleksyjny, napędzający konsumpcjonizm pęd. Co z tym można zrobić?”.

Już? Więc ile śmieciarek pełnych odpadów trafiło na wysypiska, gdy czytałeś te słowa?

Ja mam wrażenie, że przemysł modowy jest raczej dumny z tego, co wydala, bo jeśli nie byłby sobą zachwycony, to po cholerę miałby szczytować w Kopenhadze?

Pytanie „Co można z tym zrobić?” winno brzmieć przecież „Co przemysł modowy zamierza z TYM zrobić?”.

Szczerze mówiąc, powinniśmy mieć już po dziurki w trampkach obwiniania konsumenta za skutki obłąkańczej pazerności korporacji. Tych modowych i wszystkich innych też.

„Wpadamy w bezrefleksyjny, napędzający konsumpcjonizm pęd”.

Ale kto wpada i w jaki sposób, pytam.

W jakich to okolicznościach wpada się w bezrefleksyjny pęd?

Zastanawiające jest, że pastwiąc się nad bezrefleksyjnym konsumentem, skutecznie odwraca się uwagę od producenta i reklamodawcy, zupełnie jakby ten bezsensowny nadmiar i gorączkowa gonitwa za „nowym – jeszcze - lepszym” same się wylęgły w umysłach ludzkich.

A przecież ów chorobliwy pęd, zmieniający normalnych ludzi w bulimiczne chomiki, został tam zaimplantowany przez rzeczone korporacje, będące w swojej istocie najlepiej zorganizowanymi strukturami pasożytniczymi na tej planecie.

Otwórzcie oczy, bo to nie ubodzy pasożytują na was i nie beneficjenci pięćsetzłotowych zasiłków na dziecko rujnują system podtrzymujący życie naszego gatunku.

Pęknięcie między tym, co uważamy za dobre, a tym, co JEST dobre dla człowieka, jest coraz większe i coraz lepiej widoczne. Co bystrzejsi obserwatorzy życia od dawna kwestionują zawartość takich pojęć jak „rozwój” czy „postęp”.

Rozwój? Jaki rozwój, ludzie! Raczej rozbójnicze wymuszenie na Matce Ziemi kosztem niewolniczej pracy miliardów bulimicznych chomików, jakże dumnych z tego, że zasługują na ukredytowanie. Żeby przywlec do swojej klateczki nowy, jeszcze lepszy model telewizora, który jeszcze skuteczniej pierze mózg w czasie bloków reklamowych.

Zanim się na mnie oburzycie, drodzy bezrefleksyjni konsumenci, popatrzcie przez chwilę z mojej perspektywy i zadajcie sobie pytanie: po co mi to wszystko, po co mi tyle tego, po co mi ciągle nowe – jeszcze – lepsze? I uświadom sobie ty i ty, i jeszcze ty bezrefleksyjny, bulimiczny konsumencie, że sztaby ludzi pracują tylko po to, żebyś się nie zorientował, że to wszystko jest ci doskonale zbędne. Są nowe kierunki studiów „psychologicznych”, wypluwające tysiące absolwentów mających certyfikaty na pranie mózgów i manipulację twoimi emocjami i – rzecz jasna – decyzjami.

Co z nami będzie? Z nami, których nikt nie pyta o zdanie, o zgodę, o opinię?

Gdybym miała zgadywać, to stawiam na to, że Wszystko Się Zmieni albo zniknie.

Ale gdy pewnego dnia nastąpi ta przemiana, to zmieni się radykalnie definicja sukcesu.

Ciekawe, kogo wtedy będziemy podziwiać. Kim będzie człowiek sukcesu dwudziestego drugiego wieku (o ile ten wiek nastąpi)?

Trudno go sobie dziś wyobrazić.

Minimalizm będzie nową religią tych, którzy zechcą przetrwać. Jeśli znajdą się chętni.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Coś do historii, coś do zmiany

Zakończenie roku szkolnego prowokuje do refleksji bardziej niż czerwcowe uroczystości w minionych latach. Jednym z powodów jest trwająca reforma systemu edukacji, nazywana przez część nauczycieli, a może i większość, deformą, polegająca m.in. na wygaszeniu gimnazjów i przywróceniu 8-klasowych szkół podstawowych – w środę, 19 czerwca, ostatni rocznik absolwentów gimnazjów i pierwszy po przerwie ósmoklasistów pożegnały się ze szkołami (chcąc nie chcąc, mój syn i dwie chrześniaczki oraz ich koleżanki i koledzy, szczególnie gimnazjaliści, przejdą do historii).

Elementem reformy jest podwójna rekrutacja do szkół średnich i brak miejsc, przeważnie w dużych miastach, w tych placówkach. Jak zapewniała minister Anna Zalewska, każdy absolwent znajdzie miejsce w szkole. Tylko w jakiej szkole? Część nastolatków w ubiegłym roku dostałaby się do wybranego liceum czy technikum, w tym roku znajdzie się w szkołach drugiego lub trzeciego wyboru, a nawet kolejnego (w stolicy można było wpisać aż 20 szkół lub więcej). Środowisko oświatowe nie płacze za panią minister, ale jego część na pewno nie jest zadowolona, że praca Anny Zalewskiej, która została wybrana do Parlamentu Europejskiego, będzie bardziej satysfakcjonująca finansowo i o wiele spokojniejsza niż tych, którzy doświadczają skutków reformy.

Skłania do refleksji również strajk nauczycieli, zorganizowany w momencie egzaminów w podstawówkach i gimnazjach i ewentualny protest w nowym roku szkolnym.

Jakie zadania zatem stoją przed nowym ministrem edukacji Dariuszem Piontkowskim? Co wymaga zmiany? Pensje nauczycieli, szczególnie rozpoczynających pracę, nie są wysokie. Ale czy nie należałoby zmienić systemu płac i zależności, które powodują, że podwyżka kwoty bazowej oznacza także wzrost wynagrodzenia na innych stopniach awansu zawodowego? Może najpierw trzeba dać znaczącą podwyżkę młodym nauczycielom, by ich zachęcić do pracy w tym zawodzie? Oznacza to zmiany w Karcie Nauczyciela. Przyda się i nowe świadczenie dla nauczyciela stażysty, i przywrócenie, co postuluje ZNP, tzw. dodatku na zagospodarowanie. Pamiętacie państwo, jaką pomocą były te pieniądze?

Zmiany wymaga też system awansu zawodowego. Z biegiem lat nauczyciel zamieniał się coraz bardziej w biurokratę. A przecież wiemy, że wymagane dokumenty nie będą odzwierciedlać tego, jak nauczyciel pracuje z uczniami. Wiemy też, że nie zawsze staż pracy idzie w parze z zaangażowaniem nauczyciela oraz jego umiejętnościami pozwalającymi mu budować relację z uczniem, dzięki której uczy i wychowuje. Zmiana ścieżki awansu powinna łączyć się z jakością nauczania. Znaczenie ma również motywowanie nauczycieli do podnoszenia jakości pracy, jak i doskonalenia zawodowego.

I kolejna potrzebna zmiana w kształceniu, by w życiu ucznia nie dominowała zasada „3 x z”, czyli „zakuj, zdaj, zapomnij”, lecz by uczeń umiał posługiwać się różnymi metodami uczenia, zależnie od jego możliwości, by doskonalił pamięć długotrwałą, ale też umiejętności oraz kompetencje społeczne. Potrzebne jest również skuteczne doradztwo zawodowe, jak i różnorodne koła zainteresowań. Jak dostosować system edukacji do nowych technologii i w przyszłości rynku pracy tak, aby cały czas wychowywał? To nie lada wyzwanie. Młodzież znająca swoją wartość, mająca autorytety, stawiająca sobie cele nie będzie popadać w uzależnienia i niszczyć samą siebie.

Nauczycielom, szczególnie zlikwidowanych gimnazjów, dziękuję za waszą pracę, niełatwą, bo z innym człowiekiem, dopiero się kształtującym, za nauczanie i wychowanie. Dziękuję też pracownikom niepedagogicznym, którzy wspierają nauczycieli. Nie tylko im, ale i uczniom oraz ich rodzicom życzę jak najspokojniejszego przebiegu reformy, refleksji, z której płyną budujące i korzystne zmiany oraz miłego wakacyjnego wypoczynku. Po takim roku szkolnym szczególnie.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Wydaje ci się teraz, że jesteś z żelaza, ale to złudzenie, więc nie jedz byle czego, nie denerwuj się drobiazgami a wszystko będzie dobrze. Weekend spędzisz bardzo rodzinnie, chociaż może za bardzo tradycyjnie jak na twój gust...

BYK
W życiu uczuciowym nie zawsze łatwo, lekko i przyjemnie. Może się okazać, że dzielą was upodobania i każde z was chciałoby czegoś innego. Jednak te różnice podziałają na wasz związek jak pikantna przyprawa.

BLIŹNIĘTA
Zbliża się czas mobilizacji - nie tylko dlatego, że w pracy sezon urlopowy. Zaczniesz jakieś działania, które poprawią twoją pozycję zawodową i stan konta. Tylko trzeba się sprężyć i wierzyć w siebie...

RAK
Życie uczuciowe dostarczy ci w najbliższych dniach dziwnych odkryć, spostrzeżesz na przykład, że zafascynowała cię osoba, której bardzo daleko do twojego wymarzonego ideału. Odkryjesz nowe aspekty swej natury!

LEW
Los ci sprzyja, wiatr wieje w żagle! Możesz w tym tygodniu liczyć na pomyślne zbiegi okoliczności, które bardzo pomogą ci w twoich planach. Być może zaprzyjaźnisz się z kimś, z kim łączyły cię tylko sprawy służbowe.

PANNA
Niektórzy ludzie zrzucą maski i przekonasz się, że tylko pozornie byli wcześniej tacy mili. W związku uczuciowym nieco monotonna stabilizacja. Niektóre Panny będą narażone na zaloty wielbiciela.

WAGA
Tydzień bez wielkich wydarzeń, wypełniony przygotowaniami do wyjazdu na urlop. W pracy dużo pośpiechu, wzrosną wymagania twoich przełożonych, którym trzeba będzie sprostać, w finansach nie będzie źle.

SKORPION
Nabierzesz ochoty na bardziej wartościowy związek, wykraczający poza dotychczasowe, oparte głównie na fascynacji fizycznej. Zdarzy się sprzyjająca sytuacja, aby wyjawić swoje uczucia.

STRZELEC
Twoje uczucia wobec dotychczasowego partnera z początkiem tygodnia rozgorzeją na nowo. Jak nigdy dotąd spełniać się będą twoje życzenia. Masz to jak w banku!

KOZIOROŻEC
Znajdź czas, by wraz z przyjaciółmi udać się do dyskoteki, być może ktoś z parkietu zawrze z tobą dłuższą znajomość. W pracy - podwyżka? Czemu nie ...

WODNIK
Pracujesz bez wytchnienia. Pora najwyższa na odpoczynek i dłuższy, w pełni zasłużony wyjazd. Dokąd? Najlepiej prosto przed siebie. Miła rozmowa z przyjaciółmi może być podpowiedzią...

RYBY
Zwykle jesteś bardzo skryta, teraz jednak będziesz gotowa na opowieści i to ze szczegółami. Wspaniała propozycja wymarzonej podróży finansowana przez firmę poprawi ci humor na najbliższe dni.

Tygodnik ciechanowski · Tygodnik gazeta mławska · tygodnik DZIAŁDOWSKI · tygodnik PRZASNYSKI · tygodnik MAKOWSKI · Tygodnik mazowiecki

tc.ciechanow.pl · gazeta-mlawska.pl · tygodnikdzialdowski.pl · tygodnikprzasnyski.com.pl · tygodnikmakowski.pl · tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl e36eb0d4a4

KON-tekst

Rozmowa (nie)kontrolowana

Piękny czerwcowy dzień, jeden z tych upalnych, chyli się ku zachodowi. Wracamy ze spaceru znad rzeki hałaśliwą gromadą: dziadkowie, wnuki, psy... Rozgadani, roześmiani, rozszczekani.

Z podwórka jednego z domków jednorodzinnych przygląda się nam starszy pan. Mocno starszy. Z wyglądu jeszcze krzepki, ale porusza się o kulach, z trudem dokuśtyka do płotu.

- Kiedyś tak wracało się z folwarku – zagaduje znienacka.

Z naszej strony cisza, konsternacja. - Nie wiecie państwo co to folwark?

No, wiemy... Taki majątek, gospodarstwo dziedzica... Ale skąd te skojarzenia?

Rozmówca zza płota mierzy nas życzliwym, ale równocześnie uważnym wzrokiem.

- Przepraszam za ten folwark, tak jakoś przyszło mi na myśl. Pracowałem za młodu na polu, wracało się razem...

- Nie ma za co, o pracy na wsi co nieco wiem – odpowiadam w imieniu grupy rodzinno-zwierzęcej. - Chociaż nie na folwarku.

- Bieda była, panie, na wsi straszna. Jak jeden miał co dzień gorącą miskę zupy, to był szczęściarz, inni patrzyli na niego z zazdrością. Ja mam 90 lat i pamiętam tamte czasy. Są tacy, którzy twierdzą, że przed wojną żyło się w Polsce dobrze, to chyba nie wiedzą, o czym mówią. Może garstce ludzi. Ja od dziecka chodziłem do pracy w majątkach. Pracowało się od świtu do nocy, a płacili grosze. Np. u Bojanowskich w Klicach...

Starszy mężczyzna wsparł się mocniej na kulach i popłynęła opowieść. Widocznie potrzebował kontaktu, rozmówcy. Podzielenia się po raz kolejny z obcymi ludźmi swoją historią.

Najpierw o ojcu, który służył u Piłsudskiego w czasie wojny bolszewickiej w 1920 r. W nagrodę dostał kawał ziemi na wschodzie, ale jej nie przyjął.

- Wie pan, mało brakowało, a urodziłbym się nie w Ciechanowie, ale gdzieś na Wołyniu. Dobrze, że ojciec odmówił, bo pewnie nasze losy potoczyłyby się dużo gorzej - mówił.

Potem o matce, która przed wojną była krawcową. Obszywała majątki, brała obstalunek od domowników i pracowników dziedzica i na miejscu sprawiała im ubrania. Ślęczała tam od rana do nocy przy maszynie przez tydzień, dwa. A właściciele ziemscy wcale nie byli wyrywni z zapłatą.

- A panie, za Niemca…

No tak! Wojna, okupacja... Nie ma chyba polskiego 90-latka, który ominąłby ten temat. Każdy z nich ma swoją opowieść.

W pamięci mam historię wielokrotnie opowiadaną przez moich nieżyjących już rodziców, którzy jako młodzi ludzie przeżyli wojnę „dogłębnie". Najpierw spalenie domu i utrata całego dobytku. Potem praca u bauera w Bawarii. Ale była też życzliwość i pomoc na „wysiedleniu", gdzie poznali dobre serce obcych ludzi, do domu których zostali dokwaterowani.

Albo dygresje teścia podczas spotkań rodzinnych. Coraz częstsze i dłuższe, ale zaczynające się tak samo: „A jak byłem w obozie w Eisenachu...".

Postanawiam więc „kontrolować" monolog mojego rozmówcy zza płota, tym bardziej że zarówno wnuki, jak i czworonogi zaczęły przebierać wszystkimi swoimi kończynami.

Wystarczyć muszą dwa fragmenty. Jeden o tym, jak udało mu się (a właściwie matce) wyprowadzić niemieckich urzędników w pole, sfałszować datę urodzenia i w ten sposób uniknąć wywózki do obozu w Działdowie (część rówieśników, którzy tam trafili, nie powróciła już do domów).

Drugi o pracy młodego chłopaka na folwarku u niemieckiego osadnika w Ujazdówku. Spanie razem z krowami pod stogiem słomy…

- A po wojnie co pan robił?

- Też nie było lekko, ale to już zupełnie inna Polska była. Praca, mieszkanie, do garnka zawsze było co włożyć, jeśli ktoś tylko chciał pracować. Ja i Nową Hutę budowałem, a potem przez lata byłem kierownikiem transportu w PZGS. Tę działkę, na której stoję, kupiłem w 1949 i wybudowałem dom…

Czerwone słońce chowa się za horyzontem. Frotka i Skubi najpierw przysiedli, potem przywarli, a po chwili wyciągnęli przednie łapy i zrezygnowani położyli na nich pyski.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Polska do poprawki

Proszę Państwa, nie znam się na ekonomii, dlatego o niej napiszę! A tak na serio, nie znam się naprawdę, bo pobierane pół wieku temu przez dwa lata nauki ograniczyły się w moim przypadku do zapamiętania dwóch przykazań: nie wydawaj więcej, niż zarabiasz i jeżeli bierzesz kredyt, pamiętaj, spłacisz więcej, niż faktycznie pożyczyłaś.

Dlatego postanowiłam udać się do Fundacji Batorego, aby dowiedzieć się teraz, z okazji 30-lecia, czy mogliśmy tę naszą transformację po roku 1989 przeprowadzić lepiej. Wszyscy chyba mamy jeszcze w oczach legendarnego Andrzeja Leppera wykrzykującego w Sejmie niczym nakręcona maszynka swoje: „Balcerowicz musi odejść!".

Krytyków polskich przemian nie brak przecież, na czele z cenionym ekonomistą, nieżyjącym już prof. Tadeuszem Kowalikiem, który w czasie strajków sierpniowych 1980 roku był jednym z doradców Lecha Wałęsy, a później zajął krytyczne stanowisko wobec założeń i realizacji tzw. planu Balcerowicza, czemu dał wyraz w książce „Polska transformacja".

Prowadzący tę debatę Adam Smolar jako pierwszemu też udzielił głosu prof. Andrzejowi Szahajowi - filozofowi polityki, który niemal jednym tchem wyliczył 10 grzechów głównych polskich przemian.

Profesor stwierdził, że przede wszystkim wybraliśmy za wzór zły model, zamiast modelu skandynawskiego, wybraliśmy anglosaski, neoliberalny.

To i ogłoszenie całkowitej wolności pociągnęło za sobą i inne fatalne skutki: technokratyzm, osłabienie państwa, brak troski o dobro wspólne, brak empatii dla słabszych, arogancję i paternalizm – cicho siedź, my wiemy lepiej; pochwałę indywidualizmu, która przybrała patologiczne rozmiary – myślenie: skoro jesteś ofiarą, to sam sobie jesteś winien, słabe „uzwiązkowienie" (tylko 7% pracowników należy do jakichś związków zawodowych), zbyt wielkie nierówności w dochodach i w końcu złe uregulowanie stosunków między państwem a Kościołem.

Pozostali uczestnicy debaty, czyli prof. Stanisław Gomułka i prof. Jerzy Osiatyński, którzy w tej transformacji maczali palce (niestety zabrakło prof. Jerzego Hausnera, bo się pochorował), oraz prof. Katarzyna Zukrowska usiłowali udowodnić, że był to w owym czasie wariant najlepszy. Po pierwsze, socjalizm skandynawski nie przedstawiał się wtedy atrakcyjnie – gospodarka zarówno w Szwecji jak i Finlandii „dołowała", a dla odmiany terapia szokowa proponowana przez Jeffreya Sachsa obiecywała wprawdzie bolesną, ale krótką chorobę i szybkie wyzdrowienie. A przypomnijmy, że w 1989 r. Sachs był ekonomicznym doradcą „Solidarności" i to on przygotował wstępny projekt programu transformacji polskiej gospodarki – planu Balcerowicza. Plan miał na celu błyskawiczne odcięcie się od centralnie planowanej gospodarki. Gwałtowne zmiany między innymi spowodowały zlikwidowanie wielu miejsc pracy, które nie miały szans na konkurencyjność w nowym systemie. Prezydent Aleksander Kwaśniewski nawet odznaczył Sachsa w 1999 r. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Bezsprzeczny jest fakt, że dzięki tej bolesnej kuracji Polska ze wszystkich krajów Europy Wschodniej najszybciej i najlepiej wyszła z krytycznego dołka. A pamiętać należy, co przypomniał Stanisław Gomułka, że wtedy na starcie kapitału krajowego wystarczało tylko na 12% inwestycji. Przyznał też, że na początku za mocno dokręcono śrubę fiskalną, ale już po pierwszym kwartale okazało się, że można ją poluzować.

W efekcie tej debaty nawet przeciwnik Balcerowicza, czyli prof. Szahaj, zgodził się, że w tym pierwszym okresie modernizacji jego metoda była skuteczna, zaś oponenci zgodzili się z wnioskami, że później należało dokonać korekt, czego do tej pory nie zrobiono. Przykładem może być brak zbiorowych umów pracowniczych czy brak rozmów trójstronnych… Ja zaś pomyślałam, że rację ma prof. Szahaj, twierdząc, że ciągle, niezależnie od rządów, mamy skrajnie konserwatywne podręczniki szkolne.

A zatem mamy co poprawiać!

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 26

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 24: „Czas wszystko na jaw wydobywa".

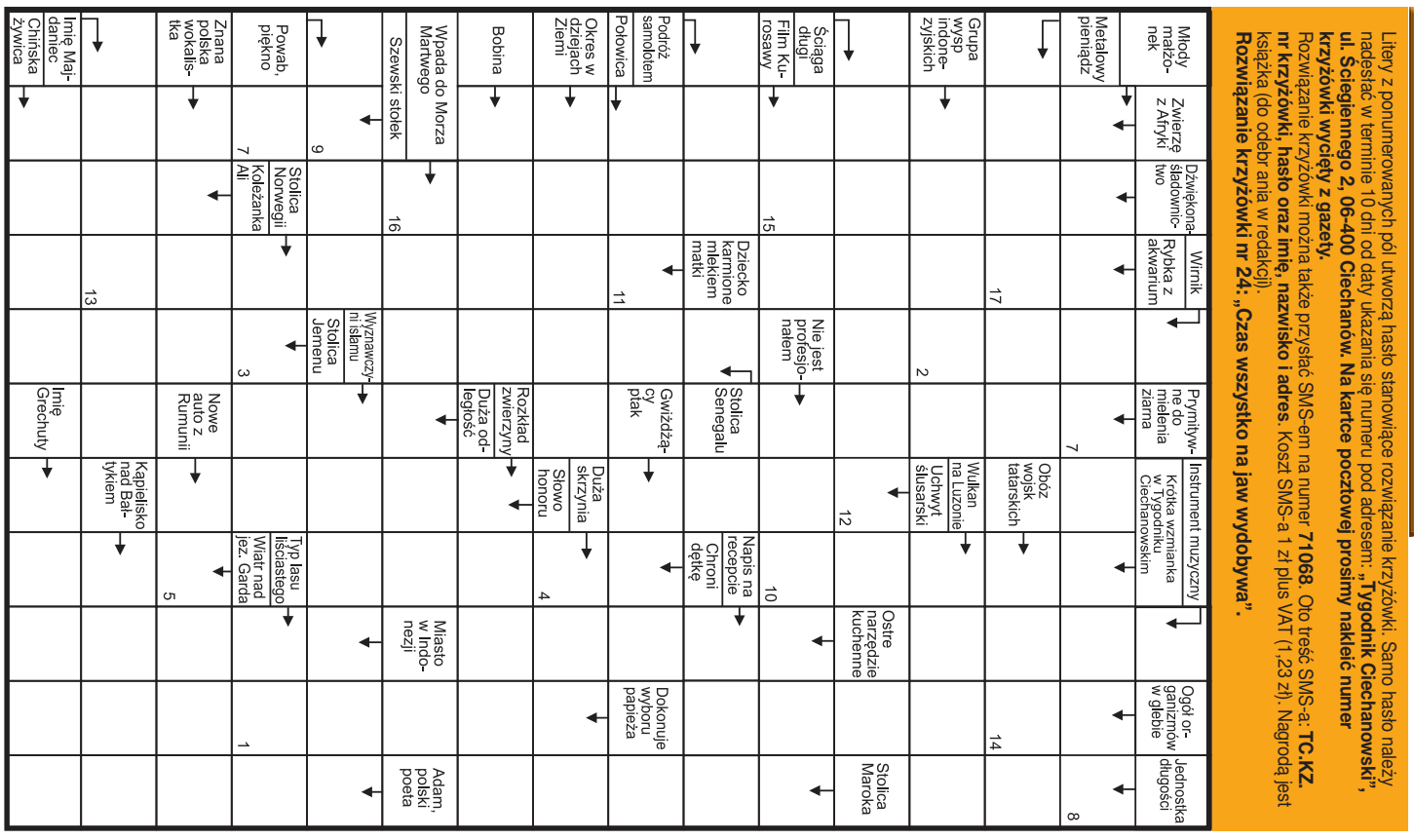

eprasa.pl e36eb0d4a4

Chodzi o 10-12 mln zł

Nadpłaty za ścieki nie będą zwrócone?

Spotkanie władz Mławy z grupą mieszkańców w sprawie uchylonej przez NSA uchwały dotyczącej podwyżek opłat za wodę i ścieki w 2016 roku było wyjątkowo krótkie, ale burzliwe. Każda ze stron wygłosiła swoje racje, co trwało niespełna pół godziny, po czym burmistrz Sławomir Kowalewski i szef Rady Miasta Lech Prejs opuścili zebranie. Zabrakło spokojnej dyskusji.

Alina Gulczyńska, organizatorka spotkania, zaapelowała na początku do władz miasta, aby zwróciły mieszkańcom nienależnie pobrane opłaty za wodę i ścieki ustalone uchwałą RM w maju 2016 r. Przypomnijmy, że ta uchwała została zaskarżona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie przez grupę prawie 400 mieszkańców Mławy, których reprezentowała właśnie Alina Gulczyńska. WSA uznał ją za niezgodną z prawem. Władze miasta odwołały się od tego orzeczenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w lutym br. podtrzymał wyrok WSA.

W odpowiedzi na apel burmistrz odczytał opinię Jacka Nieściora, radcy prawnego obsługującego Urząd Miasta, zawierającą stwierdzenie, że nie ma podstaw do jakiejkolwiek odpowiedzialności odszkodowawczej miasta związanej z podjęciem zaskarżonej uchwały, jak i stwierdzeniem o jej niezgodności z prawem. Burmistrz tłumaczył też, że sądy administracyjne nie orzekły nieważności uchwały, a jedynie jej niezgodność z prawem. Co to oznacza dla mieszkańców domagających się zwrotu nadpłat za ścieki?

Uchwała i prawo

Według prawnika orzeczenie o niezgodności uchwały z prawem powoduje inne skutki niż stwierdzenie jej nieważności. Nieważność odnosi bowiem skutek ex tunc, czyli od momentu wejścia w życie aktu prawnego na przyszłość. To oznacza, że po uprawomocnieniu się takiego orzeczenia jest on całkowicie eliminowany z obrotu prawnego, w związku z tym można wówczas zakwestionować wszystkie czynności podejmowane na podstawie takiego nieważnego aktu.

W przypadku orzeczenia o niezgodności z prawem skutki prawne są inne. Według prawnika ratusza, co do zasady, przyszłe działania nie będą już możliwe w oparciu o takowy akt prawny. Taki wyrok nie wywołuje skutków prawnych dotyczących czynności podjętych na podstawie uchwały przyjętej przed wydaniem orzeczenia, np. przez NSA.

W świetle takiej interpretacji twierdzenie, że opłaty pobierane na podstawie uchwały z maja 2016 r. za odprowadzenie ścieków były zawyżone i powstała z tego powodu nadpłata nie mają uzasadnienia. Były one bowiem ustalone i pobierane na podstawie uchwały, która legalnie obowiązywała. I nie zmienia tego wyrok NSA.

Trzeba też dodać, że w orzeczeniu sądu nie było kwestionowania rzetelności wyliczeń uzasadniających tak dużą podwyżkę opłat, a przyczyną niezgodności z prawem zaskarżonej uchwały był wyłącznie brak stosownego uzasadnienia.

Zdaniem poszkodowanych

Alina Gulczyńska absolutnie nie zgodziła się z cytowaną przez burmistrza odpowiedzią prawnika.

- WSA byłby zobowiązany do stwierdzenia nieważności zaskarżonej uchwały, jednak w chwili orzekania upłynął ponad rok od jej podjęcia. Dodatkowo uchwała zatwierdzająca taryfy została podjęta z obejściem prawa i naruszała obowiązujące rozporządzenie ministra budownictwa – mówiła organizatorka spotkania.

Atmosfera robiła się coraz bardziej napięta. Pojawił się też dodatkowy wątek.

– Jeżeli zdaniem radcy prawnego te wyroki nie mają znaczenia, to dlaczego pan się od nich odwoływał i zapłacił 14,7 tys. zł najlepszej w Polsce kancelarii prawnej, z którą ja wygrałam? - pytała Alina Gulczyńska.

- Odwoływałem się, bo miałem takie prawo – replikował burmistrz. Nie odpowiedział jednak na pytanie dotyczące wynajęcia kancelarii prawnej.

Jeden z ponad 20-osobowej grupy uczestników spotkania zapytał burmistrza: – Niech pan odpowie konkretnie, podwyżka jest prawna czy nie? Na to pytanie także nie padła odpowiedź.

– Burmistrz nie może zwrócić pieniędzy na podstawie takiego orzeczenia, jakie wydał NSA. Nie ma innej drogi do ewentualnego odzyskania pieniędzy niż pozwy zbiorowe lub indywidualne – powiedział Lech Prejs, przewodniczący RM.

Wypowiedzi burmistrza i szefa rady nie satysfakcjonowały zebranych, a zwłaszcza Aliny Gulczyńskiej, która dosyć często komentowała je, wchodząc w słowo w trakcie wypowiedzi gości. W pewnym momencie tej wymiany zdań burmistrz powiedział: - Moja obecność jest tutaj niepotrzebna, to nie ma sensu, pani wie swoje. Wstał, pożegnał się z prowadzącą i zebranymi, po czym wraz z Lechem Prejsem opuścił zebranie.

Co dalej?

Po chwilowej konsternacji wynikającej z zaistniałej sytuacji Alina Gulczyńska zachęcała zebranych do składania do sądu pozwów indywidualnych. Chętni mogą skorzystać z pomocy dwóch kancelarii prawych, które zajmą się tą sprawą. Mówiła też, że wyroki w takich sprawach zapadają w trybie nakazowym, bez konieczności stawiania się na sprawę. Według niej obecnie zainteresowanych złożeniem pozwu jest już około 40 osób, a na wnoszenie roszczeń mieszkańcy mają 3 lata.

Wstępne wyliczenia wskazują, że w czasie obowiązywania spornej uchwały w II połowie 2016 r. i do końca czerwca 2017 r. właściciele gospodarstw domowych płacili więcej za ścieki od 500 do 700 zł. Gdyby wszyscy wystąpili o zwrot nadpłaty, byłoby to około 10-12 mln złotych, czyli około 8 proc. tegorocznego budżetu miasta.

Jak się okazuje, organizatorka spotkania złożyła skargę na władze Mławy do prokuratora generalnego. Ten skierował sprawę do sprawdzenia przez Prokuraturę Okręgową w Sochaczewie. A. Gulczyńska jest już po pierwszym przesłuchaniu.

W.D.

Przypominanie wybitnej mławianki Hanny Rudzkiej-Cybisowej

A dla nich świat jest kolorowy i piękny

To konkurs z pomysłem. Nie polega jedynie na rywalizacji, ocenianiu i nagradzaniu. Jego uczestnicy mogą się wiele nauczyć, zaprzyjaźnić, poczuć członkami wspólnoty artystycznej. Przed finałem konkursu są bowiem organizowane dwudniowe warsztaty malarskie z profesjonalnym twórcą.

I dopiero prace wykonane podczas tych warsztatów są oceniane przez jury. Taka jest formuła konkursu plastycznego im. Hanny Rudzkiej-Cybisowej dla uczniów szkół z powiatu mławskiego. Organizuje go – już od siedmiu lat - Towarzystwo Miłośników Twórczości Tekli Bądarzewskiej.

W tym roku uroczysty finał, połączony z prezentacją obrazów, zorganizowano w Państwowej Szkole Muzycznej. Uczestniczyli w nim również rodzice laureatów.

- Wpłynęło 67 prac. Do drugiego etapu, czyli do udziału w warsztatach, zaprosiliśmy 21 ich autorów – informowała prezes TMTTB Ewa Katarzyna Luks.

Warsztaty prowadziła znana mławska malarka Magdalena Szumkowska (absolwentka Wydziału Sztuk Pięknych na UMK w Toruniu). Podczas zajęć uczniowie malowali martwą naturę oraz dowolny obraz.

- Miałam do czynienia z grupą utalentowanych, kreatywnych młodych twórców. Ich obrazy są różnorodne, kolorowe i piękne. To taki świat, jakim oni go widzą – mówiła Magdalena Szumkowska.

- Moje córki malują od najmłodszych lat. Kiedyś robiły to nawet na ścianach. Teraz chodzą na dodatkowe lekcje plastyki – powiedziała nam Małgorzata Siemianowska, mama dwóch laureatek, Leny i Alicji, uczennic Szkoły Podstawowej nr 4.

Celem konkursu jest także popularyzowanie twórczości znakomitej polskiej malarki Hanny Rudzkiej-Cybisowej, która urodziła się w Mławie (w 1897 r.) i tu spędziła dzieciństwo. Potem studiowała w Paryżu, poślubiła znanego malarza Jana Cybisa, została profesorem Akademii Krakowskiej.

Istniejące od 2012 roku TMTTB przypomina artystów, naukowców i inne wybitne osoby pochodzące z Mławy (i tutejszego regionu), które zrobiły światową czy krajową karierę. Publikuje o nich broszury i książki, organizuje na ich temat prezentacje. Podczas finału dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej Barbara Zaborowska przekazała towarzystwu podziękowania władz miejskich „za wspaniałe działanie". Życzyła też kolejnych pomysłów i ich profesjonalnej realizacji.

Oprawą muzyczną finału były występy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej: Piotra Żandarskiego (fortepian) oraz Natalii Siwiec (sopran). Śpiewała też nauczycielka PSM Iwona Siwiec (mama Natalii). Sopranistkom akompaniowała Anna Gwarda. Koncert tak się podobał, że Katarzyna Luks życzyła Piotrowi zwycięstwa w Konkursie Chopinowskim, a Natalii dostania się do Opery Narodowej.

Prezes towarzystwa dziękowała też fundatorom nagród dla laureatów konkursu - starostwu, Urzędowi Miasta i mławskiemu oddziałowi Banku Spółdzielczego w Płońsku.

ANDRZEJ KWIATKOWSKI

Nagrodzone dziewczęta (w różnych kategoriach wiekowych)

Pierwsze miejsca: Barbara Kordulewska – SP nr 6 Mława, Gabriela Koźlakiewicz – KSP Mława, Zofia Kordulewska – SP nr 6 Mława, Lena Siemianowska – SP nr 4 Mława, Aleksandra Kłodawska – KSP Mława, Nicole Raimondi – SP nr 7 Mława, Zuzanna Koźlakiewicz – SP „Wyspianum" Mława, Ewelina Nowakowska – SP nr 7 Mława;

Drugie miejsca: Maja Kłodawska – Bajkowy Dworek, Martyna Robaczyńska – Mława, Matylda Nagucka – Mława, Marcelina Merchel – SP nr 6 Mława, Patrycja Gołębiewska – KSP Mława;

Trzecie miejsca: Justyna Kwiatkowska – SP nr 2 Mława, Marta Murawska – KSP Mława, Aleksandra Ślimak – KSP Mława, Anna Lewandowska – KSP Mława, Oliwia Grędzińska – SP Wieczfnia Kościelna, Alicja Siemianowska – SP nr 4 Mława, Maria Lewandowska – KSP Mława, Emilia Łukaszewska – SP nr 1 Mława.

Jury: Magdalena Szumkowska (przewodnicząca), Ewa Katarzyna Luks, Barbara Zaborowska, Dorota Klimek, Beata Magdalińska

Obserwatorium

Czas laby

Mławianie zwrócili mi uwagę, że w poprzednim tekście, w którym przestrzegałem przed niebezpieczeństwem czyhającym na wodniaków, pominąłem jedno tutejsze dzikie kąpielisko, a mianowicie tzw. jeziorko przy ulicy Krajewo, dawnej wsi o tej nazwie. To uroczy, położony w lesie zbiornik, nic więc dziwnego, że przyciąga rzesze letników. Niektórzy przy brzegu rozkładają koce – nie tylko po to, by się opalać. Na tak zaimprowizowanym stole oprócz jadła pojawiają się mocniejsze napoje. Nierzadko po takich imprezach pozostają kupy śmieci i zniszczone kosze. Co gorsza, bywa, że konsumenci wskakują do wody. Oby nie doszło do nieszczęścia.

Notabene jeden z kandydatów na burmistrza Mławy obiecał, że jeśli wygra wybory, to doprowadzi do turystycznego zagospodarowania jeziorka. Celu nie osiągnął, więc Krajewo pewnie jeszcze długo będzie czekać na uporządkowanie.

Tymczasem po wielu trudach szczęśliwie zakończył się rok szkolny. Dziatwa ma przed sobą wyjątkowo długą labę, toteż gremialnie wyruszy nad wodę, do lasu, parku, na ulice. Policja zapowiada wzmożone patrole, także po dziesiątej wieczór. Nieletni, którzy po tej godzinie będą się szwendać w miejscach publicznych, mają być zatrzymywani i odprowadzani do domu. Jednak ani policja, ani inna służba nie upilnuje zalewu w Rudzie, glinianek przy wieży telewizyjnej czy jeziorka w Krajewie. Rodzice – powtórzę – w wakacje powinni zwracać szczególną uwagę na swoje dzieci. Miałem okazję rozmawiać z mężczyzną, którego syn utonął. Wiem, co czuł, jak wielki dramat przeżywał. Ba, zarzucał sobie, że nie upilnował chłopca.

Córka moich znajomych, licealistka, przyniosła do domu świadectwo z czerwonym paskiem. Zamierza wykorzystać kanikułę zarówno na wypoczynek, jak i poszerzanie wiedzy, a fascynują ją przedmioty matematyczno-przyrodnicze. W Mławskiem nie brakuje młodych z ambicjami i inklinacjami naukowymi. Z przyjemnością przedstawiam ich w gazecie, zwłaszcza że jest to dla mnie odskocznia od opisywanych wypadków drogowych, rozbojów, kradzieży i innych zdarzeń kryminalnych, z jakimi niemal codziennie się spotykam.

JAN MŁAWSKI

eprasa.pl e36eb0d4a4

WIELKIE OTWARCIE

kik

CZ. 27.06. i PT. 28.06.19

PN. - SO. 9 - 20, N. 10 - 18

CIECHANÓW ul. Harcerska 3

CZEKAMY NA CIEBIE!

10% RABATU NA WSZYSTKO!*

* Rabat obowiązuje tylko w sklepie w 06-400 Ciechanów, ul. Harcerska 3 i jest udzielany na kasie w dniach 27.06. i 28.06.2019. Akcja nie łączy się z innymi rabatami. Rabat nie dotyczy bonów podarunkowych.

LAUR KLIENTA 2018 · LAUR KLIENTA 2017 · LAUR KLIENTA TOP MARKA 2018

Zajrzyj na naszego bloga: blog.kik.pl
Sklep w Państwa okolicy można znaleźć na stronie www.kik.pl
Newsletter: zapisz się i bądź na bieżąco!

Ubranie kupione z głową
www.kik.pl

Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Sprzedaż tylko w ilościach detalicznych. Różnice w kolorach wynikają z technologii druku. Zastrzega się możliwość pomyłek.
KiK Textil Sp. z o.o. · ul. Legnicka 21 A · PL 53-671 Wrocław

eprasa.pl e36eb0d4a4

PRO(W)STE HISTORIE

Obecność w Unii Europejskiej zmienia świat wokół nas!

Przed Unią też była Unia

Mało kto pamięta, od czego się wszystko zaczęło. Jeszcze zanim Polska formalnie przystąpiła do struktur zjednoczonej Europy, zanim rozpoczęły się negocjacje, konsultacje, przygotowywania, już trafiały do nas środki z UE.

Najłatwiej wymieniać liczby, bo one nie kłamią, nie nadinterpretują, nie ubarwiają. Ale równie łatwo rozejrzeć się wokoło i zamiast suchych liczb zobaczyć unijne flagi na wielu tablicach. Znajdują się wszędzie tam, gdzie fundusze europejskie były i są obecne, gdzie samorządy, inwestorzy publiczni i prywatni potrafili sięgnąć po dotacje europejskie.

Przed akcesją środki na inwestycje z Unii Europejskiej trafiały do Polski i na Mazowsze pod trzema hasłami: SAPARD, ISPA i PHARE. Były to tzw. programy przedakcesyjne.

SAPARD był unijnym programem finansowego wspierania strategii dostosowywania rolnictwa do gospodarki rynkowej w dziesięciu krajach stowarzyszonych, oczekujących na członkostwo w Unii Europejskiej. Działania tego programu skupione były na stymulowaniu rozwoju lokalnego na wsi poprzez projekty związane z różnicowaniem działalności gospodarczej ludności wiejskiej, a także rozwojem infrastruktury na obszarach wiejskich.

Łącznie w ramach SAPARD zarejestrowano blisko 25 tys. umów na kwotę około 5 mld złotych. Środki Unii pokrywały ok. 50% kosztów przedsięwzięcia, resztę kosztów oraz podatek VAT pokrywał beneficjent.

ISPA miała na celu ujednolicenie poziomu infrastruktury technicznej w zakresie transportu i ochrony środowiska. Działając podobnie do unijnego Funduszu Spójności, pokrywała do 75% kosztów inwestycji w zakresie ochrony środowiska: zwalczeniu zanieczyszczenia wód i powietrza, pomocy w utylizacji odpadów, wsparcia we wprowadzaniu porządku prawnego ochrony środowiska, natomiast w zakresie transportu – rozwoju infrastruktury transportowej, połączenia systemów komunikacyjnych z infrastrukturą krajów UE, budowy transeuropejskiej sieci transportowej.

FOT. PIXABAY.COM

PHARE był z kolei programem Komisji Europejskiej, powstałym w roku 1989 w celu udzielania materialnej pomocy państwom kandydującym do Wspólnot Europejskich.

Do roku 2000 z PHARE korzystało już 17 państw europejskich. Największym beneficjentem programu była Polska, dla której kwota w budżecie PHARE w okresie 1990–2003 wyniosła ok. 3,9 mld euro.

Nadszedł czas akcesji. 1 maja 2004 r. Polska stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Zostaliśmy objęci funduszami strukturalnymi – w latach 2004-2006 był to Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich", a potem Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 i obecnie obowiązujący na lata 2014-2020. Efekty tego wsparcia widać gołym okiem.

Środki unijne zmieniły oblicze mazowieckiej wsi

O wdrażaniu funduszy unijnych, zrównoważonym rozwoju całego Mazowsza i zmianach na mazowieckiej wsi rozmawiamy z Adamem Struzikiem, marszałkiem województwa mazowieckiego.

FOT. KRZYSZTOF KANIA

*** Za nami kilkanaście lat wykorzystywania unijnych środków. Co zmieniło się na wsiach i w małych miejscowościach po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej?**

- Przyspieszyły inwestycje, nie tylko w miastach, ale właśnie także na obszarach wiejskich. Początkowo stawialiśmy głównie na projekty infrastrukturalne – drogi, kanalizację, wodociągi, remonty szpitali i szkół. Następnie mogliśmy skoncentrować się na innych pomysłach – pozwalających stworzyć miejsca integrujące mieszkańców i zmieniających estetykę otoczenia. Udało się. Jest coraz piękniej – zmodernizowano wiele placów i rynków, dzieci bawią się na bezpiecznych i kolorowych placach zabaw, wyremontowano i wyposażono świetlice wiejskie, domy kultury i biblioteki. W wielu miejscowościach pojawiły się dobrze wyposażone targowiska, na których rolnicy mogą sprzedawać swoje produkty. Wymieniać można by bardzo długo, ale wystarczy powiedzieć, że jakość i warunki życia na wsi znacznie się poprawiły.

*** Mimo wielu obaw związanych z członkostwem w UE, opłaciło się. Dużą rolę odegrały tu regiony, które sprawnie wykorzystywały fundusze unijne.**

- Oczywiście, wymagało to wiele pracy, ale skorzystali na tym wszyscy. Najpierw musieliśmy nauczyć się skutecznie pozyskiwać te fundusze, opracowywać dobre programy, określić kryteria podziału itp. Ale było warto, bo tylko od 2007 r. środki z UE pozwoliły Mazowszu na zmodernizowanie i wybudowanie ponad 1,3 tys. km dróg, zakup ponad 5,6 tys. sztuk różnego typu sprzętu medycznego do szpitali czy choćby zainwestowanie ponad 1,7 mld zł w przejście na gospodarkę niskoemisyjną. Członkostwo w Unii Europejskiej pozwoliło nam rozwinąć skrzydła, rozwijać się, zmieniać przestrzeń wokół, zniwelować różnice infrastrukturalne, gospodarcze, społeczne.

*** Własnym sumptem nie udałoby się tego osiągnąć?**

- W miarę możliwości przekazujemy środki w ramach naszych programów wsparcia np. na aktywizację sołectw czy tworzenie bazy sportowej. Jednak bez funduszy europejskich, przekazywanych na zasadzie solidarności, pomocniczości i wyrównywania szans na wiele z tych inwestycji czekalibyśmy jeszcze latami. Bo członkostwo Polski w Unii Europejskiej, przyjęcie jej wartości, było spełnieniem naszych marzeń. Ogromną rolę w rozwoju terenów wiejskich odegrały środki w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. To właśnie dzięki PROW nowe, oświetlone ulice i chodniki, wyremontowane świetlice wiejskie i centra wsi, odnowione zabytkowe kapliczki powoli stają się normą w mazowieckich wsiach i małych miejscowościach.

*** Tak Pan sobie wyobrażał Mazowsze, gdy wstępowaliśmy do Unii Europejskiej?**

- To, co osiągnęliśmy, przeszło moje oczekiwania. Jestem dumny, że współczesne Mazowsze jest nowoczesne i konkurencyjne. Jesteśmy jednym z najlepiej rozwijających się regionów europejskich i wytwarzamy prawie jedną czwartą polskiego PKB. Kiedy na początku funkcjonowania województwa przejęliśmy ok. 3 tys. km dróg wojewódzkich, zaledwie 20 proc. z nich było w stanie możliwym do użytkowania. Dzisiaj 70 proc. mazowieckich dróg jest w stanie dobrym. Znakomitym przykładem są również Koleje Mazowieckie, czyli jedna z najnowocześniejszych spółek kolejowych w Polsce, czy lotnisko w Modlinie, z którego obecnie lata około 3 mln pasażerów rocznie. Możemy pochwalić się największym potencjałem naukowo-badawczym, świetną ofertą edukacyjną, kulturalną i turystyczną. Nie zapominajmy też o tym, że Mazowsze to przede wszystkim region rolniczy. W produkcji owoców i warzyw jesteśmy potentatem. Nasi rolnicy coraz częściej konkurują też na światowych rynkach chociażby zdrową żywnością i ekologiczną produkcją. Dużo osiągnęliśmy, ale nie zamierzamy zwalniać tempa.

Mazowsze. serce Polski
Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Materiał opracowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

eprasa.pl e36eb0d4a4

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich na Mazowszu

Pierwsze kroki w nowej rzeczywistości

– czyli SPO-ROL 2004-2006

Po przystąpieniu do Unii Europejskiej obszary wiejskie mogły liczyć na duże wsparcie w ramach istniejących wtedy programów stworzonych dla państwa członkowskich. – Początki nie były łatwe – wspomina marszałek Adam Struzik – wszyscy uczyliśmy się zasad. Powiedziałbym, że SPO-ROL był taką „zerówką" przed dalszymi klasami. Ale zdaliśmy!

Pierwszym programem, z którego korzystało również Mazowsze, był Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich" (SPO-ROL 2004-2006). Był jednym z elementów realizacji strategii rozwoju społeczno-gospodarczego określonej w Narodowym Planie Rozwoju. Oczywiście w pewnym sensie istniejący wtedy Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego (ZPORR) miał również wpływ na rozwój obszarów wiejskich, ale SPO-ROL był z założenia programem dedykowanym do tego zadania.

Miał przede wszystkim poprawić konkurencyjność sektora rolnego i wpłynąć na jego zrównoważony rozwój i wesprzeć wielofunkcyjny rozwój samych obszarów wiejskich. Jednym z celów było też wsparcie przemysłu przetwórczego, co miało przełożyć się m.in. na wzrost jego konkurencyjności, a tym samym na wzmocnienie pozycji rolnictwa.

Założono, że w latach 2004-2006 środki z UE, pochodzące z Sekcji Orientacji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej, w połączeniu ze środkami krajowymi (budżet państwa, środki samorządów oraz środki własne beneficjentów) wpłyną pozytywnie na obszary wiejskie. Duża część programu realizowana była z poziomu krajowego. Jednak już wtedy część tzw. priorytetu 2, czyli *Zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich,* była wdrażana przez zarządy województw. Były to *scalanie gruntów* (w sumie zrealizowano dwa projekty na kwotę ok 1 mln zł wsparcia), *odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego* (zrealizowano 267 projektów na kwotę ok. 54 mln zł) i *gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi* (31 umów z 33 mln zł unijnej dotacji).

Przydomowe oczyszczalnie, gm. Dzierzążnia

Efekty w województwie mazowieckim były widoczne już po tym pierwszym programie. Powstało wtedy aż 111 tak ważnych z punktu widzenia lokalnych społeczności świetlic i domów kultury. Przybyło też 47 urządzonych terenów zielonych, parków, placów zabaw i innych miejsc wypoczynku. Zbudowano również, odnowiono i urządzono 57 obiektów sportowych. Swoje oblicze zmieniło aż 99 centrów wsi przez odnowienie lub budowę placów, parkingów, chodników, oświetlenia ulicznego itp. Wybudowano też lub przebudowano (w połączeniu z remontem) 38 elementów małej infrastruktury turystycznej oraz rekreacyjnej, w tym systemów informacji wizualnej. To tylko część z rzeczy, które zmieniły się po pierwszych latach korzystania ze środków z UE. Sam czas programowania trwał dużo krócej niż kolejne. Był to przede wszystkim czas zarówno dla samorządu województwa, jak i beneficjentów wdrażania się w procedury unijne, poznawania obowiązujących zasad, uczenia się wypełniania i oceniania wniosków.

SPO-ROL 204-2006 w subregionie ciechanowskim

46 umów na 21 mln zł

Zmiany zaszły w:

- 23 świetlicach wiejskich,
- 12 placach miejskich,
- 11 obiektach sportowych
- 3 placach zabaw

Ogromne zmiany na mazowieckiej wsi

- czyli czasy PROW 2007-2013

Kolejnym etapem w rozwoju mazowieckiej wsi był czas działania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013, który mazowieckiej wsi przyniósł ogromne zmiany.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (PROW 2007-2013) jest to kolejny program, który wspierał rozwój obszarów wiejskich. Dzięki dotacjom możliwe było dofinansowanie m.in. takich przedsięwzięć jak budowa sieci wodociągowych i kanalizacyjnych, oczyszczalni ścieków, projektów obejmujących wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych, a także szeroko pojęte kształtowanie przestrzeni publicznej.

Środki można było uzyskiwać w ramach czterech osi: Oś 1 *Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego,* Oś 2 *Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich,* Oś 3 *Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej,* Oś 4 – *Leader*. W każdej z tych osi część działań wdrażanych było przez samorząd województwa.

– Poprzedni PROW, działający w latach 2007-2013, był sprawdzianem, który wszyscy przeszli pozytywnie. To ten rodzaj programu, w którym efekty końcowe zależą od współpracy samorządów, mieszkańców i samorządu województwa, który zarządza częścią programu. Zmiany pokazują, że dużo się w tym czasie nauczyliśmy – podsumowuje marszałek **Adam Struzik.**

PROW 2007-2013 w subregionie ciechanowskim

183 umowy na 151,9 mln zł

Mieszkańcy Mazowsza mogli w ostatnich latach widzieć, jak ich okolice zmieniają się dzięki środkom z UE. Do wykorzystania były pieniądze zarówno na tzw. projekty twarde, czyli inwestycje widoczne gołym okiem, jak i na „projekty miękkie" – szkolenia, występy i festiwale. Dzięki tym różnego typu dotacjom powstały m.in. kanalizacje, boiska czy szlaki turystyczne. Unijne środki pozwoliły również mieszkańcom obszarów wiejskich zrealizować wiele wydarzeń kulturalnych.

SUW Zatory, pow. pułtuski

Remont remizy OSP Gmina Naruszewo

Wśród projektów ubiegających się o dotacje były m.in. te służące poprawieniu i rozwijaniu infrastruktury związanej z rozwojem rolnictwa i leśnictwa – w tym *Scalanie gruntów* i *Gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi.* Poza tym realizowane były i są *podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej,* czyli najczęściej projekty dotyczące budowy kanalizacji, wodociągów lub oczyszczalni ścieków, ale też inwestycje związane z targowiskami. Działania w sposób wyraźny zmieniające oblicze mazowieckiej wsi to najczęściej projekty realizowane w ramach działania *Odnowa i rozwój wsi.* Samorząd województwa wdrażał również tzw. oś Leader, w ramach której można było realizować różnego typu inwestycje – od „twardych" po „miękkie".

Dziś właściwie w każdej gminie widać, że zaszły olbrzymie zmiany – wyremontowane i oświetlone chodniki, zmodernizowane sieci wodociągowo-kanalizacyjne, rozbudowywana baza sportowa i rekreacyjno-wypoczynkowa, bezpieczne i atrakcyjne place zabaw, świetnie doposażone biblioteki, bogata oferta kulturalna. Wszystko to jest efektem zwiększonej aktywności mieszkańców i ich współpracy z lokalnym samorządem. Małe wspólnoty potrafiły o siebie zadbać.

W ramach działania Odnowa i rozwój wsi powstało:

- 90 świetlic, domów kultury
- 47 obiektów sportowych i placów zabaw
- 32 place miejskie, centra wsi
- 12 terenów zielonych i miejsc odpoczynku
- 31 obiektów małej architektury

Lokalne Grupy Działania obejmujące subregion ciechanowski

- LGD „Stowarzyszenie Społecznej Samopomocy"
- LGD „Przyjazne Mazowsze"
- LGD „Zielone Mosty Narwi"

Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej w subregionie ciechanowskim

- wybudowane sieci wodociągowe – 91 km
- wybudowane sieci kanalizacyjne – 210 km
- wykonane kanalizacje zagrodowe – 4529 szt.
- ilość odpadów komunalnych zbieranych, segregowanych i wywożonych – 181 ton
- budowa lub modernizacja targowisk – 3 szt.

Gmina Nowe Miasto, pow. płoński

eprasa.pl e36eb0d4a4

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich na Mazowszu

Drogi, kanalizacje, świetlice wiejskie i miejsca rekreacji

– czyli dalsze zmiany na wsi przy pomocy PROW 2014-2020

Również w na lata 2014-2020 zaplanowano unijne wsparcie dla obszarów wiejskich. Nowy program przyniósł m.in. środki na inwestycje w sieci wodne i kanalizacyjne, budowy targowisk, ale też ochronę zabytków czy inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne. Nowością stały się dotacje na budowę lub modernizację dróg lokalnych.

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich (PROW) na lata 2014-2020 to jeden z unijnych programów, z których korzysta Mazowsze. – *Poprzednie lata pokazały, że mazowieccy samorządowcy, organizacje pozarządowe i inne osoby, którym zależy na rozwoju wsi, umiejętnie sięgali po środki z PROW. Zmiany, jakie się dokonały, są widoczne gołym okiem* – mówi marszałek **Adam Struzik.** – *Nowy PROW to w pewnym sensie kontynuacja tego, co już znamy. Pojawiła się jednak bardzo oczekiwana nowość – dotacje na budowę i modernizację dróg lokalnych.*

Planowane efekty (PROW 2014-2020):

- 77,14 km dróg lokalnych
- 122 przydomowe oczyszczalnie ścieków
- 18,24 km wodociągów i kanalizacji
- 2 stacje uzdatniania wody
- 3 targowiska

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 (PROW 2014-2020) to nadal dbanie o rozwój obszarów wiejskich. Tym razem uwzględniono też zrównoważone zarządzanie zasobami naturalnymi i działania na rzecz klimatu. Celem jest m.in. odtwarzanie, chronienie i wzmacnianie ekosystemów zależnych od rolnictwa i leśnictwa oraz wspieranie efektywnego gospodarowania zasobami i przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną i odporną na zmianę klimatu w sektorach: rolnym, spożywczym i leśnym.

Poza tym duży nacisk kładzie się teraz na ułatwianie transferu wiedzy i innowacji w rolnictwie, leśnictwie i na obszarach wiejskich. To jeden z elementów poprawy konkurencyjności gospodarki rolnej. Znalazły się też środki na pomoc przy klęskach żywiołowych i katastrofach naturalnych, również na ochronę gospodarstw rolnych przed tego typu zdarzeniami.

W PROW 2014-2020 kontynuowane jest wsparcie projektów, dzięki którym rozwija się przedsiębiorczość, odnawiana jest przestrzeń wsi i małych miejscowości – wszystko zarówno w ramach odrębnych działań, jak również dzięki działaniu Leader. To ostatnie jest w pewnym sensie odpowiedzią na głosy mieszkańców, bo jest wdrażaniem Lokalnych Strategii Rozwoju, uwzględniających oddolne inicjatywy społeczności lokalnych.

Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich (PROW 2014-2020):

- budowa lub modernizacja dróg lokalnych – **33 umowy na kwotę 22,9 mln zł**
- gospodarka wodno-ściekowa – **6 umów na kwotę 8,5 mln zł**
- inwestycje w targowiska lub obiekty budowlane przeznaczone na cele promocji lokalnych produktów – **3 umowy na kwotę 2,99 mln zł**

Lokalne Grupy Działania obejmujące w latach 2014-2020 subregion ciechanowski (w sumie ok. 48,5 mln zł):

- LGD „Stowarzyszenie Społecznej Samopomocy"
- LGD „Przyjazne Mazowsze"
- LGD „Zielone Mosty Narwi"
- LGD „Północne Mazowsze"

Ponad 6,6 mln zł na drogi lokalne

Dla mieszkańców drogi są bardzo oczekiwanymi inwestycjami. Od ich dobrego stanu zależy bezpieczeństwo, ale też możliwość dotarcia do pracy czy szkoły.

Niestety, przebudowy i remonty są bardzo kosztowne. Nie dziwi więc fakt, że samorządy lokalne szukają środków zewnętrznych. W tym roku po raz kolejny mogły sięgnąć po fundusze unijne w ramach PROW 2014-2020. Do tych z subregionu ciechanowskiego trafi ponad 6,6 mln zł.

W ramach konkursu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych" powiaty, gminy lub ich związki mogły ubiegać się o dofinansowanie w wysokości do 63,63 proc. kosztów kwalifikowalnych, maksymalnie do 3 mln zł. Zainteresowanie naborem było ogromne. Beneficjenci zgłosili projekty, których kwota przekraczała czterokrotnie pulę środków. Do urzędu marszałkowskiego wpłynęło 167 wniosków opiewających na kwotę ponad 165 mln zł. Ostatecznie dofinansowanie w kwocie 38 mln zł pozwoli zrealizować w sumie 40 inwestycji drogowych na całym Mazowszu. Wnioski zgłosiły się również samorządy z subregionu ciechanowskiego. W sumie otrzymają one ponad 6,6 mln zł na realizację 6 projektów.

Umowę o dofinansowanie z beneficjentami podpisali marszałek Adam Struzik i Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego

FOT. MICHAŁ SŁABY

Drogi, które zostaną wyremontowane, dzięki środkom z PROW 2014-2020

- **w gminie Pułtusk** – przebudowa dróg gminnych Głodowo – Przemiarowo nr 340429W i 340430W. **Dofinansowanie: 1 582 855 zł**
- **w gminie Strzegowo** – przebudowa drogi gminnej Mdzewo – Pokrytki etap I od km 0,000 do km 1+550. **Dofinansowanie: 1 516 367 zł**
- **w gminie Grudusk** – przebudowa dróg gminnych: nr 120540W Polanka – Stawy (odcinek od drogi wojewódzkiej nr 616 do miejscowości Polanka do granic gminy Grudusk) i nr 120541W Mierzanowo – Humięcino (odcinek od drogi powiatowej Nr 2319W do drogi gminnej 120531W Zakrzewo – Mierzanowo). **Dofinansowanie: 1 077 665 zł**
- **w gminie Pokrzywnica** – przebudowa drogi gminnej nr 340317W we wsi Łępice. **Dofinansowanie: 884 421 zł**
- **w gminie Czerwińsk nad Wisłą** – rozbudowa drogi gminnej nr 300201W Raszewo Dworskie. **Dofinansowanie: 883 795 zł**
- **w gminie Raciąż** – przebudowa drogi gminnej Unieck – Maryśka nr 301022W. **Dofinansowanie: 681 459 zł**

eprasa.pl e36eb0d4a4

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich na Mazowszu

GŁOS MIESZKAŃCÓW SIĘ LICZY

Nie tylko mieszkańcy miast mogą liczyć na wsparcie unijne, by zrealizować marzenia o założeniu własnej firmy, nowoczesnym domu kultury czy też zmodernizowanych drogach. Dzięki programowi LEADER również mieszkańcy wsi mają szansę na wsparcie ważnych dla nich inwestycji. Co więcej, mają realny wpływ na to, które z nich zostaną zrealizowane w pierwszej kolejności.

Co to jest LEADER?

LEADER to inicjatywa stworzona z myślą o rozwoju mazowieckich wsi i miasteczek. Działa na zasadach partnerstwa oraz zaangażowania wspólnot lokalnych w pracę na rzecz swoich małych ojczyzn. Zadaniem programu jest przede wszystkim wspieranie rozwoju społecznego i gospodarczego wsi, działalność na rzecz ochrony lokalnego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego czy też aktywizacja mieszkańców poprzez promowanie ich własnych inicjatyw.

W grupie siła

Kluczową rolę w realizacji programu odgrywają lokalne grupy działania (LGD), czyli stowarzyszenia skupiające zarówno przedstawicieli z sektorów: publicznego, gospodarczego i społecznego, jak i mieszkańców terenu, na którym działa LGD. Do takiej grupy mogą należeć m.in. przedstawiciele samorządów gmin, placówek oświatowych, kulturalnych, stowarzyszeń, organizacji, firm czy parafii z danego obszaru.

Zdanie innych się liczy

LGD odgrywają bardzo ważną rolę, ponieważ to one rozdysponowują przyznane im środki unijne. Zanim jednak rozpoczną swoją misję, przygotowują Lokalne Strategie Rozwoju, w których przedstawiają konkretne plany i określają priorytety działań podejmowanych na swoim terenie. Te strategiczne dokumenty powstają we współpracy z mieszkańcami i odwołują się do lokalnych uwarunkowań i zasobów, a ich wdrożenie poprzedzają konsultacje społeczne. Takie podejście umożliwia nie tylko dopasowanie realizowanych programów do problemów lokalnych, ale też pomaga zdefiniować nowe, innowacyjne kierunki rozwoju.

LGD na Mazowszu

Na terenie województwa mazowieckiego działa obecnie 29 LGD, które realizują program LEADER. Każda z nich w zależności od liczby osób mieszkających na terenie ich działalności, otrzymała do rozdysponowania określoną wysokość środków unijnych z puli 320 mln zł przeznaczonych dla Mazowsza. Pieniądze te pochodzą z programów PROW 2014-2020 oraz PO RYBY 2014-2020.

Ważny jest cel

Szansę na wsparcie przyznane przez LGD mają projekty, których realizacja przyczyni się do osiągnięcia celów wspólnie opracowanej lokalnej strategii rozwoju. Ponadto działania muszą być zgodne z przyjętym programem oraz z rozporządzeniem wykonawczym ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Instytucją zarządzającą PROW 2014-2020 jest bowiem właśnie ministerstwo.

Ogromną popularnością wśród beneficjentów programu LEADER cieszą się projekty związane z rozwojem przedsiębiorczości na obszarach wiejskich – zarówno te związane z podjęciem, jak i rozszerzeniem działalności. Ponadto na wsparcie mogą liczyć m.in. inwestycje związane z budową i przebudową publicznych dróg gminnych i powiatowych, wspieraniem zachowania dziedzictwa kulturowego, modernizacją zabytków, budową świetlic wiejskich, domów kultury i placów zabaw czy innowacyjne szkolenia i kursy na temat zmian klimatycznych czy ochrony środowiska.

Z reguły wsparcie przyznawane jest w formie refundacji poniesionych kosztów. Wyjątek stanowi dofinansowanie zakładania działalności gospodarczej, gdzie wsparcie jest formą premii. Więcej informacji na temat programu LEADER oraz mazowieckich LGD można znaleźć na stronie www.prow.mazovia.pl

LGD NA MAZOWSZU

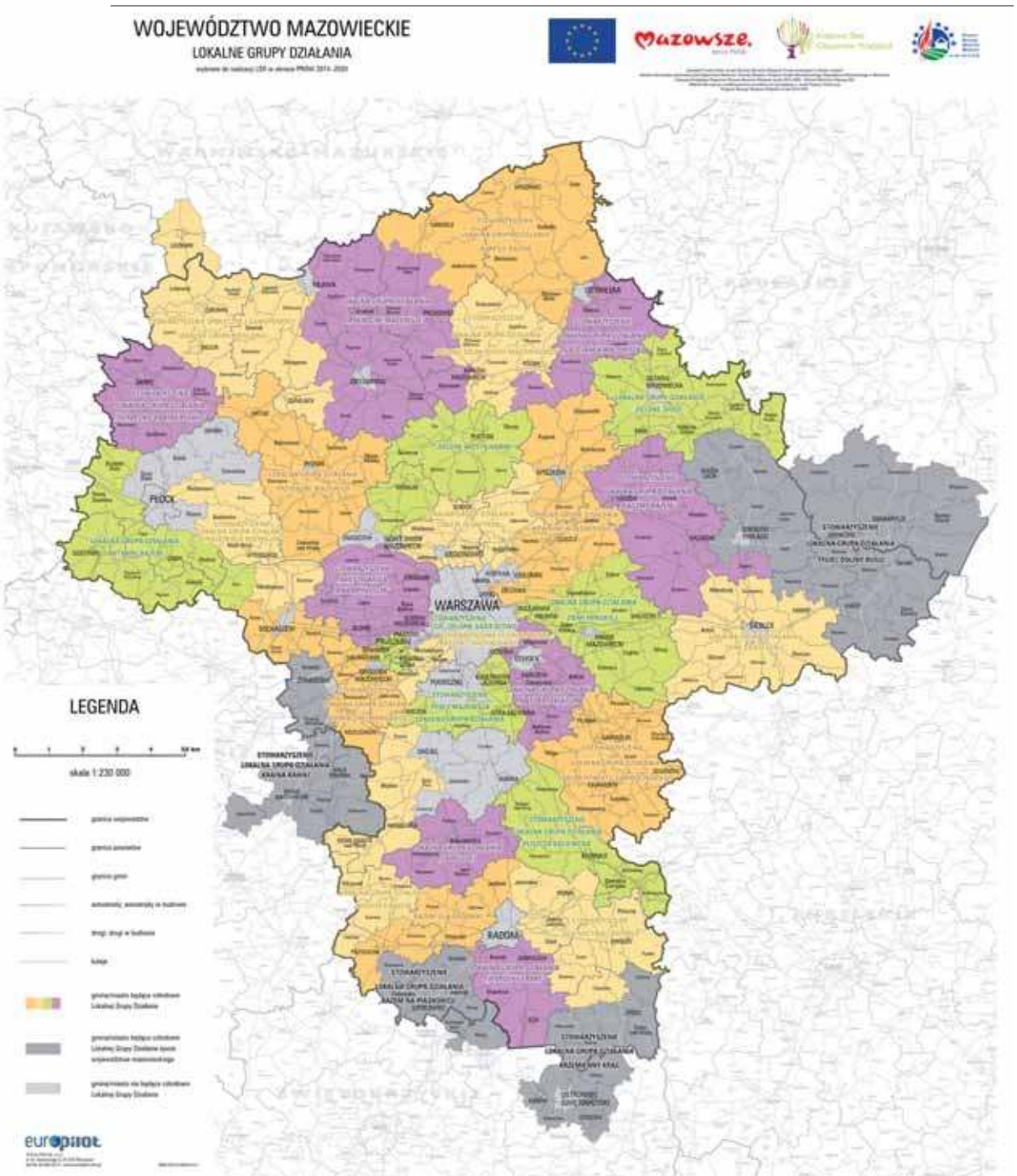

Janina Ewa Orzełowska, członek zarządu województwa mazowieckiego

Wspólnoty lokalne odgrywają kluczową rolę w rozwoju mazowieckich wsi i miasteczek. Będąc blisko swoich mieszkańców, najlepiej wiedzą z jakimi problemami się borykają, jakie są ich potrzeby i oczekiwania. Mazowieckie LGD, bo o nich mowa, tworzą ludzie przedsiębiorczy, kreatywni, aktywni i otwarci na współpracę. Wiedzą jak zintegrować lokalną społeczność i wykorzystać jej potencjał w inicjatywach prowadzonych na rzecz rozwoju swoich małych ojczyzn. Dlatego też to one podejmują decyzje o tym, jakie inwestycje zasługują na wsparcie finansowe w ramach programu LEADER. I robią to skutecznie, bo z dnia na dzień mazowiecka wieś zmienia swoje oblicze.

Mazowsze. serce Polski
Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich
Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020
„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie"
Materiał opracowany przez Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Schematu II Pomocy Technicznej „Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020

eprasa.pl e36eb0d4a4

Prezydent Miasta Ciechanów

działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2018r., poz.2204 ze zm.)

ogłasza

1. **ustny przetarg ograniczony** na sprzedaż niezabudowanej działki **nr 645/1** o powierzchni **0,0023ha**, położonej w Ciechanowie obrębie Śmiecin, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00033416/1.
Działka jest w kształcie prostokąta o płaskiej konfiguracji.
Dla działki brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Działka przylega do drogi publicznej – ul.I.Krasickiego.
Cena wywoławcza wynosi **2 300,00 zł**, wysokość wadium – **200,00 zł**.
Ograniczenie przetargu polega na możliwości uczestniczenia w nim wyłącznie właścicieli nieruchomości sąsiadujących z przedmiotową nieruchomością. Zgłoszenia uczestnictwa w przetargu należy dokonać w formie pisemnej do dnia **23.09.2019r.** włącznie.
Przetarg odbędzie się w dniu **07.08.2019r. o godz. 10.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1.
(WPPGN-GN.6840.2.2016)

2. **I ustny przetarg nieograniczony** na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości składającej się z działek o numerach: **222/3, 223/2, 225/5 i 227/5** o łącznej powierzchni **0,0472 ha**, położonej w Ciechanowie obrębie Śródmieście.
Dla ww. działek prowadzone są księgi wieczyste nr PL1C/00017748/9 i PL1C/00044159/1.
Działki są niezabudowane, o płaskiej konfiguracji, położone w zasięgu miejskich urządzeń infrastruktury technicznej. Dostęp do drogi publicznej – ul.Zagumiennej, przez drogę wewnętrzną – działkę nr 223/1.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH" działki położone są na terenie oznaczonym symbolem 1U – teren zabudowy usługowej.
Cena wywoławcza wynosi **74 000,00 zł**, wysokość wadium: **7 000,00 zł**.
Przetarg odbędzie się w dniu **07.08.2019r. o godz. 11.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1. Termin wpłacenia wadium - **02.08.2019r.** (włącznie). (WPPGN-GN.6840.6.2018)

Warunkiem uczestnictwa w ww. przetargach jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej w nieprzekraczalnym terminie do **02.08.2019r.** (włącznie) na rachunek bankowy Gminy Miejskiej Ciechanów w Banku BGŻ BNP PARIBAS Oddział w Ciechanowie nr **97 1600 1462 1837 0686 3000 0004** w tytule podając nr działki oraz nazwisko i imię osoby fizycznej lub nazwę osoby prawnej, która będzie uczestniczyć w przetargu. Za wpłacenie wadium na rachunek bankowy uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Miasta.
Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, będzie zaliczone na poczet ceny, zaś ulegnie przepadkowi na rzecz Gminy Miejskiej Ciechanów w razie uchylenia się tego uczestnika od zawarcia umowy.
Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone przelewem na rachunek, z którego wpłynęło na konto Urzędu Miasta.
Nabywca ponosi wszelkie koszty (opłaty notarialne i opłaty sądowe) związane z nabyciem.
Nabywca nabywa przedmiot przetargu w stanie istniejącym. Zbywca nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte przedmiotu przetargu.
Wznowienia punktów granicznych zbywanych nieruchomości wyłoniony w przetargu nabywca wykonuje we własnym zakresie i na własny koszt.

Ciechanów, 19.06.2019r.

PREZYDENT MIASTA
/-/ Krzysztof Kosiński

STAROSTA MŁAWSKI

OGŁASZA
I PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ

nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie 0004 Kęczewo, gminy Lipowiec Kościelny, powiatu mławskiego, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **711** o powierzchni 0,1300 ha, objętej księgą wieczystą o numerze PL1M/00062949/8, prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Mławie IV Wydział Ksiąg Wieczystych.
Na podstawie ustaleń obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów położonych w obrębie Kęczewo, gminy Lipowiec Kościelny, działka oznaczona jest symbolem planistycznym 4RM.MN – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej. Nieruchomość zabudowana jest drewnianym budynkiem gospodarczym przeznaczonym do kapitalnego remontu lub rozbiórki.
Nieruchomość nie posiada obciążeń ani nie jest przedmiotem zobowiązań.
Cena wywoławcza wynosi **30.550,00 zł**. (trzydzieści tysięcy pięćset pięćdziesiąt złotych). Sprzedaż zwolniona jest z opodatkowania podatkiem od towarów i usług VAT. Wadium wynosi **3.000,00 zł**. (trzy tysiące złotych).
Wadium wnoszone jest w pieniądzu.
Cena uzyskana w przetargu płatna jest jednorazowo przed zawarciem umowy sprzedaży.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:
– złożenie do dnia **6 sierpnia 2019 roku, do godziny 10,00** pisemnej oferty w zamkniętej kopercie oznaczonej: „Oferta przetargowa – przetarg pisemny nieograniczony sprzedaż nieruchomości Kęczewo", oferty należy składać w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Mławie przy ulicy Reymonta 6, I piętro,
– wpłacenie wadium gotówką w kasie Starostwa Powiatowego w Mławie przy ulicy Reymonta 6 lub na rachunek bankowy Starostwa Powiatowego w Mławie, numer konta 74 1020 1592 0000 2502 0262 7198, prowadzony przez PKO BP SA I Oddział w Mławie, najpóźniej w terminie składania ofert.
W przypadku wpłacenia wadium w formie przelewu bankowego, wpłata powinna być dokonana odpowiednio wcześniej tak aby w terminie składania ofert wadium znajdowało się na rachunku organizatora przetargu.
Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 9 sierpnia 2019 roku o godzinie 1000 w Starostwie Powiatowym w Mławie przy ulicy Reymonta 6, I piętro.
Koszty związane z nabyciem nieruchomości (koszty aktu notarialnego) ponosi nabywca.
Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
Pełna treść ogłoszenia o przetargu i regulamin przetargu podlegają publikacji na okres 1 miesiąca na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Mławie: www.bip.powiatmlawski.pl i www.powiatmlawski.pl w zakładce różne informacje/ogłoszenia geodezyjne, a także wywieszone na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Mławie przy ulicy Stary Rynek 10 i Reymonta 6 oraz w Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym.
Dodatkowe informacje na temat nieruchomości oraz warunków przeprowadzenia przetargu można uzyskać w siedzibie Wydziału Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami w Mławie przy ulicy Stary Rynek 10 lub pod numerami telefonu: 23 655 26 64 i 23 654 20 68 lub mailem: geodezja@powiatmlawski.pl

Starosta Mławski
Jerzy Ryszard Rakowski

SOFIDEL
ENDLESS CARE, INNOVATIVE LIFE

Sofidel Poland jest częścią Grupy Sofidel, światowego lidera produkcji w branży papierniczej oraz czołowego producenta artykułów higienicznych, a także właściciela takich marek jak Regina, Soft & Easy.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy kandydatów na następujące stanowiska:

1. **Operator Maszyn**
2. **Elektromechanik/Mechanik**
3. **Magazynier- operator wózka widłowego**
4. **Inżynier Chemik / Inżynier Procesu Produkcyjnego**
5. **Inżynier Automatyk PM**

Oferujemy:
- pracę w międzynarodowej korporacji o ugruntowanej pozycji na rynku
- stabilne warunki zatrudnienia: umowa o pracę
- bogaty **pakiet warunków finansowych** (miesięczna premia regulaminowa, roczna premia wskaźnikowa, roczna nagroda, zmiany wynagrodzeń w latach 2020-2021, dodatki płacowe za pracę w niedziele i święta)
- **bogaty pakiet benefitów** - prywatna opieka medyczna, ubezpieczenie grupowe, kawa oraz przekąski, Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych
- dostęp do miesięcznego **deputatu pracowniczego** – możliwość zakupu produktów firmowych
- intensywny program wdrożenia i nauki umiejętności prowadzony przez dedykowanego pracownika z doświadczeniem
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia swoich kompetencji
- pracę z nowoczesnym parkiem maszynowym w środowisku wykorzystującym metodologię **Lean Manufacturing**
- bardzo wysokie standardy bezpieczeństwa i warunków pracy
- niezbędne środki i narzędzia do pracy

Osoby zainteresowane udziałem w rekrutacji proszone są o przesłanie swojego aktualnego CV na adres
rekrutacja@sofidel.com
W temacie wiadomości należy podać nazwę stanowiska którego dotyczy aplikacja.

Administratorem Pana/Pani danych osobowych ujawnionych w dokumentach rekrutacyjnych jest Sofidel Poland Sp. z o. o. z siedzibą w Ciechanowie, przy ul. Mleczarskiej 31. Dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji na stanowiska w Sofidel Poland Sp. z o.o.. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest dobrowolne ale konieczne do przeprowadzenia rekrutacji. Bez wyraźnej zgody dane osobowe nie będą udostępniane innym odbiorcom danych. Osoba, której dane dotyczą ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.)"

Uprzejmie informujemy, iż skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami. Aplikacje bez powyższej klauzuli nie będą rozpatrywane.

KÄRCHER®
SERWIS
Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane
ATRAKCYJNE CENY
Hubert Malinowski
tel. 501 444 220
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3 (12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!
FC-702

Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Zakład w Ciechanowie
poszukuje pracownika na stanowisko
rolnik - hodowca
Miejsce pracy: **Stacja inseminacyjna, ul. Gostkowska 94**
Oferujemy **stałe zatrudnienie** oraz **atrakcyjne wynagrodzenie**.
Zainteresowanych prosimy o kontakt: tel. **600 833 182**
FC-656

eprasa.pl e36eb0d4a4

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0464/19

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0290/19

Sprzedam cegłę białą z rozbiórki 3000 szt., dwuteownik 14, 16. 505 233 136
PC-01674/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-157/19

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-746/19

Cyklinowanie. 533 263 111
59248-IP1523

Wykończenia wnętrz, glazura, terakota, płyty g/k. Tel. 506 869 227
59248-IP1536

Dachy, więźby dachowe, altany. 502 211 850
RM-185

Budowa, rozbudowa, remont całych domów i mieszkań.
572 750 383
FC-747/19

Izolacje natryskowe, pianka, poddaszy, magazynów, fundamentów. Tel. 608 209 832
59248-M1023

Stemple. 506 557 577
59248-Z588

Cyklinowanie. 500 224 215
59248-IP1544

Posadzki miksokretem. 505 768 225
RM-222

Sprzedam pustaki. 516 241 900
RM-228

LEKARSKIE

Świecowanie uszu. Wróżenie. 602 842 374
PC-01524/19

MOTORYZACYJNE

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-MT327

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Wyjazdy po samochody. Sprowadzanie aut na zamówienie.
695 941 070
FC-0805/19

Volvo XC70 Cross Country, 2007. 602 716 963
PC-01657/19

Sprzedam Skodę Superb 1,8, 180 KM, 2016 r., przebieg 20 tys. 508 086 285
RM-233

Sprzedam Skodę Octavię, 2013 r. Tel. 662 241 612
FN-195

Sprzedam Peugeota 106 1,4, 1995, stan bardzo dobry. 660 165 657 po 17.00
fcp-mch

Sprzedam VW Jetta, 2011, stan techniczny bardzo dobry. 572 750 383
FC-747/19

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę przemysłową 2800 m² w Ciechanowie z warunkami zabudowy. 505 171 435
59248-IP1538

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891
RM-208

Sprzedam działkę 1750 m² wraz z lokalem użytkowym o pow. 200 m² w centrum Pokrzywnicy. 509 067 242
FD-119

Sprzedam działkę 50 a, Przasnysz, blisko targowiska. 506 807 654
FP-57

Sprzedam prawo użytkowania wieczystego nieruchomości o pow. 2.6272 ha położonej w Kołaczkowie, gm. Opinogóra Górna, 10 zł/m². Tel. 603 081 413
59248-Z585

Sprzedam dom. 727 475 103
FE-83

Do wynajęcia umeblowana kawalerka 34 m², Novdom Apartament. Tel. 660 723 573
fcp-pz

Do wynajęcia lokal 32 m². Ciechanów, Warszawska. 602 793 891
fcp-sd

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891
RM-227

Sprzedam działki budowlane w Sochocinie. 602 716 963
PC-01655/19

Sprzedam siedlisko w Sarnowej Górze. 510 241 906
PC-01642/19

Wynajmę lokal 34 m², Sikorskiego 12B. 510 147 612
PC-01646/19

Wynajmę mieszkanie M-3 o podwyższonym standardzie, gotowe do zamieszkania w centrum Ciechanowa. 572 569 463
PC-01647/19

Sprzedam kawalerkę, parter. 538 114 671
PC-01648/19

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl
BETON TOWAROWY
instal GOŁ
609 245 209 / 606 559 042
Szamba Betonowe
Producent - Montaż - Dostawa
- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

MECH-BUD
www.mech-bud.pl
PREFABRYKATY BETONOWE
BETON TOWAROWY
KRUSZYWA
BUDOWLANE I DROGOWE
PĘCHCIN, ul. Przemysłowa 15, 06-400 Ciechanów
tel. 797 396 687, tel. 23 672 94 66, mech-bud@mech-bud.pl

BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?
CHCESZ SKONSOLIDOWAĆ ZADŁUŻENIE?
Lepsza strona finansów
KONKRET
marketpozyczkowy.pl
KREDYTY POŻYCZKI
CIECHANÓW, ul. Warszawska 4A, **tel.: 794 000 520**
PŁOŃSK, ul. Warszawska 12A, **tel.: 660 570 040**
MŁAWA, ul. Warszawska 1/20 , **tel.: 575 009 809**
PUŁTUSK, ul. Świętojańska 15, **tel.: 882 774 866**
OSTROŁĘKA, ul. Goworowska 6A, **tel.: 606 487 252**

Wynajmę mieszkanie M-3 na Gwardii Ludowej. 511 946 035
PC-01597/19

Wynajmę mieszkanie 57,5 m² nowocześnie urządzone przy ul. Andersa (za ZUS-em). 502 272 751 lub 504 754 210
PC-01626/19

Sprzedam dom w Nużewku, stan surowy zamknięty. 697 620 215
PC-01630/19

Okazja! Tanio sprzedam 3-pokojowe mieszkanie 78 m², parter, garaż i ogródek przydomowy w Krasnem. 535 290 755
PC-01635/19

Sprzedam dom na działce 7500 m² wraz z budynkami gospodarczymi, 12 km od Ciechanowa, cena 630000 zł. 604 608 790
PC-01672/19

Posiadam do wynajęcia lokal handlowy w centrum Gruduska. 510 436 555
PC-01662/19

Sprzedam dom w Gołotczyźnie. 502 919 625
PC-01512/19

Działki budowlane. 504 285 646
PC-01384/19

Sprzedam siedlisko. 503 393 799
PC-01465/19

Sprzedam mieszkanie bezczynszowe 140 m², centrum Ciechanowa. 883 666 608
PC-01120/19

Sprzedam działki budowlane w Ujazdówku. 513 954 032
PC-01554/19

Sprzedam dom, stan surowy, Gołotczyzna. 512 558 454
PC-01575/19

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie, media. 601 954 943
PC-01585/19

Stancja do wynajęcia. 666 090 650
PC-01590/19

Sprzedam działkę budowlaną 5422 m², ul. Płońska, Ciechanów (naprzeciwko targowiska). Sprzedaje właściciel, 609 327 435
PC-01591/19

Sprzedam działkę budowlaną 1791 m², ul. Sienkiewicza, Ciechanów (naprzeciwko Hali Targowej). Sprzedaj właściciel, 609 327 435
PC-01592/19

Kancelaria Radcy Prawnego w Ciechanowie
nawiąże współpracę z aplikantem radcowskim, magistrem prawa, studentem IV lub V roku prawa.
Kontakt: 607 159 432
FC-737

Sprzedam ładne, zadbane siedlisko położone bezpośrednio przy oświetlonej drodze asfaltowej na dużej 85 a działce, 16 km od Ciechanowa. 693 773 023
PC-01600/19

Sprzedam uzbrojone działki ok. 10 a. 504 234 154
PC-01601/19

PRACA

Przyjmę kierowcę kat. C+E, kraj, zagranica, wysokie zarobki. 537 865 039
PC-01586/19

Zatrudnię w zakładzie stolarskim, Ciechanów, ul. Wojska Polskiego. 509 927 726
FC-0767/19

Zatrudnię pracowników ogólnobudowlanych i pomocników. 509 923 398
FC-0760/19

Zatrudnię mężczyznę lub małżeństwo w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-01548/19

Zatrudnię pracownika budowlanego. 604 874 112
PC-01483/19

Praca fizyczna, Polska -Europa, uczciwe warunki i wynagrodzenie. 505 128 869
FC-0734/19

Zatrudnię kierowcę na ciągnik rolniczy, okolice Ciechanowa. 504 652 931
PC-01661/19

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-01669/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E na kraj. 512 392 793
FC-0804/19

eprasa.pl e36eb0d4a4

Dotacje PROW 2014-2020

Małe Gospodarstwa (60 tys.) również dla osób nie będących w KRUS, **Młody Rolnik** - nowa kwota 150 tys., **Rozpoczęcie działalności gospodarczej przez rolników** (od 150 do 250 tys.). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
tel. **795-931-529**
FCP-164

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
DĄB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
ARiMR wyrejestrowanie

Praca
doradca klienta
517 090 224
rekrutacja.eden@edenfinance.pl
Wynagrodzenie podstawowe 2000 zł + premia
EdenFinance Pożyczki ekspresowe
Mile widziani emeryci!
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Salon Fryzjerski przyjmie uczniów na praktyczną naukę zawodu. 601 974 270
FC-0792/19

Zatrudnię brukarzy, praca na terenie Ciechanowa. 502 646 674
FC-0791/19

Zatrudnię brukarzy i pomocników, praca Ciechanów.
500 058 429
PC-01582/19

Firma zatrudni kierowców kat. C+E od zaraz. 604 414 197
FC-0790/19

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 604 872 857
PC-01651/19

Piekarnia zatrudni piekarza z możliwością zakwaterowania. 600 240 759
PC-01658/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, jazda po kraju. 606 963 649, 572 943 571
RM-232

Zatrudnię w gospodarstwie rolno-hodowlanym. 508 903 334
FE-79

Zatrudnię na stanowisku sprzedawca w sklepie spożywczym w Mławie, ul. Torfa Załęskiego, Osiedle Młodych. 500 224 235
RM-226

Firma zatrudni do sprzątania terenu zewnętrznego, Ciechanów, Władysławowo 65. 882 350 634
FC-806/19

Firma zatrudni do serwisu sprzątającego, Ciechanów, Władysławowo 65. 882 350 634
FC-806/19

Zatrudnię pracownika kuchni. Przasnysz, 604 551 503
FP-5

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297
FP-6

Zatrudnię fryzjerkę w Nasielsku. 889 307 122
FN-186

Zatrudnię w gospodarstwie, Skrobocin. 505 360 559
59248-PK1061

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach. 606 260 744
59248-PK1062

Zatrudnię pomocnika lakiernika do warsztatu. Telefon: 784 067 884
59248-BLT247

Zatrudnię do prac remontowo-wykończeniowych. Tel. 691 178 847
59248-Z589

Traktorzysta, kombajnista poszukuje pracy. Tel. 504 722 875
59248-Z591

Przyjmę do gospodarstwa. 698 588 514
Mak-99

ROLNICZE

Sprzedam cielaki. 786 867 984
Mak-100

Sprzedam przyczepę 4,5 t. 667 214 672
Mak-101

Sprzedam krowy cielne 8 szt., 32 tys. do uzgodnienia. 509 494 620
Mak-102

Sprzedam przyczepkę 1-osiową wywrot do tyłu oraz zgrabiarkę 5. 505 264 438
Mak-95

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
Mak-96

Sprzedam jałówki mleczne do zacielenia. 531 535 013
Mak-97

Sprzedam Bizona, pierwszy właściciel. 531 535 013
Mak-98

Sprzedam klacz wysoko źrebną oraz klacz ze źrebakiem – zimnokrwiste. Tel. 661 033 855
FN-194

Sprzedam sianokiszonkę w belach, możliwość transportu. Tel. 517 642 749
FN-196

Sprzedam krowę z cielakiem i jałówkę na ocieleniu. Tel. 514 230 435
FN-197

Sprzedam siewnik Poznaniak 3 m, grubera 3 m. 600 316 487
FE-82

Kupię wózek widłowy z silnikiem C-330, może być do remontu. Tel. 696 715 201
59248-PK1063

Wezmę ziemię w dzierżawę: Opinogóra, Zielona, Przasnysz, Czernice B., Wierzbowo. 514 358 073
59248-C156

Sprzedam owies, 700 zł/tona. Tel. 500 692 400
59248-FR183

Sprzedam kobyłę ze źrebakiem. 790 426 400
FN-185

Sprzedam Cyklopa, 1996. 517 841 738
FP-3

Kupię słomę na pokosie lub zamienię za obornik, Krasne. 517 841 738
FP-4

Sprzedam słomę spod wiaty. 600 955 492
Mak-93

Sprzedam loszki, knurki hodowlane PBZ. 660 226 567, 23 691 52 73
FE-77

Kupię ciągnik rolniczy, każdy model. 514 970 525
RM-181

Kupię ciągniki Pronar, Belarus, MTZ, Zetor, Ursus, New Holland, Case, Claas, Zefir, ładowarki teleskopowe itp. Tel. 501 504 723
FC-679/19

Kupię ciągniki John Deere, Same, Lamborghini, Fendt itp., kombajny Bizon, New Holland, Claas, prasy, beczki asenizacyjne. Tel. 883 760 108
FC-679/19

SKUP BYDŁA. PIOTR MARZEC,
692 613 175
59248-FR179

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR180

Sprzedam przyczepę wywrot, brony, inne. 502 384 132
FP-58

Sprzedam gorczycę, grykę, peluszkę, wykę jarą i ozimą, rzodkiew oleistą, słonecznik, łubin i inne poplony. 732 791 068
59248-MCT369

Sprzedam big bagi na zboże. 512 679 085
59248-MCT370

Sprzedam przyczepę do bel oraz trak. 506 576 969
FD-113

Sprzedam krowy mleczne, likwidacja stada. 513 135 958, 23 655 00 56
RM-196

Otręby kukurydziane 680 zł, DDGS kukurydziany, mieszanka strączkowa. 512 508 460
59248-IP1542

Wezmę ziemię w dzierżawę i łąki. Dobre warunki. 512 508 460
59248-IP1543

Sprzedam C-360. 500 474 997
RM-215

Sprzedam zgrabiarkę Deutz Fahr, szerokość 4,2 m, stan bardzo dobry. 505 052 038
RM-212

Sprzedam zbiornik do mleka 1200 l. 504 639 427
RM-213

Sprzedam żyto i pszenicę, okolice Dzierzgowa. 510 138 518
RM-209

Sprzedam Lublina, śrutownik Bąk. 512 514 870
FP-7

Gospodarstwo 40 ha, powiat Przasnysz. 501 418 154
FP-8

Hodowla oferuje: karp lipcówka, karaś, kolorowe. 602 399 656
FP-9

Sprzedam 8 ha łąki do ścięcia, 200 zł/ha, Kęsocha, gm. Dzierzgowo. 508 456 175
RM-224

Sprzedam słomę w belach, Wicher do siana. 537 844 253
RM-225

Sprzedam krowy mleczne. Likwidacja stada. 23 612 07 32
RM-229

Rozrzutnik obornika. 504 193 398
RM-230

Sprzedam kombajn Bizon Z-056, 1990 rok, stan idealny. 798 386 346
RM-231

Sprzedam jałówki odpojone. 514 569 159
PC-01659/19

Sprzedam jałówki cielne. 504 652 931
PC-01660/19

Sprzedam 2 ha lasu. 602 716 963
PC-01656/19

Sprzedam pszenżyto, krowę mięsną. 23 673 21 47
PC-01653/19

Sprzedam pszenżyto. 500 804 234
PC-01654/19

Sprzedam schładzalnik mleka wannowy 1200 l. 889 281 300
PC-01650/19

Sprzedam kombajn Bizon Z-056, 1985. 535 435 350
FC-0778/19

Sprzedam słomę. 798 544 340
PC-01629/19

Sprzedam cielne jałówki. 693 182 763
PC-01627/19

Kupię słomę. 608 754 004
PC-01683/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne hodowlane. 607 619 682
PC-01639/19

SKUP BYDŁA (krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy *(wszystkie)* **oraz młode bydło.**
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
- konkurencyjne ceny
- dogodny termin odbioru bydła
- samochód z wagą
- wyrejestrowanie z ARiMR
- krótkie terminy płatności
- oferujemy usługowy transport bydła

Zapraszamy do współpracy rolników i hodowców, tel. 511 586 129

Sprzedam omłot z traw nasiennych. 788 453 900
PC-01640/19

Sprzedam krowę z drugim cielakiem na ocieleniu. 508 357 133
PC-01636/19

Sprzedam opryskiwacz Pilmet 400 l 12 m szeroki, stan dobry. 506 350 238
PC-01637/19

Wózek do hederu kombajnu zbożowego (prawie nowy) pasuje do wszystkich kombajnów zachodnich. 508 228 312
PC-01633/19

Sprzedam sieczkarnię Z-305. 502 978 260
PC-01634/19

Sprzedam cielaki. 503 730 871
PC-01676/19

Sprzedam kombajn zbożowy. 572 747 533
PC-01681/19

Sprzedam 120 bałd słomy, okolice Konopek. 600 429 898
PC-01673/19

Sprzedam zbiornik do mleka 1000 l Alfa Laval z odzyskiem. 606 883 271
PC-01671/19

Sprzedam belownicę Sipma, jęczmień, groch. 506 658 804
PC-01644/19

Sprzedam ciągnik C-330 z kabiną, 1989. 514 395 386
PC-01663/19

Sprzedam zgrabiarkę 2-karuzelową szer. 6,5 m, stan bardzo dobry. 607 930 375
PC-01664/19

Sprzedam siano, sianokiszonkę. 692 350 269
PC-01665/19

Sprzedam prosięta. 508 482 015
PC-01666/19

Kupię słomę na pokosie lub w belach. 503 635 085
PC-01682/19

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Sprzedam prosięta odsadzone 7-tygodniowe. 516 384 309
PC-01685/19

Koszenie zbóż, rzepaku, prasowanie słomy. 505 871 111
PC-01688/19

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż montaż zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-10

Sprzedam kombajn zbożowy Fortschritt 512, 514, stół do rzepaku. 797 190 974
PC-01526/19

Sprzedam grabarki, przetrząsarki do siana i inne maszyny. 608 279 110
FC-0684/19

Sprzedam sianokiszonkę z dowozem ze zbiorów 2019. 609 521 837
FC-0687/19

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-0624/19

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0465/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-03599/18

Sprzedam sianokiszonkę z dowozem. 669 453 003
FC-0103/19

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0181/19

Sprzedam jałówkę cielną. 23 671 91 46
PC-01545/19

Sprzedam Bizona godnego polecenia. 507 931 445
PC-01578/19

Zetory i Ursusy z importu oraz kombajny zbożowe Claas, Volvo, Deutz i inne. Bartołdy koło Przasnysza, 606 350 668
FC-0766/19

Sprzedam suchą słomę (135 cm) bele. 504 742 451
PC-01552/19

Sprzedam 10 ha ziemi ornej (pszenno-buraczana), Przybyszewo, gm. Regimin. 511 477 206
PC-01581/19

Sprzedam jałówki i krowy wysoko cielne. 517 036 412
PC-01593/19

Pszenica, kukurydza, owies. 603 585 346
PC-01602/19

Sprzedam kombajn Bizon. 505 292 978
PC-01603/19

Sprzedam gęsi - pisklęta i odchowane. 510 147 497
PC-01604/19

Kupię słomę. 504 219 124
PC-01614/19

Sprzedam stół do rzepaku do Bizona, dwukółkę ciągnikową, 1100 zł. 505 917 962
PC-01606/19

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

eprasa.pl e36eb0d4a4

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Działdowie Teresa Królikowska

(tel. (23) 697-23-02)

ogłasza, że: **dnia 10-07-2019r. o godz. 11:00** w budynku Sądu Rejonowego w Działdowie mającego siedzibę przy Jagiełły 31 w sali nr 4, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny składający się z salonu z balkonem oraz aneksem kuchennym, dwóch pokoi, przedpokoju i łazienki (według księgi wieczystej dwa pokoje, kuchnia , łazienka i przedpokój) o powierzchni użytkowej 51,33 m^2 położony na I piętrze w budynku mieszkalnym pięciokondygnacyjnym, całkowicie podpiwniczonym wraz z prawem własności przynależnej do lokalu 267/10 000 części działki nr 3881/3 z obrębu Miasto Działdowo (udział w nieruchomości wspólnej) na której położony jest budynek oraz w takiej samej cześci pomieszczeń budynku i urządzeń, instalacje w lokalu: instalacja wodno-kanalizacyjna, elektryczna, gazu ziemnego, centralne ogrzewanie,do lokalu przynależna jest piwnica lokatorska o powierzchnui 9, 57 m^2, balkon oraz przysługuje prawo do użytkowania miejsca postojowego nr 6 na parkingu przed budynkiem ,
położonego: 13-200 Działdowo, ul.Świerkowa 18/6,
dla którego IV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Działdowie prowadzi księgę wieczystą o numerze KW [NKW: EL1D/00032461/4]
Suma oszacowania wynosi 201 600,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 2/3 sumy oszacowania i wynosi 134 400,00 zł.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 20 160,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Bank PEKAO S.A. Oddział w Działdowie 57 12405338 1111 0000 5060 4160 .
Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Komornik Sądowy
Teresa Królikowska

OBWIESZCZENIE STAROSTY MAKOWSKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (J.t. Dz. U. z 2018 r., poz. 1474)

zawiadamia się

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Zarządu Powiatu w Makowie Mazowieckim w imieniu którego, na podstawie udzielonego pełnomocnictwa występuje Pełnomocnik - Zarząd Dróg Powiatowych w Makowie Mazowieckim reprezentowany przez Dyrektora jednostki - Pana Zdzisława Sobola - złożony w dniu 31.05.2019 r. w sprawie o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **„Rozbudowie drogi powiatowej nr 2118W Szelków – Maków Mazowiecki wraz z umocnieniem skarpy w miejscowości Smrock-Dwór na odcinku 220 mb od km 3+376 do km 3+596, strona lewa”.**
Zakres inwestycji: rozbudowa istniejącego odcinka drogi powiatowej klasy Z nr 2118 W Szelków – Maków Mazowiecki od km 3+376 do km 3+596, odcinek o długości 0,220 km oraz umocnienie wzdłuż drogi skarpy rzeki Orzyc na odcinku od km 3+388 do km 3+590 o długości 0,202 km.

Uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, w terminie 21 dni od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości, należy zgłaszać w Wydziale Architektoniczno - Budowlanym Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 19).

Akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Architektoniczno - Budowlanym Starostwa Powiatowego w Makowie Mazowieckim przy ul. Mickiewicza 30 (pokój nr 19, tel. 29 7170849).

W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swego adresu (art. 41 § 1, 2 k.p.a.)

FCP-233

Syndyk masy upadłości

ogłasza przetarg

na sprzedaż prawa własności nieruchomości gruntowej położonej w Grudusku, ul. Nowa 2, gm. Grudusk, powiat ciechanowski, składającej się z działki ewidencyjnej nr 419 o powierzchni 1.809 m^2 oraz budynku o charakterze produkcyjno-magazynowym z zapleczem socjalnym o p.u. 618,9 m^2, dwóch wiat stalowych o łącznej p.u. 45,8 m^2, budynku mieszkalnego, parterowego o p.u. 45,9 m^2 oraz budynku mieszkalnego piętrowego o p.u. 185,4 m^2, dla którego Sąd Rejonowy w Ciechanowie prowadzi księgę wieczystą nr PL1C/00014282/3.

Wartość prawa wg wyceny biegłego: **870.920,00 zł**, cena wywoławcza: **653.190,00 zł**, wadium: **65.319,00 zł**. Termin składania pisemnych ofert upływa dnia **05.07.2019 r.** (decyduje data wpływu do Sądu).
Otwarcie ofert odbędzie się w Sądzie Rejonowym w Płocku, V Wydział Gospodarczy w dniu **09.07.2019 r., godz.10.00, sala nr 111**. Szczegółowe warunki przetargu są dostępne w biurze Syndyka w Ciechanowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 6/31, 06-400 Ciechanów i adresem e-mail: konrad.piotrowski@pgwkancelaria.pl

FCP-231

REKLAMA W TYGODNIKU **25 czerwca 2019 r.**

ROLNICZE

Sprzedam suchą słomę w belach, siewnik zbożowy Amazone, pług obrotowy 3+1 ażurowy, śrutownik tłoczący oraz silos paszowy 8 t. 698 500 792
PC-01613/19

Sprzedam chłodnię mleka - zbiornik 1250 l z odzyskiem ciepła. 607 133 240
FC-0785/19

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Famarol, 2009. 696 823 666
PC-01618/19

Sprzedam zbiornik do mleka 500 l, 2007 rok. 501 615 360
PC-01622/19

Sprzedam słomę po kombajnie; rębak gałęzi. 725 565 532
PC-01623/19

RÓŻNE

Pożyczki. 666 060 822
PC-01579/19

Sprzedam akordeon Weltmeister 120 Consona. 600 953 931
PC-01550/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465
FC-0042/19

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0466/19

Pożyczka na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 22 230 20 73
FC-0732/19

Kupię płyty winylowe, CD, kasety, książki, monety, starocie ze strychu. 606 136 467
PC-01528/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-0623/19

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35
FC-746/19

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35
FC-746/19

Sprzedam cztery ule Dadana z wyposażeniem, Ciechanów. 720 526 873
PC-01652/19

Sprzedam drzwi garażowe. 23 673 66 97
PC-01643/19

Sprzedam pianino. 500 269 317
RM-214

Dobry węgiel - dobra cena. 602 511 209
FE-72

Sprzedam drewno kominkowe, dowóz. 606 756 222
FP-2

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697
PC-01543/19

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-01402/19

Poznam dziewczynę w wieku 28-35 lat lubiącą wieś chcącą założyć rodzinę, okolice Ciechanowa. 507 189 334
PC-01668/19

Kasia 30 lat. 731 646 072
59248-MT336

Poszukuję dziewczyny 33-40 na stałe. Tel. 727 723 696
Mak-94

USŁUGI

Pozwy. 607 656 598
FE-73

Usługi księgowe- tanio! 668 817 768
59248-BST28

Wykonam docieplenia. 506 613 490
FP-50

Kamieniarstwo, sprzedaż nagrobków granitowych. 788 121 372
RM-178

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
RM-221

Dotacja Czyste Powietrze- sporządzanie wniosków. 733 400 267
59248-ALT170

Mycie, malowanie elewacji. 606 259 201
PC-01667/19

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0802/19

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie. 515 908 871
FC-308/19

EXTRA POŻYCZKA ! GOTÓWKA w 10 min. 515 459 414
59248-C153

Kupię topolę, olchę, brzozę. 509 042 402
59248-M1008

Hydraulik. 512 121 552
59248-ALT165

Malowanie domów, mieszkań, hal, elewacji. 503 568 460
PC-01631/19

Glazura, terakota, wykończenia wnętrz. 789 340 607
PC-01632/19

Tartak obwoźny. 602 894 793
PC-00844/19

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-01363/19

Kopanie, odmulanie stawów. 606 177 083
PC-01156/19

Brukarstwo. 507 565 954
FC-0636/19

Malowanie mieszkań. 509 292 614
PC-01329/19

Naprawa, krycie dachów. 602 335 747
PC-01345/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047
FC-0493/19

Usługi remontowo - budowlane, gipsy, gładzie, malowanie, płytki, panele, ocieplenia budynków itp. 503 748 165
PC-01537/19

Kopanie, odmulanie stawów. 608 803 556
PC-01580/19

Naprawa urządzeń chłodniczych: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
PC-01564/19

eprasa.pl e36eb0d4a4